




SPORT
W POLSCE

ERRATA

Zauważono omyłki w czasie druku:

Str. 14 32 wiersz od góry — zamiast 340 tys. zawodników — winno być: **340 tys. członków.**

Str. 30 2 wiersz od dołu — zamiast pięściarze — winno być: **pięcioboiści.**

Str. 36 15 wiersz od góry — zamiast Gent — winno być: **Genewa.**

Str. 50 4 wiersz od dołu — zamiast skok wdal z miejsca 199 cm. — winno być: **299 cm.**

Str. 52 1 wiersz wstawić: **50 m.** — A Hulanicka. 7 sek., Grażyna Warszawa.

Str. 53 W tabelce 1919/25 winno być: **1924/25.**

Str. 68 po słowach... Norwegją 5395 pkt., dodać: ...nadto **por. Gzowski zdobył czwarte miejsce** w klasyfikacji indywidualnej, a **ekipa nasza drugie miejsce** (za Hiszpanją) w konkursie skoków.

Str. 83 23 wiersz od dołu. Po słowach... kłuby... dodać: przyczem w **Wielkopolsce** były już ziemne korty.

Str. 84 3 wiersz od dołu. Po słowach... W grze... dodać: **z Danją...** o puhar Davisa.

Str. 86 W tabeli międzynarodowych spotkań tenisowych zamiast Holandja, winno być: **Finlandja.**
3 wiersz od dołu — zamiast kartach — winno być: **kortach.**

Str. 89 13 wiersz od dołu — zamiast — Czerniak (Unia — Poznań) 139 klm. na godz. — winno być: **Nayengast (Unia — Poznań) na Rudge 143.5 klm. na godz.**

Str. 89 8 wiersz od dołu — po słowach: motocyklizmem itd., dodać: **... u nas do tego jeszcze nie doszło.**

Str. 94 10 wiersz od góry — po słowach: jedynie na Śląsku — dodać: **na Pomorzu** i w Poznańskiem i t. d.

Str. 106 Artykuł „Sport na emigracji", 17 wiersz od góry — po słowach — w innych krajach europejskich — dodać: **poza Czechosłowacją i Rumunją,** Polacy nigdzie i t. d.

Cena egz. Zł. 2.50.

SPORT
W
POLSCE

NAKŁADEM
ZWIĄZKU POLSKICH
ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH



W OPRACOWANIU ILUSTROWANEGO TYGODNIKA SPORTOWEGO „STADJON"
WARSZAWA
1931

T R E Ś Ć:

Nasze dążenia społeczne

Pragniemy, aby dwie idee przenikały w Polsce sport: idea wychowania fizycznego i idea społeczna. Założenia ideowe, problemy organizacyjne, zagadnienia inwestycyjne oraz stosunek Państwa i samorządów do ruchu sportowego stanowią pierwiastek społeczny w sporcie. W miarę jak coraz szersze masy nietylko młodzieży, lecz i starszego społeczeństwa biorą czynny udział w ruchu sportowym, charakter społeczny sportu nabiera tem głębszego znaczenia. W Polsce stanowisko Rządu, który powołał do życia swój organ pracy w osobie Państwowego Urzędu Wych. Fiz., jest dokładnie znane. Stanowisko samorządów, niemające jeszcze żadnego wyrazu w literze prawa obowiązującego opiera się wyłącznie na dobrej woli ojców naszych miast i gmin. Zjazdy walne Związku miast dwukrotnie już przyjmowały z całą dobrą wolą wnioski zmierzające do wydzielania terenów oraz rozbudowy urządzeń sportowych. Te wnioski, przyjmowane w formie uchwał, są niejako pierwszem prawem, obowiązującem nasze samorządy, prawem w znaczeniu moralnem, bo oczywiście, pozbawionem jakiejkolwiek sankcji. W tej dziedzinie zastosować musimy dwojaką metodę działania:

1) dotychczasową, t. j. uświadamiającą, propagandową, wywierającą wpływ na zarządy miast w kierunku zrealizowania naszych postulatów;

2) nową, poruszoną na ostatniem Walnem Zebraniu Związku Związków Sportowych.

Ta druga metoda zmierza do uwzględnienia potrzeb sportu w ustawach samorządowych, które mają być zgłoszone naszym Izbom Ustawodawczym do zatwierdzenia. Oto otwiera się wielka dziedzina pracy, która w miarę pozytywnego rozwiązania zapewni ruchowi sportowemu istotne podstawy rozwoju. Lecz obok podstaw niejako materjalnych, zaspakajanie których trwać będzie lata całe, interesują nas w głębokiej mierze podstawy moralne, założenia ideowe, które niesie sport na swoim sztandarze. Szermierze hasła: „usportowić społeczeństwo", zdają sobie sprawę, że głosząc i realizując je, pełnią służbę społeczną. W przemówieniu swojem, wygłoszonem na Zamku w dn. 18 stycznia r. b. w czasie przyjęcia przedstawicieli świata sportowego przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, tak ująłem nasze stanowisko:

„Chcemy widzieć nietylko tysiące na trybunach, ale masy na boiskach. Pragniemy, aby widz sportowy był jednocześnie czynnym sportowcem. W dążeniu do umasowienia sportu widzimy realizację postulatu demokratyzacji sportu, który coraz szerzej ogarnia młodzież robotniczą i wiejską. W szeregach naszych pragnęlibyśmy również widzieć młodzież szkolną, która pod racjonalną opieką lekarską jest właściwym fundamentem rozwoju ruchu sportowego".

Wysunięcie postulatu uczestnictwa młodzieży szkolnej nakłada na nas obowiązki charakteru obywatelskiego. Musimy silnie podkreślić stronę ideową, wychowawczą ruchu sportowego, nasz sportowy kodeks moralny, naruszenie którego dyskwalifikuje. Stopnie dyskwalifikacji są różne, aż do całkowitego wykluczenia ze społeczeństwa sportowego włącznie.

Sportowca obowiązuje czysty i szlachetny stosunek do przeciwnika względnie współzawodnika, obowiązuje gra rycerska, wolna od wszelkiej brutalności i niegodnych podstępów. Pragniemy, aby w walce, w szlachetnem współdziałaniu i współzawodnictwie, wychowywało się i krzepło nasze młode pokolenie. Pragniemy, aby nietylko na boiskach, ale i na trybunach panowała wysoka kultura, ten nieodzowny warunek postępu. Nasza rola społeczno - wychowawcza wymaga ujęcia i kultywowania zwłaszcza na terenie klubów, które są właściwemi ogniskami pracy. W tej dziedzinie musimy pogłębić nasze usiłowania, pogłębić i ściślej sprecyzować metody pracy.

Kierunek wychowawczy w sporcie racjonalnie ujęty może w ogólnem państwowem wychowaniu młodzieży odegrać zaszczytną rolę. Ze sportu, z ruchu fizycznego w terenie, z pożytecznie i zdrowo spędzonego wypoczynku, bije twórcza moc, radosna pewność siebie i swojej siły. Pragniemy, a jest to napewno nasze wspólne polskie pragnienie, podnieść za pomocą ruchu sportowego polski rozmach pracy, kultywować cnotę współdziałania, a nadewszystko krzewić osobistą dzielność i tężyznę jednostki, która jest warunkiem dzielności i tężyzny ogółu.

JULJUSZ ULRYCH
pułk. dypl.



Ś. p. ks. Kazimierz Lubomirski
Delegat Polski do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.



Minister Ignacy Matuszewski
Delegat Polski do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Organizacja sportu w Polsce

Koniec wojny europejskiej, który przyniósł Polsce zjednoczenie jej ziem i osiągnięcie niepodległości, zastał organizacje sportowe, które we wszystkich dzielnicach Polski istniały jeszcze z lat przedwojennych, przeważnie zniszczone i rozbite. Jednakże już w 1919 r. mimo toczącej się wojny polsko-bolszewickiej i polsko-ukraińskiej, przystąpiono do restytucji ich działalności, oraz do tworzenia polskich związków sportowych, które mogłyby je zbiorowo reprezentować w kraju i zagranicą.

Niezależnie od organizacji związków poszczególnych gałęzi sportów, dla których istniały już częściowo zarodki, obejmujące w dziedzinie piłki nożnej, lekkiej atletyce i narciarstwa, związki w b. dzielnicy austryjackiej, zaś w dziedzinie towarzystw gimnastycznych związki we wszystkich dzielnicash, przystąpiono już w 1919 r. do organizacji **Polskiego Komitetu Olimpijskiego** z tego względu, że myślano o reprezentowaniu Polski na pierwszej w latach powojennych Olimpjadzie, która w 1920 roku odbyła się w Antwerpji, lecz wskutek wojny polsko-bolszewickiej Polska udziału nie wzięła.

Pamiętnemi dla organizacji sportu polskiego pozostną daty 11 i 12 października 1919 r. Na odbytych w tych dniach w Krakowie zjazdach działaczów sportowych i reprezentantów władz, w których zakres działania wchodziła bezpośrednio lub pośrednio opieka nad sportem, powstał w pierwszym z tych dni Polski Związek Lekko-Atletyczny, jako pierwszy co do czasu ze związków sportowych w Polsce, zaś w drugim dniu Polski Komitet Olimpijski, który stał się naczelną organizacją społeczną w dziedzinie sportu. Oprócz przygotowań Polski do Olimpjady w Antwerpji w 1920 r. zajął się on przygotowaniem planowem należytej organizacji życia sportowego w Polsce. Komitet ukonstytuował się w dn. 1 grudnia 1919 r., powołując na przewodniczącego ks. Stefana Lubomirskiego, który został też powołany na pierwszego reprezentanta Polski w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim.

Jeszcze w 1919 r. powstały trzy dalsze polskie związki sportowe i tak: na zjeździe w Poznaniu 8 grudnia 1919 r. założono Polski Związek Tow. Wioślarskich, na zjeździe w Warszawie w dn. 19 grudnia 1919 r. Polski Związek Piłki Nożnej, zaś na zjeździe w Zakopanem 26 grudnia 1919 r. Polski Związek Naciarski.

W ten sposób przy końcu 1919 r. istniało już cztery związki sportowe. Piąty t. j. Polski Zw. Towarzystw Kolarskich powstał dn. 27 czerwca 1920 r. na zjeździe w Warszawie

Z wiosną 1921 r. po zawarciu pokoju w Rydze przystąpiono nanowo do prac organizacyjnych, powstały dwa dalsze związki: Polski Związek Lawntenisowy założony w Poznaniu, oraz Polski Związek Łyżwiarski założony we Lwowie.

W jesieni 1921 r. było już 7 związków sportowych, które postanowiły przeprowadzić reorganizację naczelnych władz sportowych, uzależniając Polski Komitet Olimpijski od walnego zgromadzenia złożonego z delegatów polskich związków sportowych. Na zjeździe tych delegatów odbytym 29 października 1921 r. postanowiono powołać do życia jako naczelną organizację sportową **Związek Polskich Związków Sportowych**, pozostawiając Polski Komitet Olimpijski jedynie jako instytucję powołaną do przygotowywania udziału Polski w igrzyskach olimpijskich, oraz gromadzenia funduszu olimpijskiego. Organizacyjne Walne Zgromadzenie Związku Polskich Związków Sportowych odbyło się 19 lutego 1922 r. Jego prezesem w 1922 r. został p. Artur Śliwiński, w latach 1922—1928 p. Stanisław Osiecki.

Po ustąpieniu ks. Stefana Lubomirskiego w 1923 r. prezesem Polskiego Komitetu Olimpijskiego został ks. Kazimierz Lubomirski, który zarazem do śmierci w 1930 r. był delegatem Polski do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Opiekę państwową nad sportem w pierwszych latach okresu niepodległości sprawowało Ministerstwo Zdrowia Publicznego, które posiadało referat sportu dysponujący bardzo niewielkim budżetem rocznym. Organem doradczym Ministerstwa była Państwowa Rada Wychowania Fizycznego. Referat sportu został zwinięty w 1923 r. a następnie przez kilka lat brak było jakiejkolwiek komórki organizacyjnej wśród władz państwowych, do kompetencji której



Pułk. dypl. Juljusz Ulrych
Prezes Związku Polskich Związków Sportowych.



Ppułk. dypl. Kazimierz Glabisz
Pierwszy viceprezes Z. P. Z. S.
i przew. Polsk. Kom. Olimp.



Inż. Alfred Loth
II viceprezes ZPZS.



Radca Walenty Foryś
sekretarz ZPZS.



Dr. Mieczysław Orłowicz
III viceprezes ZPZS.

należałaby opieka nad sportem. Jedynie Ministerstwo Oświaty podejmowało pewną akcję zmierzającą do powołania do życia Państwowej Rady Wychowania Fizycznego.

Od 1922 r. polski świat sportowy nieustawał w kontynuowaniu prac organizacyjnych innych działów sportu. W 1922 r. na zjeździe w Warszawie 30 kwietnia powstał Polski Związek Pływacki, a na zjeździe we Lwowie 27 maja Polski Związek Szermierczy. W 1923 r. 17 grudnia na zjeździe w Warszawie powstał Polski Związek Bokserski, rozpoczynając dopiero wówczas propagandę tego poprzednio w Polsce prawie nieuprawianego sportu.

Początkach 1923 r. istniało już 10 polskich związków sportowych, sport zyskał na sile i popularności, a zagadnienia jakie nasuwało życie organizacji sportowych domagały się omówienia na szerszem forum. Było to genezą pierwszego polskiego **Kongresu Sportowego** który odbył się w dn. 7 i 8 kwietnia 1923r. w Warszawie przy udziale około 400 delegatów z całej Polski. Jego obrady zagaił ówczesny minister oświaty prof. Mikułowski-Pomorski. Naczelnym postulatem kongresu było utworzenie Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, który to postulat został zrealizowany dopiero w 1926 r.

W 1924 r. uwaga sportu polskiego była skierowaną przedewszystkiem na przygotowania do Olimpjady paryskiej, pierwszej, w jakiej zawodnicy polscy mieli wziąć udział pod własnym sztandarem państwowm. Niemniej jednakże nie ustawały prace organizacyjne. W roku tym powstał w Warszawie Polski Związek Żeglarski, w Katowicach zorganizował się Polski Związek Palanta i Gier Ruchomych, który w 1927 r. z inicjatywy Z. Z. przekształcił się na Polski Związek Gier Sportowych. Wreszcie w jesieni 1924 r. powstał Polski Związek Dziennikarzy i Publicystów Sportowych.

Dwoistość władz naczelnych wywoływała krytykę świata sportowego to też na Nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów związków sportowych w dn. 26 października 1924 r. postanowiono zjednoczyć Związek Polskich Związków Sportowych, oraz Poski Komitet Olimpijski w jedną instytucję. Fuzja ta została dokonaną na Walnem Zgromadzeniu 29 marca 1925 r. a polegała ona na tem, że od tego czasu Zarząd Związku Polskich Związków Sportowych jest zarazem Polskim Komitetem Olimpijskim.

W 1925 r. powstały trzy dalsze polskie związki sportowe. 21 lutego 1925 r. został założony w Warszawie Polski Związek Hokeja na Lodzie, w miesiącach wiosennych powstał w Poznaniu Polski Związek Motocyklowy, którego siedziba mieściła się kolejno w Poznaniu, Warszawie i Katowicach. 6 grudnia 1925 r. powstał w Katowicach Polski Związek Atletyczny, opiekujący się zarówno zapaśnictwem jak i podnoszeniem ciężarów. W tymże roku zostały do Związku Polskich Związków Sportowych przyjęte w charakterze członków zwyczajnych istniejące już od dawna i mające bardzo rozbudowane organizacje Polski Związek Tow. Gimnastycznych „Sokół”, którego najstarsze gniazda istnieją od 1867 roku oraz Związek Strzelecki założony w 1919 r.

W 1926 r. powstał w Poznaniu Polski Związek Hokeja na Trawie, w r. 1927 r. powstał Polski Związek Jeździecki i Polski Związek Łuczniczy, zaś w 1929 r. Polski Związek Bobslejowy. Zamykają one narazie wewnętrzną pracę organizacyjną sportu polskiego.

Z końcem 1926 r. polski świat sportowy dowiedział się z radością o zamiarze powołania do życia podległego Ministerstwu Spraw Wojskowych **Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego,** który rozpoczął swą działalność w styczniu 1927 r. W kilka tygodni później w dn. 15 lutego 1927 r. zebrała się na pierwsze posiedzenia **Rada Naukowa Wychowania Fizycznego,** której przewodniczącym jest Marszałek Józef Piłsudski jako minister spraw wojskowych, a która jest organem doradczym Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. Od tego czasu zarówno organizacyjnie jak i finansowo doznają polskie kluby i związki sportowe wybitnego poparcia władz państwowych, a Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego, na czele którego stał w charakterze dyrektora 1927 — 1929 płk. Juljusz Ulrych, zaś od 1929 r. płk. Władysław Kiliński, w bardzo wydatnym stopniu przyczynił się do ożywienia życia sportowego i rozbudowy urządzeń sportowych w Polsce.

W dniach 9 i 10 kwietnia 1927 r. odbył się w Warszawie z inicjatywy Związku Polskich Związków Sportowych, **Drugi Polski Kongres Sportowy,** w którego otwarciu wziął udział jego protektor prof. Ignacy Mościcki, Prezydent Rzplitej, oraz kilku ministrów z Prezesem Rady Ministrów prof. Bartlem na czele.

Duże znaczenie w dziedzinie propagandy sportu miał też **Pierwszy Kobiecy Kongres Sportowy,** który odbył się w Warszawie w kwietniu 1928 r. pod przewodnictwem p. Heleny Olszewskiej.

Ze spraw personalnych dotyczących zmian na naczelnych stanowiskach w organizacjach sportowych, należy zaznaczyć, że 25 marca 1928 r. prezesurę Związku Polskich Związków Sportowych objął płk. Juljusz Ulrych, podówczas

dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, który sprawuje ją dotychczas, zaś w 1929 r. otrzymała Polska drugi mandat w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim, na które to stanowisko został powołany ówczesny poseł polski w Budapeszcie, późniejszy minister Skarbu p. Ignacy Matuszewski.

Podawszy bardzo pobieżny zarys rozwoju naczelnych organizacyj sportowych pozwolę sobie obecnie podać kilka szczegółów dotyczących ich składu, liczebności, i metod postępowania.

Jak już wspomniałem naczelną organizacją społeczną w dziedzinie sportu jest w Polsce **Związek Polskich Związków Sportowych**, do którego w chwili obecnej należy w charakterze członków zwyczajnych 19 związków rozmaitych działów sportu.

Według statutu częściowo zmodyfikowanego w dniu 16 grudnia 1928 roku celem Związku Polskich Związków Sportowych jest opieka, popieranie i nadzór nad sportem amatorskim w Polsce przez:

a) ogólne kierownictwo i inicjatywę w sprawach dotyczących rozwoju sportu w Polsce,

b) reprezentację zrzeszonego w Z. Z. sportu w Polsce jako całości wobec władz, społeczeństwa i zagranicy,

c) współdziałanie z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego oraz podporządkowanemi mu organizacjami, w pracy nad rozwojem sportu w Polsce,

d) koordynację, oraz ułatwienie współpracy polskich związków sportowych,

e) nadzór nad działalnością zreszonych w Z. Z. związków, oraz rozstrzyganie sporów między niemi,

f) prygotowanie udziału polskiego sportu w międzynarodowych Igrzyskach Olimpijskich,

g) przestrzeganie zachowywania w Polsce zasad przyjętych ogólnie w międzynarodowym sporcie amatorskim, tak w sprawach organizacyjnych, jak i technicznych,

h) opiekę nad działami sportu niezrzeszonemi jeszcze w związki i organizowanie dla nich polskich związków sportowych.

Zarząd Związku składa się z prezesa i 12 członków wybranych na trzy lata przez walne zgromadzenie. Corocznie ustępuje trzecia część, a w ich miejsce przeprowadza się na walnem zgromadzeniu wybory uzupełniające. Z głosem stanowczym mogą w posiedzeniach zarządu brać udział delegaci Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego na Polskę.

Dla załatwienia przygotowań sportu polskiego do udziału w Igrzyskach Olimpijskich i zbierania funduszu olimpijskiego wybiera zarząd Związku corocznie Komitet Olimpijski złożony z pięciu członków zarządu, jego przewodniczącym jest jeden z wiceprezesów Związku. Komitet ten ma prawo kooptacji dalszych trzech członków, którymi mogą być także osoby z poza grona członków zarządu Związku.

Na podstawie uzupełniających wyborów dokonanych 29 marca 1931 r. zarząd Związku stanowią:

prezes puł. dypl. Juljusz Ulrych,

wice-prezesi: ppłk. dypl. Kazimierz Glabisz (zarazem prezes Komitetu Olimpijskiego), dr. Mieczysław Orłowicz i inż. Alfred Loth,

sekretarz Walenty Foryś,

zastępca sekretarza dr. Wacław Wojakowski,

skarbnik inż. Aloizy Dąmbski,

zastępca skarbnika Stefan Lesiewicz,

członkowie zarządu: Kazimiera Muszałówna, Wacław Sikorski, mjr. dypl. F. Sterba, kpt. Sośnicki, Franciszek Szymczyk.

W chwili obecnej należy do Związku Polskich Związków Sportowych około 7000 klubów sportowych i towarzystw gimnastycznych, których członkami jest 340.000 zawodników.

Dalsze artykuły przedstawiają szczegółowo dzieje poszczególnych działów sportu i rządzących tym działem związków. Tutaj tedy dla uzupełnienia obrazu podajemy tylko krótkie zestawienie dotyczące wchodzących w skład Związku Polskich Związków Sportowych związków i ich liczebności.

M. O.

Stan ilościowy związków państwowych.

Związki	1929 rok			1930 rok		
Pol. Zw. Tow. Gimn. „Sokół”	960	gniazd	89125 czł.	984	gniazd	101324 czł.
Związek Strzelecki	2037	oddz.	83470 „	3727	oddz.	122016 „
Polski Związek Piłki Nożnej	621	klub.	25400 zaw.	663	klub.	33582 zaw.
„ „ Lekkoatletyczny	206	„	4762 „	233	„	6991 „
„ „ Tow. Wioślarskich	45	„	7681 „	50	„	7894 „
„ „ Narciarski	45	„	5444 „	72	„	8526 „
„ „ Tow. Kolarski	125	„	7912 „	126	„	8144 „
„ „ Lawn.-Tennisowy	60	„	2537 „	57	„	2040 „
„ „ Łyżwiarski	5	„	557 „	9	„	611 „
„ „ Szermierczy	13	„	148 „	14	„	194 „
„ „ Żeglarski	9	„	845 „	12	„	1050 „
„ „ Hokeja na Lodzie.	34	„	628 „	44	„	892 „
„ „ Gier Sportowych				140	„	5143 „
„ „ Motocyklowy	22	„	308 „	28	„	431 „
„ „ Hokeja na trawie				13	„	388 „
„ „ Pływacki	83	„	1224 „	91	„	1617 „
„ „ Jeździecki	21	„		24	„	1000 „
„ „ Bokserski				60	„	2000 „
„ „ Atletyczny				55	„	1200 „

Wykaz urządzeń sportowych.

	1918	1926	1928	1930
Place do gier	87	389	706	1019
Bieżnie	72	345	631	871
Pływalnie	25	52	82	97
Przystanie	19	47	70	83
Tory kolarskie	1	5	13	17
Korty tenisowe	96	342	557	811
Tory hippiczne	8	13	26	31
Ogródki jordanowskie . . .	2	7	18	26
Tory saneczkowe	2	9	24	38
Skocznie narciarskie	2	5	—	15
Sale gimnastyczne	173	217	269	333

Liczba czynnych sportowców w r. 1918 wynosiła 43 tys. osób, w r. 1926 — 172 tys., w r. 1928 — 224 tys., w r. 1930 — 326 tys.

ADRESY ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH.

Związek Polskich Związków Sportowych — Warszawa, Wiejska 11.
Polski Komitet Olimpijski — Warszawa, Wiejska 11.

Członkowie zwyczajni:

Pol. Zw. Tow. Gimn. „Sokół" — Warszawa, Szopena 3.
Związek Strzelecki — Warszawa, Al. Jerozolimskie 27.
Polski Związek Piłki Nożnej — Warszawa, Wiejska 3.
Polski Zw. Lekko-Atletyczny — Warszawa, Wiejska 11.
Polski Związek Towarzystw Wioślarskich — Warszawa, ul. Foksal 19.
Polski Związek Narciarski — Warszawa, Żórawia 23 m. 5.
Polski Związek Towarzystw Kolarskich — Warszawa, ul. Oboźna 3 (Dynasy).
Polski Związek Lawn-Tennisowy — Warszawa, ul. Wiejska 3 m. 19.
Polski Związek Łyżwiarski — Warszawa, Szopena 3.
Polski Związek Pływacki — Warszawa, Nowogrodzka 27.
Polski Związek Szermierczy — Warszawa, ul. Wiejska 11.
Polski Związek Bokserski — Król. Huta, Pocztowa 2.
Polski Związek Gier Sportowych — Warszawa, Al. Ujazdowskie 22 (Y. M. C. A.).
Polski Związek Żeglarski — Warszawa, ul. Czerniakowska 195 m. 13.
Polski Zw. Hokeja na Lodzie—Warszawa, Nowogrodzka 27
Polski Związek Atletyczny — Katowice, Skrzynka pocztowa 553.
Polski Związek Motocyklowy — Warszawa, ul. Bagatela 3.
Polski Zw. Hokeja na Trawie — Poznań, Górna Wilda 28.
Polski Związek Jeździecki — Warszawa, Al. Szucha 23.

Członkowie nadzwyczajni:

Polski Związek Kajakowców — Warszawa, Wilcza 64 .
Polski Związek Bobslejowy — Krynica - Zdrój.
Polski Związek Łuczników — Warszawa, Zielna 37.
Polski Związek Sportowy Głuchoniemych — Warszawa, ul. Ogrodowa 53.

Adres **Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych** — Warszawa, Senatorska 29. (Redakcja „Stadjonu").



Widok trybun w Bydgoszczy, gdzie w r. 1929 rozegrane były wioślarskie mistrzostwa Europy.

Pomoc Rządu dla Sportu

Potrzebę podnoszenia i ugruntowania sprawności fizycznej obywateli rozumiały państwa od najdawniejszych czasów starożytnych. Wynikała ona z konieczności zwiększenia wartości cielesnych i duchowych wojowników — obrońców ojczyzny. W czasach nowożytnych do tego zasadniczego względu doszedł jeszcze drugi — konieczność osiągnięcia maximum wydajności pracy na wszelkich polach działalności pokojowej, troska o siły i energję bojowników walki ekonomicznej.

W Polsce potrzebę kultury cielesnej uznano może wcześniej jeszcze, niż w innych krajach Europy. Dowodem — wydana przez Komisję Edukacji Narodowej ustawa o prowadzeniu wych. fiz. Niestety, upadek państwa polskiego powstrzymał rozwój w tym kierunku.

Od pierwszych jednak chwil odzyskania niepodległości rząd Rzeczypospolitej obdarzał znowu kulturę fizyczną wielką troskliwością. Odpowiednie wydziały utworzone były przy Ministerstwie Spraw Wojskowych i przy ówczesnym Ministerstwie Zdrowia. Konieczność ścisłego współdziałania z coraz liczniejszemi i potężniejszemi Związkami Sportowemi oraz innemi organizacjami społecznemi, służącemi celom wych. fiz., dawała jednak odczuć potrzebę utworzenia instytucji centralnej, która koordynowałaby wysiłki i regulowała całą pracę. Powstał więc, z inicjatywy osobistej Pana Marszałka Piłsudskiego na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1927 Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, który obejmuje w jednym ręku dotyczące agendy trzech ministerstw: W. S. Wojsk., M. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Min. Spraw Wewnętrznych.

Do zakresu działania P. U. W. F. należy kierownictwo wszelkiemi pracami, dotyczącemi powszechnego wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, a w szczególności ustalenie wytycznych i ich kolejności, przedstawianie wniosków i opinji co do wydania niezbędnych ustaw i rozporządzeń, wykonywanie nadzoru nad instytucjami i organizacjami w. f. i p. w., oraz odbywanie w tym celu wizytacyj, przedstawianie postulatów co do przewidywania w poszczególnych częściach budżetu państwowego kredytu na cele w. f. i p. w., udzielanie dyrektyw organom lokalnym etc.

Państwowemu Urzędowi W. F. i P. W. podlegają Okręgowe Urzędy, utworzone w liczbie 10, przy Dowództwach Okręgów Korpusów. Jako ciała pomocnicze do dostarczania środków materjalnych i oparcia pracy o zorganizowany czynnik samorządowo - społeczny zostały powołane przy Województwach Wojewódzkie Komitety w. f. i p. w., przy powiatach — powiatowe komitety. Do Komitetów tych wchodzą przedstawiciele samorządu, szkolnictwa, wojska i reprezentanci organizacyj społecznych.

Równocześnie z P. U. W. F. i P. W. powołana została do życia Rada Naukowa Wychowania Fizycznego, do której należą, obok przedstawicieli trzech nazwanych wyżej ministerstw, wybitni uczeni i działacze na niwie kultury fizycznej. Przewodniczącym Rady jest Marszałek Piłsudski.

Opieka rządu nad sportem dała już wybitne rezultaty. Przedewszystkiem, powiększyła się znacznie ilość urządzeń sportowych. Dzięki inicjatywie bezpośrednie P. U. W. F., jak również dzięki wpływowi, wywartemu przezeń na sa-



Przyjęcie dla świata sportowego na Zamku u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.



Pułk. Władysław Kiliński,
Dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego
i Przysposobienia Wojskowego.

morządy i dzięki pomocy, okazywanej zrzeszeniom — ilość boisk, sal gimnastycznych, pływalni etc. wzrosła, w ciągu trzech lat, mniej więcej czterokrotnie.

Dalej, dzięki wybudowaniu, kosztem wielu miljonów złotych, Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach, i dzięki poparciu, okazywanemu Studjom Wych. Fiz. przy Uniwersytetach Jagiellońskim i Poznańskim — powiększyła się znacznie ilość instruktorów - specjalistów. Obok tego, w utworzonych w 14 miejscowościach Ośrodkach w. f., kształci się tysiącami pomocników instruktorów i przodowników oraz prowadzi się niezliczoną ilość kursów gimnastycznych i sportowych.

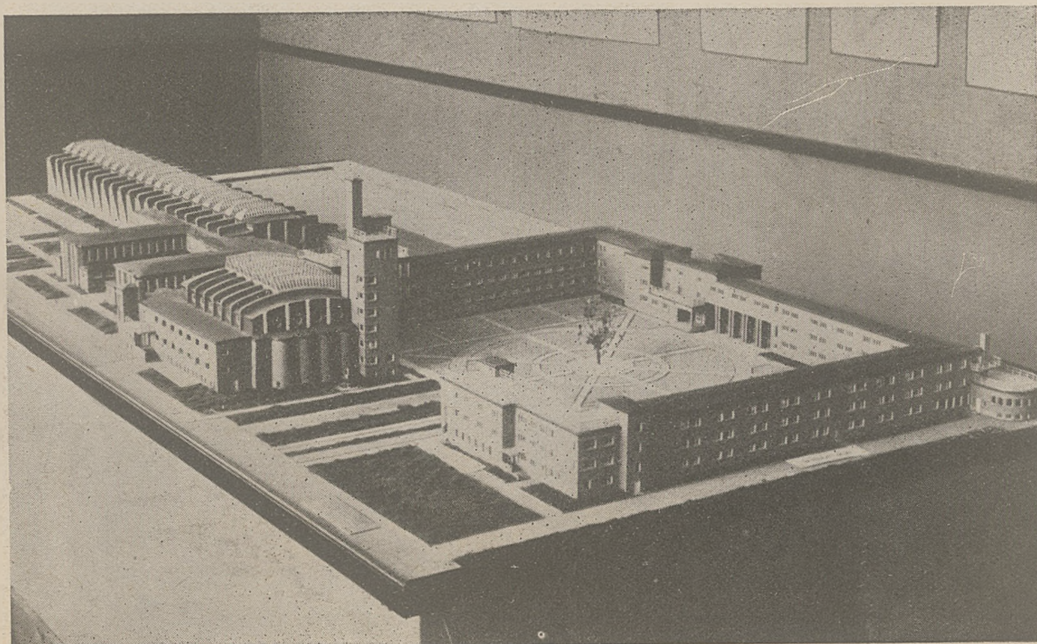
Przy tych Ośrodkach utworzono wszędzie poradnie sportowo - lekarskie, oraz poczyniono kroki, by doprowadzić do ściślejszej współpracy między światem nauki a światem sportowym.

Jedną z największych zasług P. U. W. F. jest realizacja myśli obozów letnich. Dla bardzo znacznego odsetka młodzieży naszej wyjazd, w czasie wakacyj, na wieś, na łono natury, wyrwanie się z zadymionej atmosfery przedmieści fabrycznych nad las, nad rzekę, tam, gdzie można dowoli kąpać się w słońcu i oddychać czystym tlenem — bez obozów byłoby marzeniem nigdy nieziszczalnem. Obozy letnie pomnażają zdrowie tych warstw młodzieży, które troski o zdrowie najwięcej potrzebują. Rola ich dla Państwa jest olbrzymia. Przez obozy letnie P. U. W. F. przeszło dotychczas około 50.000 osób.

Wielka Honorowa Nagroda Sportowa.

Z inicjatywy Państwowego Urzędu Wych. Fizycznego i Przysp. Wojsk. wprowadzono od r. 1927 t. zw. „Wielką Honorową Nagrodę Sportową” za najlepszy wyczyn polskiego sportowca.

Nagrodę powyższą przyznano:
w r. 1927—Konopacka
w r. 1928—Konopacka
w r. 1929—Petkiewicz
w r. 1930—Mikołajczak i Budzyński.



Model Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach.

Centralny Instytut Wychowania Fizycznego

Jednym z głównych wskaźników poziomu kultury kraju jest, w warunkach współczesnych, stopień zainteresowania się rządu i narodu sprawą wychowania fizycznego.

Szwecja od roku 1812 posiada „Królewski Instytut Gimnastyczny", Francja od roku 1850 szkołę w Jonville, w Anglja i Ameryka pierwszorzędnych specjalistów posiadają od stu lat zgórą, a po wojnie wszystkie niemal kraje zatroszczyły się o stworzenie wyższych uczelni, któreby wypuszczały dobrych nauczycieli gimnastyki i sportu.

Polska nie mogła i niechciała pozostać w tyle, ale pragnęła stać w rzędzie najpierwszych.

Odpowiednie warunki ku temu stworzono z chwilą wybudowania Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach, będącego jedynym z najwspanialszych na całym świecie.

Szkoły, kształcące wychowawców fizycznych, posiadaliśmy wprawdzie już dawniej. W roku 1837 chirurg Biczkowski założył w Krakowie, zakład, kształcący instruktorów, kursy kilkutygodniowe przeprowadzał przed wojną „Sokół", a w Warszawie „szkołą gimnastyki i masażu" kierował ś. p. Władysław Kozłowski. Wreszcie, już po odzyskaniu Niepodległości — Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego stworzyło Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego, a Ministerstwo Spraw Wojskowych — Centralną Szkołę Wojskową Gimnastyki i Sportu w Poznaniu. Prócz tych dwuch uczelni powstały Studja W. F. przy Uniwersytetach Poznańskim i Krakowskim.

Decyzja czynników miarodajnych wybudowania Instytutu uzyskana została przez ówczesnego Dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojskowego płk. dypl. Juljusza Ulrycha.

Teren obejmuje 73 hektary i odległy jest od Wisły o kilometr.

Pierwszą cegłę pod budowę położono 23 czerwca 1928. 5 listopada 1929 rozpoczęto pierwszy kurs. W ciągu 16 miesięcy pracowało po 1800 robotników, użyto 5½ milj. sztuk cegły, 4500 ton żelazobetonu, etc. Tempo w jakiem pracowano, było iście amerykańskie. Niemniej jeszcze do dnia dzisiejszego nie wszystkie części Instytutu są wykończone.

Od wejścia przez główną bramę, przechodzi się piękną aleją do obszernego dziedzińca (100 × 75 m.) po lewej stronie stoi imponujący gmach pływalni krytej, połączony z wieżą ciśnień.

Po prawej stronie znajdują się infirmerja, kasyno i internat męski. Infirmerja liczy 12 pomieszczeń; internat męski obliczony jest na 120 osób, kwaterujących po 2 w 60-ciu pokojach, i 60 pomieszczonych po 6 salach wspólnych. Na dachu internatu jest taras do kąpieli słonecznych.

Aula na 240 słuchaczów, dwie sale wykładowe po 80 miejsc, pracownia Rady Naukowej (5 pok.), pracownia biometryczna (8 pok.), zakład anatomji (5 pok.), zakład fizjologji (5 pok.) i cały szereg innych gabinetów stanowią dział naukowy.

Sal gimnastycznych posiada Instytut 4. Sale o wysokości 6,5 m. mają szatnie, natryski i balkony. Obliczone są na komplety po 40 ćwiczących.

Hala ćwiczeń o długości 130 m. przy 22 m. szerokości i 10 m. wysokości, jest największą w Europie, może w niej ćwiczyć równocześnie lekką atletykę i gry sportowe 200 słuchaczy. Wzdłuż jednego z boków jest balkon dla widzów.



Pawilon kobiecy Centralnego Instytutu W. F.



Pułk. Władysław Osmolski,
Dyrektor Centr. Inst. W. F.

Blok żeński stoi w odległości 200 m. od głównego. Posiada internat na 60 słuchaczek, osobną kuchnię i jadalnię i wszelkie udogodnienia, jak też osobną salę gimnastyczną i osobne boisko.

Obok hali ćwiczeń znajdują się wielkie boiska, korty tenisowe, a powstanie również pływalnia odkryta.

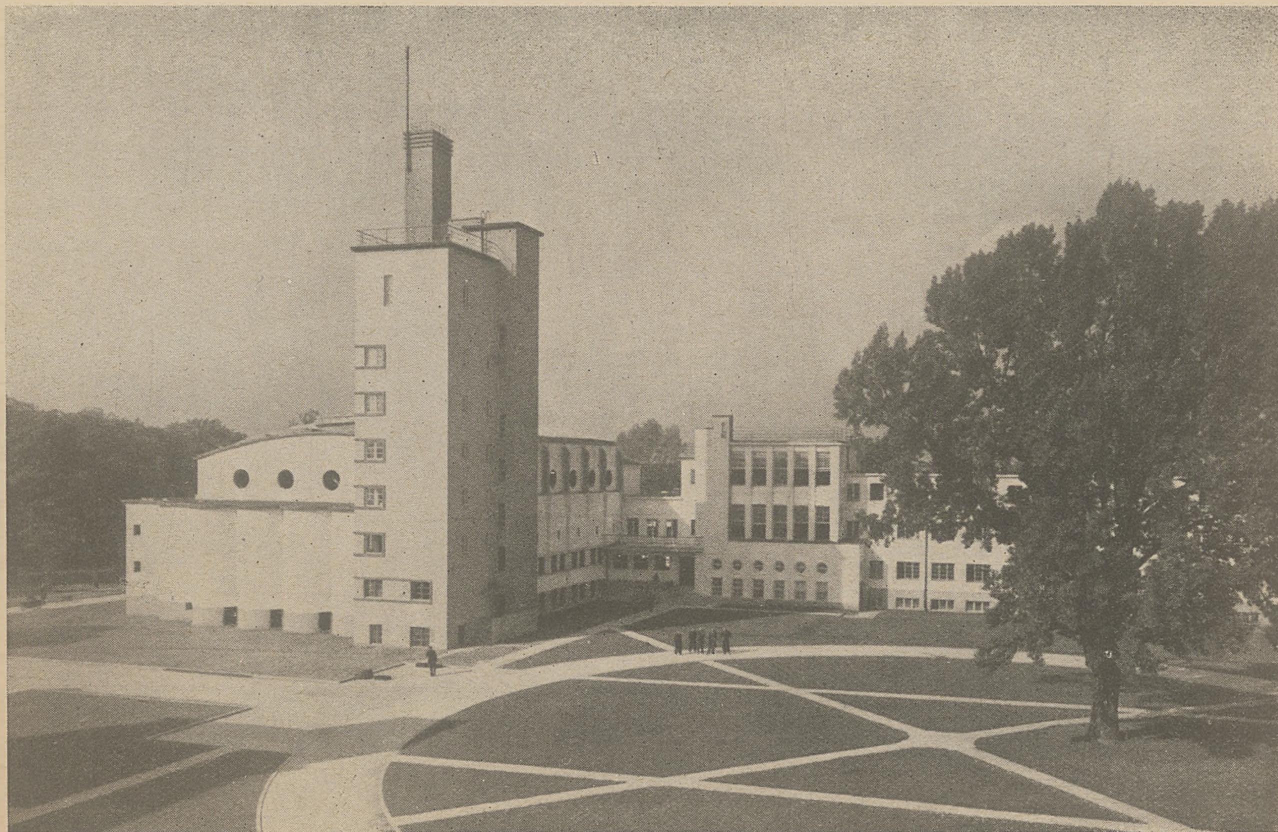
Instytut prowadzi kursy zasadnicze 2-letnie. Słuchacze i słuchaczki odbywają parotygodniowy kurs próbny w okresie wakacyj, przyjęci przybywają na jesień na 1-szy trimestr, po którym następuje kurs narciarski i dalsze trimestry, poczem w lecie 6-tygodniowy pobyt w obozie na praktyce instruktorskiej. W drugim roku rozkład podobny, lecz bez obozu. Ukończenie kursu 2-letniego daje uprawnienie do złożenia egzaminu na kierownika W. F. w uczelniach średnich i niższych.

Przewidziane jest zatrzymanie absolwentów na trzeci rok w charakterze asystentów.

Dla wojska prowadzone są kursy: 3 mięsięczne dla oficerów, 6-mies. dla podoficerów, nadto 4—6 tygodniowe dla ochotników P. W. i instruktorów organizacyj młodzieży.

Na kurs zasadniczy 2-letni zgłaszać się mogą kandydaci o ukończonych 18 latach, mogący wykazać się maturą i świadectwami zdrowia i nadający się do pracy w zawodzie wychowawcy fizycznego.

Kandydaci przyjęci mieszkają w internacie. Przy internacie istnieje Bratnia Pomoc.



Budynek Główny Centralnego Instytutu W. F.

Udział Polski w Igrzyskach Olimpijskich

Do roku 1918 Polska nie mogła brać udziału w Igrzyskach Olimpijskich, gdyż Międzynarodowy Komitet Olimpijski uznaje tylko kraje o własnej państwowości.

Wśród uczestników Igrzysk przedwojennych znajdujemy mimo to Polaków, jako przedstawicieli krajów zaborczych wzgl. Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wyczynów ich niesposób zapisać na dobro sportu polskiego.

Z chwilą odzyskania Niepodległości pierwszą troską polskiego świata sportowego było utworzenie Komitetu Olimpijskiego. Choć nie istniały jeszcze państwowe związki sportowe, już 12 października 1919 r. zwołano pierwsze posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich a 1 grudnia tegoż roku wybrano pierwszy zarząd Komitetu, nad którym protektorat objął Naczelnik Państwa, Marszałek Józef Piłsudski.

IGRZYSKA VII OLIMPJADY

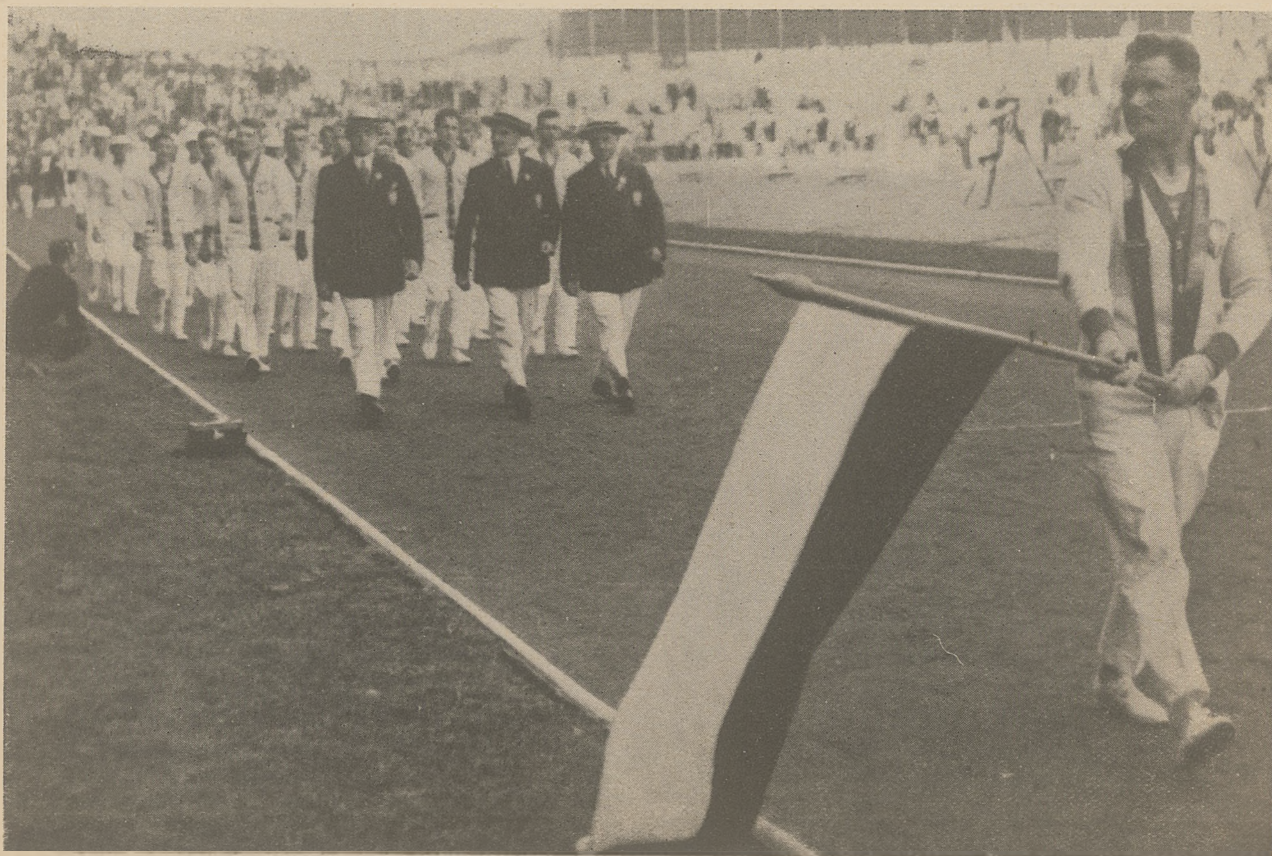
Przygotowanie udziału Polski w najbliższych Igrzyskach, które miały się odbyć w 1920 r. w Antwerpji, było niezmiernie skomplikowane. Trzeba było zdobyć niezbędne fundusze i wziąć w swe ręce kierownictwo zaprawy kandydatów. Było to tembardziej trudne, że, wobec wojny z Rosją Sowiecką, większość zawodników znajdowała się w szeregach armji.

Komitet zabrał się jednak energicznie do pracy: utworzono szereg wydziałów: lekkiej atletyki, piłki nożnej, hipiki, kolarstwa, wioślarstwa, szermierki, tenisa. Równocześnie P. K. I. O. zdołał zebrać około 70.000 zł., wystarczających na pokrycie kosztów wysyłki ekspedycji.

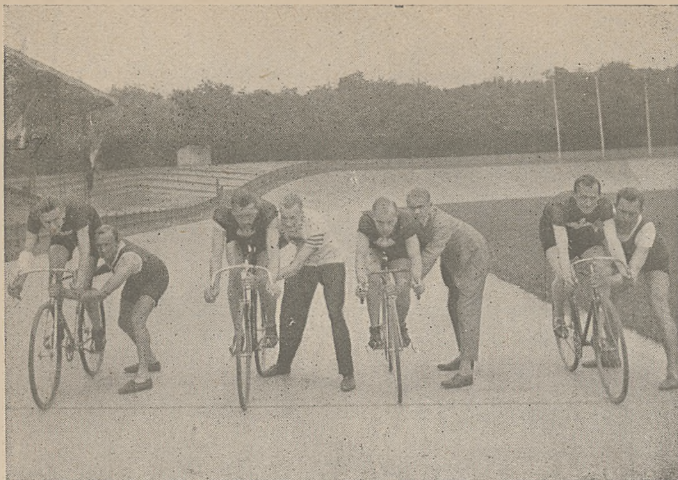
Wobec nagłego odwrotu armji i konieczności skupienia wszystkich sił narodu w walce z najeźdźcą, udział w Igrzyskach został, niemal w ostatniej chwili, odwołany, co z podaniem motywów zostało oficjalnie ogłoszone w Antwerpji podczas ceremonji otwarcia.

IGRZYSKA VIII OLIMPJADY

Przygotowania do następnych Igrzysk (w roku 1924 w Paryżu) podjęto intensywnie w połowie 1923 roku. W październiku 1923 r. powstała Komisja Funduszu Olimpijskiego, która odwołała się do ofiarności społeczeństwa, rozsyłając listy składkowe, sprzedając specjalny żeton oraz urządzając „Tydzień Olimpijski". Zbiórka dała około 28000 zł. Około 33.000 dało Ministerstwo Spraw Wojskowych, finansując wysyłkę drużyny jeździeckiej, strzeleckiej i pa-



Olimpijska drużyna polska podczas defilady na stadjonie w Colombes w r. 1924.



Zespół polski w kolarskim biegu sztafetowym w r. 1924: Stankiewicz, Szymczyk, Lange, Łazarski.

trolu narciarskiego, Ministerstwo Spraw Zagranicznych udzieliło subwencji w wysokości 17.000 zł. Związek Piłki Nożnej sfinansował w całości wysłanie swej reprezentacji zaś Związki Wioślarski i Kolarski pokryły znaczną część kosztów swych ekspedycji. Ogólnie zebrano 110.000 zł. a wydano nieco ponad 95.000 zł.

Przygotowanie zawodników pozostawił Komitet w całości Związkom.

Liczbowo udział nasz przestawiał się następująco: Komitet Igrzysk Olimpijskich wysłał 3 przedstawicieli, Ekspedycja piłkarska składała się z 3 reprezentantów Związku, trenera i 20 zawodników; lekko- atletyczna z 2 reprezentantów, trenera i 14 zawodników; kolarska z 3 reprezentantów i 9 zawodników; szermiercza z 9 zawodników; wioślarska z 1 reprezentanta i 8 zawodników; jeździecka z 2 reprezentantów i 6 zawodników; strzelecka z 1 reprezentanta i 7 zawodników; bokserska z 1 reprezentanta i 5 zawodników; zapaśnicza z 2 zawodników; żeglarska z 1 reprezentanta i 1 zawodnika. Gimnastycy wysłali tylko 2 obserwatorów. Pozatem wysłano na I Igrzyska Zimowe w Chamonix: 2 reprezentantów, 8 narciarzy i 1 łyżwiarza. Innemi słowy na 20 działów sportu obsadziliśmy 12. Tak liczna ekspedycja nie odpowiadała naszym ówczesnym możliwościom sportowym, przerastała je znacznie.

To też większych sukcesów zawodnicy nasi nie odnieśli. Nie oczekiwaliśmy i nie mogliśmy ich oczekiwać.

Najpiękniejszym wynikiem było zajęcie przez nasz zespół kolarski w składzie: Józef Lange, Jan Łazarski, Franciszek Szymczyk i Tomasz Stankiewicz — drugiego miejsca w drużynowym biegu na 4000 m., za zespołem italskim i przed świetną drużyną francuską. Również w kolarskim biegu indywidualnym na 50 klm. Józef Lange przez bardzo długi czas prowadził, ulegając dopiero na finiszu i zajmując 5-te miejsce na 55 uczestników.

Drugim pięknym sukcesem było zajęcie przez por. Królikiewicza 3-go miejsca w konkursie skoków.

Z lekkoatletów naszych wyróżnił się Cejzik, zajmując jedenaste miejsce w dziesięcioboju, z 6319 pkt.

Ostatnią jasną kartą naszego występu był wynik zapaśnika średniej wagi Okulicz - Kozaryna, który zajął w swej kategorji 7-me miejsce, po uzyskaniu trzech zwycięstw.

Na Igrzyskach zimowych w Chamonix Jucewicz zajął 8-me miejsce w zawodach łyżwiarskich; najlepszym wynikiem narciarzy było 21-sze miejsce Krzeptowskiego w skokach.

Debjut nasz wypadł bardzo skromnie.

IGRZYSKA IX OLIMPJADY

Jeśli do Paryża pojechaliśmy tylko poto, by się uczyć — do Amsterdamu w roku 1928 wyruszyliśmy już z zamiarem ubiegania się o wieniec laurowy. Zdawaliśmy sobie sprawę, że możemy już zwyciężać nietylko słabą, ale nawet średnią klasę.

Program ogólny przygotowań do udziału w Igrzyskach letnich IX Olimpjady został ustalony w czerwcu 1927 roku, przez Komisję Olimpijską po szeregu konferencyj fachowych, do udziału w których zaproszono wybitnych znawców sportu.

Powyższy program został zrealizowany w następującym stopniu:

Zagranicznych trenerów uzyskały następujące grupy: szermiercza, lekkoatletyka, zapaśnicza i bokserska. Z trenera szermierczego korzystała poczęści także grupa pięcioboju nowoczesnego. Część trenerów opłacana była przez Związki z sum, asygnowanych na ten cel przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Trenerzy zapaśniczy i bokserski opłacani byli przez Podkomitet Olimpijski w Katowicach.

Kursy i obozy przedolimpijskie przeprowadzili: bokserzy w Poznaniu we wrześniu 1927r., i w lipcu 1928 r. w Katowicach; zapaśnicy w maju oraz w lipcu 1928r. w Katowicach. Wioślarze prowadzili od jesieni 1927 r. stały trening dla poszczególnych swych osad w Warszawie, Bydgoszczy i Poznaniu. Hippika od lutego 1928 r. aż do wyjazdu na Igrzyska pracowała w Szkole Kawalerji w Grudziądzu. „Sokół” prowadził obóz w dobrach hr. Zamoyskiego. Szermierze od lutego począwszy byli zgromadzeni w Krakowie. Lekkoatleci przeprowadzili 4 kursy dla mężczyzn w Poznaniu, w Krakowie i 1928r. w Warszawie; analogiczne kursy dla pań odbyły się w Poznaniu i w Warszawie. Kolarze urządzili obóz w Warszawie. Pięciobój nowoczesny przeszedł 3 kursy.

Bokserzy przeprowadzili zawody z pięściarzami niemieckimi i mecz Polska—Austrja, wygrany 16:4. Zapaśnicy odbyli zawody Polska — Czechosłowacja z wynikiem 4:12. Szermierze walczyli z Rumunami i Czechami zwycięsko.

Zawody eliminacyjne przeprowadzili lekkoatleci dwukrotnie, trzykrotnie wioślarze. Żeglarze mieli eliminacje w Warszawie, pięcioboiści w lipcu. Dla kolarzy, szermierzy, zapaśników, bokserów, jako eliminacje posłużyły zawody o mistrzostwo Polski i wyniki uzyskane w spotkaniach międzynarodowych.

Przestawicieli w Komisjach sędziowskich mieliśmy: w lekkiej-atletyce (Mjr. Szkolnikowski, i kpt. Sterba) w wioślarstwie (p. Bojańczyk), w kolarstwie (p. Thiele), w hippice (płk. Anders). Pozatem w szermierce i zapaśnictwie członkowie naszych grup sędziowali poszczególne spotkania.

Celem odpowiedniego dostosowania uzyskanych w Amsterdamie dla ekspedycji polskiej kwater i zapewnienia zawodnikom niezbędnych wygód, działali z ramienia Komitetu nasz attachè przy Holenderskim Komitecie Olimpij-

skim rtm. Westerouen van Meeteren, oraz polski konsul honorowy p. L. Bückmann.

Równocześnie prowadzono intensywną kampanję w kierunku zbierania funduszów, poza subsydjami, otrzymanemi z P. U. W. F. w kwocie 200.000 zł. i z M. S. Zagr. w kwocie 80.000 zł. Akcja prowadzona była w formie list składek, sprzedaży żetonów i nalepek, oraz organizowania imprez dochodowych.

Skład ostateczny ekspedycji został ustalony następująco: 5 przedstawicieli Komitetu Olimpijskiego, 1 lekarz, 3 masarzystów i kucharz; grupa lekkoatletyczna w składzie 4 przedstawicieli oficjalnych i sędziów, trenera i 16 zawodników i zawodniczek; grupa wioślarska 4 przestawicieli oficjalnych i sędziów, trener oraz 16 zawodników; grupa szermiercza 1 kierownik, trener i 6 zawodników; grupa kolarska 1 kierownik, 1 sędzia i 11 zawodników; grupa zapaśnicza 2 kierowników, trener i 5 zawodników; grupa bokserska kierownik, trener i 4 zawodników; grupa pięcioboju nowoczesnego w składzie kierownika i 3 zawodników; grupa jeździecka 3 kierowników i sędziów oraz 7 zawodników; grupa pływacka kierownik i 2 zawodników; grupa żeglarska w składzie kierownika i 2 zawodników; grupa pokazowa „Sokoła" kierownik i 18 uczestników. Ogółem 125 osób.

Polska ekspedycja olimpijska udała się do Amsterdamu w kilku grupach, z których pierwsza wyruszyła z Warszawy dnia 18 lipca, a ostatnia 5 sierpnia.

Ekspedycja polska została rozmieszczoną w budynkach szkolnych przy ul. Balboastraat 3 i Marco Polo. Budynki te, odpowiadające najnowszym wymaganiom komfortu i higjeny, posiadały bardzo obszerne sale, w których zawodnicy zostali rozmieszczeni po 4 do 6.

Celem odwożenia i przywożenia uczestników do Stadjonu, na treningi etc. wynajęty został autobus, pozostający do dyspozycji naszej ekspedycji.

W Związkach Międzynarodowych Polski nie traktowano już jako quantité négligeable, jak to było jeszcze w Paryżu. Głos Polaków ważył wszędzie.

Największym sukcesem było uzyskanie wyników sportowych, przechodzących nasze własne oczekiwania.

W lekkiej atletyce kobiecej Konopacka zajęła pierwsze miejsce w rzucie dyskiem, 39 m. 62 ctm. bijąc własny rekord światowy. Kobielska znalazła się na 8 miejscu. W biegach na 800 m. dla pań Kilosówna zdobyła siódme miejsce.

Lekkoatleci specjalnych sukcesów nie uzyskali. Kostrzewski zakwalifikował się wprawdzie w biegu na 400 m. z płotkami do półfinału, zajmując w przedbiegu 2 miejsce za Pettersenem. W półfinale jednak był 5-ty i odpadł. Sztafeta 4×400, wprawdzie odpadła w przedbiegu, ale dopiero po ostrej walce z Węgrami i w świetnym czasie, bo 3 m. 24 sek.

Cejzik w dziesięcioboju zajął 18 miejsce, osiągając 6454 punkty t. j. lepiej od swego rekordu.

Kolarzom nie udało się uzyskać sukcesów, na jakie mogli liczyć.

W biegu na 1000 m. na czas Lange zajął szóste miejsce, uzyskując 1 m. 18 sek. W biegu 1000 m. scratch startował Koszutski. Zająwszy w przedbiegu 2 miejsce, za Belgijczykiem Massenhove, musiał do zakwalifikowania się do dalszej walki, wygrać kolejno serję i finał „repêchage'u", w którym uzyskał czas 12,2 stanowiący nowy rekord polski i zarazem najlepszy czas zawodów. W ćwierćfinale



„Łucznik" Skoczylasa — nagrodzony na Olimpijskim konkursie sztuki.

uległ Duńczykowi Falck Hansenowi. Drużyna na 4000 m. w przedbiegu pokonała Belgję, w ćwierćfinale zaś uległa zespołowi holenderskiemu. Tandem przegrał do zespołu niemieckiego i został w ten sposób wyeliminowany. Szosowcy ukończyli bieg wszyscy, lecz na dalszych miejscach, tak, że zespołowo okazaliśmy na 13 miejscu.

Zapaśnicy nasi nie zdołali zająć żadnego notowanego miejsca.

Bokserzy: Majchrzycki w pierwszej turze pokonał Węgra Szaboky, w drugiej uległ na punkty finaliście Halajko (U. S. A.). Górny w pierwszej turze pobił Volkersa (Kanada) by w drugiej przegrać do Belgijczyka Biquet.

W szermierce stawaliśmy do zawodów drużynowych w szabli, a pozatem Segda startował bez większego powodzenia w zawodach indywidualnych we florecie. Drużyna szablowa pokonała zespół Angielski 11:5, Amerykański 9:7, przegrała do włoskiego 0:16, świadomie nie stawiając oporu, pobiła Holandję 9:4, przegrała do Węgrów 2:14, pokonała Niemców 9:7, zajmując temsamem 3-cie miejsce za Węgrami i Włochami. Skład zespołu: Papée, Friedrich, Małecki, Laskowski, rezerwa Zabielski i Segda.

W wioślarstwie uzyskaliśmy znów piękny sukces. Czwórka Bydgoskiego Tow. Wiośl. bije Japonję o 17 sek. w czasie 7 m. 31,8 s., następnie Francję o 3 sek. w 7 m. 47,6 s., w trzeciej turze Belgję o 1 sek. w 7 m. 29 s., następnie przegrywa do Szwajcarji o 5 sek., mając czas 7 m. 19,4 s. i zajmuje 3-cie miejsce. Skład osady Bronikowski, Jankowski, Birkholc, Ormanowski, sternik Drewek.

Ósemka A. Z. S. Warszawa bije Holandję o 6 sek., osiągając czas 6 m. 27 s. Następnie ulega Anglji o 14 sek., mając czas 6 m. 43,2 s. dalej bije Argentynę o 9 s. z 6 m. 24,6, wreszcie przegrywa do Kanady różnicą 5 sek. Według czasów zajmuje 4-te miejsce.

Pokazy Sokołów wypadły bardzo udatnie i zwróciły uwagę fachowców.

Przedstawiciele naszej hippiki, płk. Rómmel, rtm. Antoniewicz, rtm. Trenkwald, por. Szosland i por. Gzowski w „concours complet d'equitation" zajęli 3 miejsce za Holandją i Norwegją, zaś w konkursie skoków (Prix des Nations) — 2-gie za Hiszpanją. Pozatem por. Gzowski był czwarty w konkursie indywidualnym.

Żeglarze, pływacy i pięściarze nie odnieśli, jak można było przewidywać, żadnych sukcesów.



Władysław Skoczylas. zdobywca III-ej nagrody.

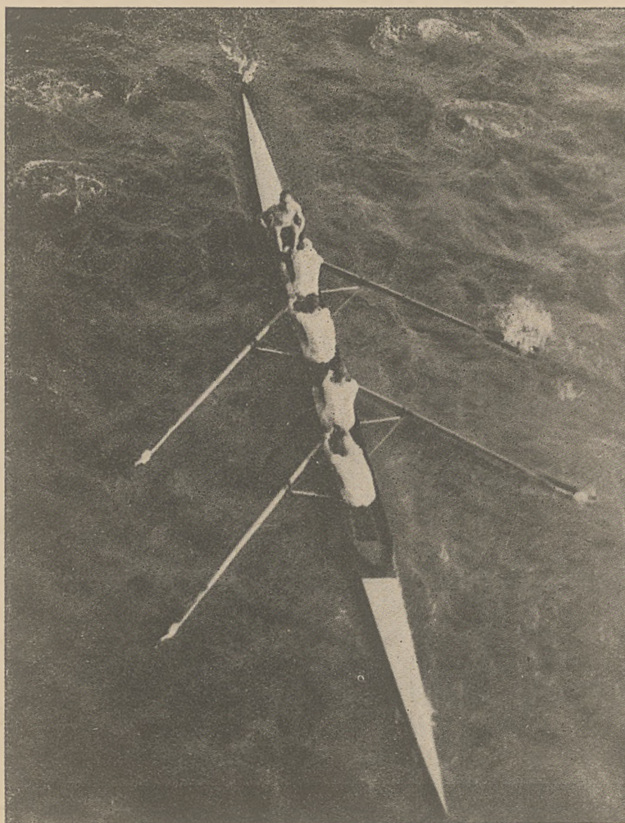


Kazimierz Wierzyński. zdobywca I-ej nagrody.

W konkursie sztuki: Kazimierz Wierzyński zdobył **pierwsze miejsce w dziale literatury,** za zbiór wierszy p. t. „Laur Olimpijski", podczas gdy w dziale plastyki prof. Skoczylas otrzymał 3-cią nagrodę. Dział polski na Wystawie sztuki budził ogólne zainteresowanie.

Wystąpienie Polski należy uznać za uwieńczone rezultatem pomyślnym. W Paryżu uzyskaliśmy 3 punkty, które nam dały 21-sze miejsce, w Amsterdamie 12, którym zawdzięczamy 17-te. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, iż 4 punkty dały konkursy sztuki, a 3 — zawody kobiece, programem paryskim nie objęte. W ten sposób, jeśli chodzi o dział najważniejszy — konkurencje sportowe męskie — zdobyliśmy tylko 5 punktów. Nieporównanie jednak większy postęp zrobiliśmy, jeśli chodzi o ogólną prezencję i poziom naszej grupy. W Amsterdamie za nielicznemi bardzo wyjątkami wszyscy olimpijczycy polscy stali na poziomie pierwszej klasy zagranicznej, nigdzie nie przejawiając rażącej niższości, jak to było nieraz w Paryżu.

Koszt ekspedycji do Amsterdamu, poza hippiką i pięciobojem nowoczesnym, finansowanemi przez Min. Spr. Wojsk., oraz Sokołami i pływakami, którzy jechali na koszt swych Związków, wyniósł 157.000 zł.



Czwórka ze sternikiem: Bronikowski, Jankowski, Birkholc, Ormanowski, ster. Drewek, na IX Olimpjadzie, zajęli trzecie miejsce.

Przygotowania do udziału w Igrzyskach IX Olimpjady szły według planu, przyjętego na konferencji, zwołanej przez Komisję Olimpijską w 1927 r., która reprezentacje poszczególnych sportów zimowych zaprojektowała następująo: narciarstwo 20 osób, patrol wojskowy 9 osób, rezerwa 4 osoby, hokej na lodzie 14 osób, łyżwiarstwo 3 osoby.

Celem ułatwienia przygotowań, utworzono Podkomitet Olimpijski w Zakopanem.

Narciarze utworzyli obóz olimpijski w Zakopanem. Tamże przeprowadzono zawody eliminacyjne.

Hokeiści przeszli obóz w Zakopanem. Drużyna składała się w największej części z członków A. Z. S., w drodze na Igrzyska Olimpijskie zatrzymano się w Cortina d' Ampezzo, na Akademickich mistrzostwach świata, w których zespół polski zajął pierwsze miejsce. Odbyto pozatem tygodniowy trening w Davos, gdzie odniesiono zwycięstwo 7:0 nad olimpijskim zespołem niemieckim.

W skład ekspedycji do Saint Moritz wchodziło: Przedstawicieli Polskiego Komitetu Olimpijskiego i zainteresowanych Związków—5, kierowników i sędziów—6, trener 1, masażysta 1, zawodników 33, w tem 12 narciarzy cywilnych, 6 narciarzy wojskowych, 11 hokeistów i 4 bobsleistów.

Wyniki uzyskano następujące: Drużyna hokejowa grała w jednej grupie ze Szwecją i Czechosłowacją. Ze Szwedami osiągnęła wynik nierozstrzygnięty 2 : 2, z Czechami przegrała 2 : 3 i do finału nie weszła.

W biegu patroli wojskowych na 30 klm. zespół polski pod dowództwem ś. p. por. Wóycickiego zajął 7-me miejsce, przed Rumunją i Francją.

W biegu narciarskim na 50 klm. Krzeptowski II zajął 13-te miejsce. Startowało 42 zawodników.

W biegu na 18 klm. w zawodach kombinowanych Bronisław Czech zajął miejsce 5-te za dwoma Norwegami i dwoma Finnami. W wyniku zawodów kombinowanych Czech zajmuje miejsce 13-te.

Drużyna bobslejowa zajęła 16-te miejsce na 21 uczestników.

Ogólnie biorąc, wolno stwierdzić, że żaden kraj, o tak młodej tradycji olimpijskiej, nie osiągnął tak dobrych wyników, jak Polska, i że wśród narodów, które w 1928 r. dopiero poraz drugi wstąpiły w szranki znaleźliśmy się bezapelacyjnie na pierwszem miejscu. Pamiętajmy o tem, że podczas dwu naszych występów sztandar Polski już dziewięć razy dźwignięto na maszt olimpijski.



Polska reprezentacja na Igrzyskach zimowych w St. Moritz.

Międzynarodowa Organizacja Sportu

I. Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

Założony 26.6.1894. Twórcą M. K. O. i jego długoletnim prezesem był baron Pierre de Coubertin. Siedzibą M. K. O. jest Laussanne. Prezesem, obieralnym na 8 lat, jest obecnie hr. de Baillet-Latour. M. K. O. powołany jest do czuwania nad organizacją Igrzysk i ogólnego nadzoru nad kierunkami wychowania fizycznego w państwach, których Komitety Olimpijskie należą do M. K. O.

W skład M. K. O. wchodzą delegaci przynależnych państw, wybierani przez M. K. O. w ilości 1—3. Delegatami na Polskę byli dotychczas minister I. Matuszewski i ś.p. ks. Lubomirski. W najbliższym czasie odbędą się wybory drugiego członka do M. K. O. Posiedzenia M. K. O. odbywają się przeciętnie raz na rok. Dotychczas odbyły się 22 posiedzenia w 13 państwach europejskich.

Organem istotnie decydującym jest Komitet Wykonawczy M. K. O., składający się obecnie z prezesa, hr. de Baillet-Latour, wiceprezesa — barona de Blonay, oraz 5 członków: Edström (Szwecja), gen. Kentish (Anglja), de Polignac (Francja), gen. Sherill (Płn. Ameryka) i Dr. Lewalda (Niemcy). Sekretarzem generalnym jest por. Berdez (Lausanne).

Do M. K. O. należy obecnie 45 narodowych Komitetów Olimpijskich, z tego 28 europejskich. Przedstawiciele tych Komitetów zbierają się co kilka lat — razem z członkami M. K. O. oraz przedstawicielami Federacyj międzynarodowych — na t. z. Kongresach Olimpijskich. Takich Kongresów było dotychcas dziewięć, z tego 4 we Francji, 2 w Szwajcarji, 1 w Belgji, 1 w Czechosłowacji i 1 (w 1930 r.) w Niemczech.

Igrzysk olimpijskich zorganizowano dotychczas dziewięć (X Igrzyska odbędą się w 1932 w Los Angeles). Od 1924 r. urządza się pozatem Igrzyska Zimowe (w Lac Placid odbędą się one poraz trzeci).

Przyszłe igrzyska zimowe organizuje specjalny Komitet organizacyjny w Lac Placid z dr. Deveyem na czele, igrzyska główne oddzielny Komitet organizacyjny z M. J. Farmer i W. M. Garland (Los Angeles) na czele.

II. Stałe Biuro Międzynarodowych Związków Sportowych.

Drugą centralną instytucją sportu międzynarodowego jest Stałe Biuro Międzynarodowych Związków Sportowych.

Instytucja ta założona została w r. 1921. Siedzibą jej jest Paryż. Zadaniem jej jest utrzymywanie łączności pomiędzy poszczególnemi, uznanemi Związkami międzynarodowemi. Poważniejszej roli nie odgrywa.

Skład „Biura" — 1 prezes, 1 sekretarz i 6 członków. Prezesem jest kpt. Scharvoo (Holandja). Kongresy przedstawicieli Związków, odbywają się co 4 lata. Obecnie ilość Związków zalegalizowanych przez owe „Burean Permanent", wynosi 25.

III. Międzynarodowe Związki Sportowe.

Niemal wszystkie popularniejsze gałęzie sportu posiadają swoją naczelną organizację międzynarodową.

Oto wykaz najgłówniejszych, Związków międzynarodowych, interesujących polski świat sportowy:

Międzynarodowy Związek Klubów samochodowych — siedziba Paryż.

Międzynarodowa Federacja Bobslejowa — siedziba Paryż.

Międzynarodowa Federacja Bokserska (dla amatorów) — siedziba Londyn.

Międzynarodowa Liga Hokeja na Lodzie — siedziba Bruksela.

Międzynarodowa Unja Łyżwiarska — siedz. Stokholm.

Międzynarodowa Federacja Szermiercza — siedziba Genf.

Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej — siedziba Amsterdam.

Międzynarodowa Federacja Gimnastyczna — siedziba Bruksela.

Międzynarodowa Federacja Piłki Ręcznej — siedziba Monachjum.

Międzynarodowa Federacja Hokeja na Trawie — siedziba Paryż.

Międzynarodowa Federacja Lekko-atletyczna — siedziba Vesteras (Szwecja).

Międzynarodowa Federacja Lotnicza—siedziba Paryż.

Międzynarodowa Unja Kolarska—siedziba Paryż.

Międzynarodowa Federacja Jeździecka — siedziba Paryż.

Międzynarodowa Federacja Zapaśnicza — siedziba Surry (Anglja).

Międzynarodowa Federacja Wioślarska — siedziba Lucerna (Szwajcarja).

Międzynarodowa Unja Strzelecka — siedziba Paryż.

Międzynarodowa Federacja Pływacka — siedziba Budapeszt.

Międzynarodowa Unja Żeglarska — siedziba Kent (Anglja).

Międzynarodowa Federacja Narciarska — siedziba Boden (Szwecja).

Międzynarodowa Federacja Ciężko-atletyczna — siedziba Paryż.

Międzynarodowa Federacja Tennisowa — siedziba Paryż.

Międzynarodowa Federacja Gimnastyki (na przyrządach) — siedziba Bordeaux.

U w a g a: Do Międzynarodowej Unji Żeglarskiej polski związek żeglarski nie należy.

W przededniu Igrzysk X-ej Olimpjady

Już za rok (w lutym 1932) rozpoczną się w Lake Placid, na płn. zachód Nowego Yorku, III Igrzyska Zimowe, a za półtora roku (w sierpniu 1932) — Igrzyska Główne X Olimpjady w Los Angeles — nad brzegiem Pacyfiku.

Obydwa amerykańskie Komitety Organizacyjne pracują z niebywałym rozmachem i niemal już kończą swe gigantyczne przygotowania. W Los Angeles wybudowano specjalny stadjon na 105.000 widzów (pojemność amsterdamskiego wynosiła zaledwie 45.000), specjalny tor wioślarski, szereg wielkich pawilonów, baseny treningowe, wielką „wieś olimpijską" i t. d. Lake Placid nie pozostało w tyle, buduje bowiem przy pomocy specjalistów europejskich nową skocznię narciarską i tor bobslejowy.

Niemniej gorączkowa praca przygotowawcza wre we wszystkich niemal państwach świata, zamierzających wysłać swe ekspedycje na przyszłe igrzyska.

Jak przedstawiają się nasze przygotowania, nasze szanse i możliwości? Pytania te niewątpliwie interesują wszystkich, którzy doceniają znaczenie pomyślnego udziału Polski w Igrzyskach.

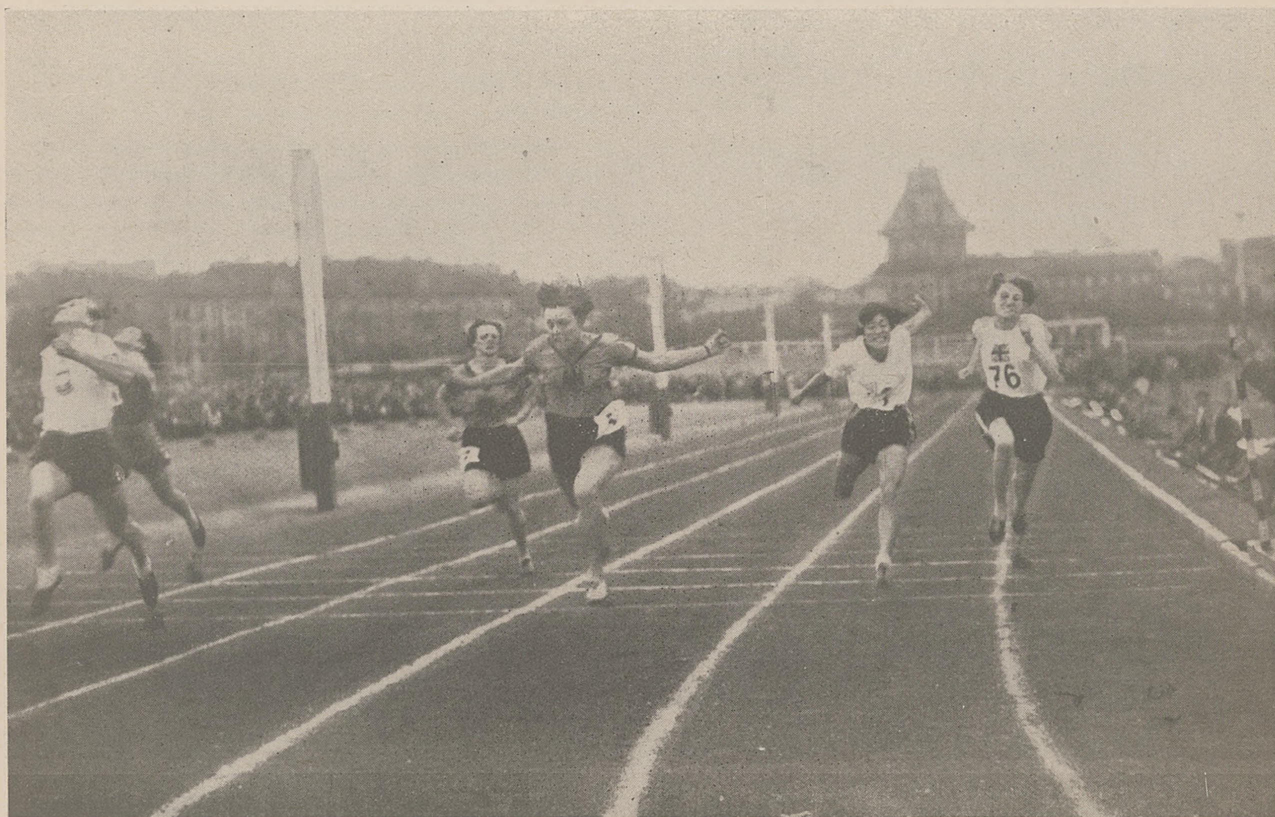
W programie Igrzysk zaszły i jeszcze zajść mogą pewne zmiany. Ostatni Kongres Olimpijski, obradujący w maju 1930 r. w Berlinie, powziął szereg ważnych uchwał. Zasadniczo pozostawił Federacjom swobodę w układaniu szczegółowych programów, prosząc je jedynie o możliwe zredukowanie ilości konkurencyj. Uchwały Kongresu pokrywają się bez wyjątku z naszemi interesami i postulatami naszych delegatów. Oto najważniejsze z tych uchwał:

1) Konkurencje dla kobiet odbędą się w tych działach, w których odbyły się w 1928 r. Wszystkie wnioski, zmierzające do zupełnego wyeliminowania kobiet, zostały odrzucone. Uchwała ta jest dla nas o tyle pomyślna, że naogół poziom naszych czołowych zawodniczek jest wyższy, niż najlepszych zawodników. Niestety, dwa działy, w których nasze zawodniczki miałyby największe szanse, t. j. narciarstwo i hippika, nie wchodzą do programu kobiecego.

2) Do poszczególnych konkurencyj indywidualnych wolno zgłaszać każdemu państwu maksymalnie 3 zawodników, bez zapasowego. Dotychczas wolno było zgłaszać po czterech. Ograniczenie to nie dotyczy konkurencyj zespołowych i igrzysk zimowych, w których obowiązują dotychczasowe granice maksymalne. Ta redukcja jest dla nas o tyle ważna, że zmniejsza o jedną czwartą konkurencję takich potęg sportowych, jak Stany Zjednoczone, Niemcy i Finlandja. Pozatem redukcja automatycznie zmniejszy ilość przedbiegów.

3) Wnioski, zmierzające do skasowania konkurencyj zespołowych w tych działach, w których odbywają się konkurencje indywidualne, upadły. Ta uchwała ma również duże znaczenie dla nas, albowiem już od lat mamy większe szanse i powodzenie w konkurencjach zespołowych, niż indywidualnych.

4) Zaakceptowano milcząco projekt M. K. O. włączenia tenisa i strzelania do programu Igrzysk, o ile dane Federacje na to się zgodzą.



Walasiewiczówna (pierwsza od lewej) wygrywa tytuł mistrzyni świata w biegu 60 m. na Igrzyskach kobiecych w Pradze w r. 1930.

5) Czas trwania Igrzysk głównych ograniczono do 16 dni. Finały gier ruchowych mają się odbyć w tym okresie.

Innemi słowy, reformy poszły w kierunku zmniejszenia programu, jednak bez zmniejszenia zakresu Igrzysk.

Teoretycznie ekspedycja nasza mogłaby zatem być taksamo wszechstronna i liczna, jak w 1928 r. W praktyce będzie inaczej. Koszty ekspedycji będą tak olbrzymie (pomówimy o tem poniżej), że nawet w razie najlepszego wyniku zbiórki olimpijskiej wolno będzie wysłać do Ameryki tylko pierwszorzędne siły, należące do czołowej klasy światowej, t. zn. mające szanse na zdobycie jednego z pierwszych czterech, czy sześciu miejsc w danej konkurencji. Za stosowaniem tak ostrej selekcji przemawiają zresztą prócz oszczędnościowych, także względy propagandowe. Słabe wyniki części naszych reprezentantów osłabiłyby wrażenie sukcesów ich lepszych kolegów.

W których dziedzinach sportu znajdziemy zawodników, którzy sprostają tak ostrym wymogom? Obecnie oczywiście nie można ustawiać pewnej prognozy. Forma obecnych asów może się pogorszyć, albo poprawić, mogą zajść nieprzewidziane wypadki i pojawić się nowe wielkie talenty. Niemniej już obecnie trzeba zrobić przegląd naszych możliwości, pamiętając o tem, że jego wynik tylko w przybliżeniu odpowiadać będzie stanowi z 1932 r. Trzeba go jednak zrobić, by mieć choćby ogólną podstawę do kalkulacji pieniężnej.

W lekkiej atletyce z mężczyzn narazie wchodzi w rachubę jedynie Kusociński. Petkiewicz, niestety, nie będzie mógł startować, bo na IX Olimpjadzie wystąpił w barwach łotewskich. Program zawodów kobiecych jeszcze nie jest ustalony, nie można zatem przewidzieć, które z naszych zawodniczek będą mogły wystąpić w Los Angeles.

Dzielni nasi wioślarze, którzy w Amsterdamie zdobyli trzecie miejsce w czwórkach, a w 1930 r. mistrzostwo Europy w dwójkach, pojechać powinni, o ile nie spadną w formie.

To samo dotyczy szermierzy, którzy w zespołowych konkurencjach (w szabli, a może nawet w szpadzie) mogą zdobyć 3-cie miejsce. Zmniejszenie ilości zawodników zwiększyło ponadto ich szanse w konkurencjach indywidualnych.

Bokserzy zrobili od Amsterdamu olbrzymie postępy. Świadczą o tem najlepiej ich wspaniałe zwycięstwa nad Austrją i Węgrami. Jeżeli dezercja do obozu zawodowców zostanie opanowana, kilku najlepszych powinno stanąć na ringu olimpijskim.

Pływanie, mimo olbrzymich postępów, narazie poszczycić się może tylko jednym talentem „olimpijskim", Bocheńskim.

Szanse naszych strzelców wykażą dopiero mistrzostwa Europy, organizowane w tym roku po raz pierwszy w Polsce, we Lwowie.

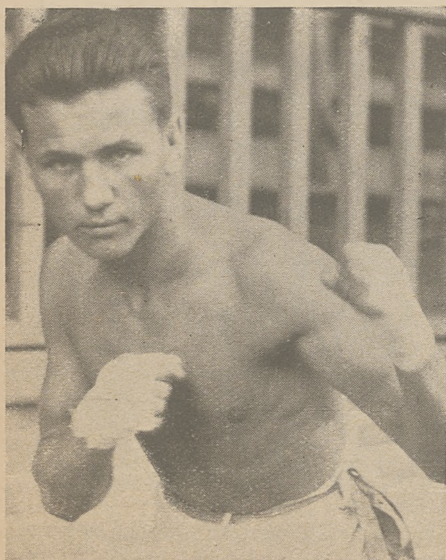
W kolarstwie torowem posiadamy tylko jednego zawodnika, zasługującego w pełni na wysłanie do Los Angeles, — Szamotę. Wartości naszych najlepszych szosowców nie można ocenić wobec niemożności porównania ich z poziomem najlepszej klasy międzynarodowej.

W hippice, która zarówno w 1924, jak w 1928 r. była naszą dumą i ostoją, widoczne jest pewne obniżenie poziomu czołowej klasy. Różne objawy przemawiają jednak za tem, że do 1932 r. wyniki się poprawią i że jeźdźców naszych będzie można wysłać na Igrzyska.

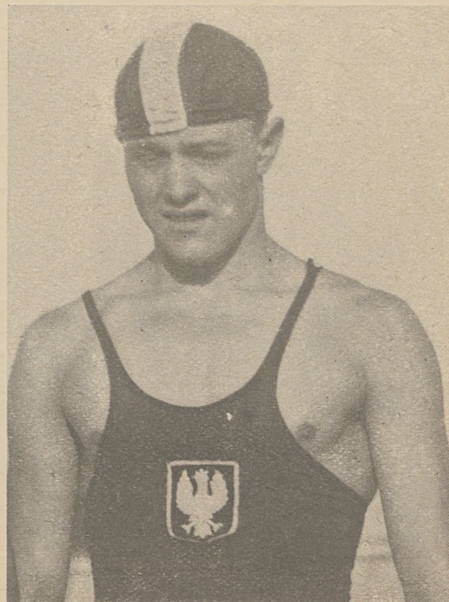
Na tem kończą się działy, w których bądź już posiadamy, bądź posiadać możemy (za rok) zawodników, godnych reprezentowania barw polskich. W pozostałych (zapaśnictwo, dźwiganie ciężarów, żeglarstwo, hokej na trawie, rugby, pięciobój nowoczesny, gimnastyka na przyrządach), poziom najlepszych naszych zawodników jest tak niski, że nie można się łudzić, by za rok pojawiły się talenty o skali olimpijskiej. Zorganizowanie turnieju piłkarskiego i tenisowego jest mało prawdopodobne. P. Z. P. N. tak, czy owak, nie wysłałby swej reprezentacji, zaś w tenisie narazie jedynie Jędrzejowska zasługiwałaby na wysłanie.

W sportach zimowych sytuacja przedstawia się następująco:

Nasi hokeiści zdobyli wicemistrzostwo Europy, więc formalnie powinni pojechać do Lake Placid. Trzeba jednak stwierdzić, że nasza reprezentacja przechodzi kryzys.



Forlański utalentowany pięściarz polski.



Bocheński najlepszy pływak polski.

Większość starych asów już w bieżącym roku wykazała brak szybkości, lub wytrzymałości, zaś młodych, pełnowartościowych talentów jest niedużo. Innemi słowy, obecnie trudno przesądzić, jaki będzie poziom naszej reprezentacji za rok. Wyniki, osiągnięte w grudniu b. r., wykażą, czy można będzie z czystem sumieniem wydać blisko 50.000 zł. na wysłanie ekspedycji hokejowej, biorąc pod uwagę, że dojdzie konkurencja szwajcarska i niemiecka.

Gorzej przedstawia się sytuacja w narciarstwie. Nasz największy talent, Bronek Czech, bodaj już przepadł dla kombinacji. Nadwątlone zdrowie obniżyło jego wyniki w biegach, a w skokach daleko jemu i innym naszym skoczkom do czołowej klasy nietylko skandynawskiej, ale nawet szwajcarskiej. Jedynie w maratonie narciarskim szanse nasze się poprawiły dzięki podniesieniu się formy Motyki i Berycha. Trudno się łudzić, by początek przyszłej zimy przyniósł radykalną poprawę. To też reprezentacja narciarska, jeżeli wogóle pojedzie, pojedzie prawdopodobnie w nielicznym składzie.

W łyżwiarstwie poziom naszych czołowych zawodników i zawodniczek jest tak niski, że o ich wysłaniu nie może być nawet mowy.

Tosamo dotyczy bobsleistów. Wysłanie specjalnej ekipy nie wchodzi w rachubę, natomiast możliwem jest, że czołowy nasz bobsleista, Potulicki, zmontuje ekipę z pośród Polaków, przebywających w Ameryce.

Reasumując, już obecnie posiadamy w kilku działach zawodników, zasługujących w pełni na wysłanie do Ameryki, nawet przy stosowaniu bardzo ostrej selekcji. Do 1932 r. liczba ich może się powiększyć, może jednak również zmaleć. Wszystko zależy od umiejętności i możliwości przygotowania naszych najlepszych zawodników.

Z przygotowań do IX Olimpjady wyciągnięto bardzo dużo cennych wniosków. Przygotowania do obydwu ekspedycyj w r. 1928 pochłonęły około 204.000 zł. (na zakup sprzętu, kostjumów, urządzenie kwater, zorganizowanie obozów kondycyjnych i zawodów eliminacyjnych, utrzymanie trenerów, opłaty za masaże i t. d.). O przeprowadzeniu przygotowań w takiej skali obecnie poważnie myśleć mogą tylko samowystarczalne Związki. Instytucje rządowe przy obecnej kompresji budżetowej nie mogą udzielić takich subwencyj, jakich udzieliły w 1928 r., zaś Kom. Ol. może finansować przygotowania tylko wówczas, gdy zdobędzie pełne pokrycie na samą ekspedycję. To też wyniki przygotowań zależeć będą w pierwszym rzędzie od umiejętności dostosowania się poszczególnych związków do zmienionych warunków. Rzeczą czynników subwencjonujących i Kom. Ol. będzie dbać o to, by podział zasiłków był odpowiedni i sprawiedliwy dla wszystkich zainteresowanych działów. Ile wynosić powinno minimum tych subwencyj, obecnie trudno ustalić.

Łatwiej ustalić w przybliżeniu koszty samych ekspedycyj. Wprawdzie nie wiadomo jeszcze, jaki będzie skład naszych wypraw olimpijskich pod względem ilościowym, ale znamy już koszty przejazdu i pobytu na jednego zawodnika, podług obliczeń Amerykańskich Komitetów Organizacyjnych. Koszty te mają wynosić 300 — 450 dol. dla igrzysk zimowych i ca 500 dol. dla igrzysk głównych, zależnie od wymagań i ilości dni pobytu danej ekspedycji. Koszty mieszkania i utrzymania w Lake Placid wynosić mają 3 — 5 dol., w Los Angeles, gdzie powstanie oddzielna „wieś olimpijska", tylko 2 dol. dziennie. Zato koszty przejazdu do Los Angeles będą niewspółmiernie wyższe, wskutek dalekiej drogi kolejowej i mniejszej zniżki okrętowej. Zniżki transportowe wyniosą: kolejowe o 40%, okrętowe — latem 20%, zimą 32%.

Kalkulacje amerykańskie wymagają pewnego podwyższenia, gdyż nie uwzględniają kosztów przejazdu do portów europejskich, kosztów reprezentacji, utrzymania w czasie przejazdu koleją, oraz kosztów przewozu sprzętu. To też liczyć się trzeba z koniecznością posiadania conajmniej po 500 dol. na głowę ekspedycji zimowej i po 700 dol. na głowę ekspedycji głównej. Ekspedycja do Lake Placid, licząca 15 osób, kosztowałaby zatem ca 67.000 zł., zaś ekspedycja do Los Angeles, licząca 35 osób, ca 215.000 zł. Są to cyfry olbrzymie. Dość przypomnieć, że ekspedycja do Amsterdamu, licząca 81 osób, kosztowała zaledwie 157.000 zł. i że pozatem pojechało na wyłączny koszt Rządu, wzgl. „Sokoła" 34 zawodników. Jeszcze tańszą była ekspedycja do St.-Moritz, kosztowała bowiem tylko 48.000, mimo że liczyła 35 osób.

Wymienione powyżej cyfry zwiększyłyby się znacznie, gdyby skład ekspedycyj musiał być większy. Skąd wziąć tak poważne sumy?

W 1928 r. ca 80% kosztów pokrył Rząd. Obecnie nie można się łudzić, by pokrył nawet połowę. Nadzieje na pomoc ze strony Polonji amerykańskiej zawiodły. Akcja zbiórkowa Komitetu Olimpijskiego, podjęta wyjątkowo wcześnie, bo już na początku 1929 r., dała dotychczas zaledwie 40.000 zł., czyli dopiero 16% sumy, potrzebnej na wysłanie choćby tylko 45 osób. A gdzie koszty przygotowań? A gdzie rezerwa? Sytucja przedstawia się krytycznie. Komitet Olimpijski nie zbierze brakujących 200 — 250.000 zł. w ciągu jednego roku. To nie ulega wątpliwości.

Polski świat sportowy musi wreszcie obudzić się z letargu i wykazać taki zapał i takie zrozumienie, jakie wykazał w 1924 r., kiedyto kilka Związków finansowało samodzielnie wysłanie części lub nawet całości swych ekspedycyj, musi zrozumieć, że bez jego wydajnej pomocy zabraknie pieniędzy na wysłanie nawet najlepszych zawodników. Taka decentralizacja akcji zbiórkowej jest w obecnych warunkach rzeczą konieczną.

Ambicją każdego Związku, klubu, zawodnika, działacza, czy sympatyka sportu winno być zebranie jak największej sumy na Fundusz Olimpijski.

Jeżeli tej ambicji nasz świat sportowy nie wykaże, zabraknie i sił i środków na godne zaprezentowanie polskiej tężyzny na arenie olimpijskiej.

Do tego dopuścić nie wolno.

Ofiary na Fundusz Olimpijski przyjmują redakcje wszystkich większych dzienników, tudzież specjalne organa, wyznaczone przez Związki i Kom. Olimpijski. Najlepiej jednak przekazywać je wprost na konto Komitetu Olimpijskiego P. K. O. Nr. 14450.



Lekka Atletyka

Sport lekkoatletyczny zakiełkował w Polsce w pierwszych latach XX wieku, dzięki akcji dr. Jordana i Towarzystwa Zabaw Ruchowych we Lwowie. Powstają wówczas pierwsze kluby sportowe, a i „Sokół" wprowadza sport do swych programów.

W okresie przedwojennym wiedzie prym Lwów.

Lwowianie osiągają doskonałe, jak na owe czasy, wyniki i dorównywują poziomowi ogólno europejskiemu. Startują zawodnicy „Pogoni" i „Czarnych" w Pradze, Wiedniu, Budapeszcie, Berlinie i t. d., często zwyciężają, roznosząc imię sportu polskiego. W 1912 r. zawodnicy „Pogoni" Ponurski i Garczyński zostają zaliczeni do austrjackiej grupy Olimpijskiej. Garczyński odmawia, nie chcąc startować w barwach niepolskich.

W zaborze pruskim propaguje lekką atletykę „Sokół", posiadający gniazda na terenie całych Niemiec.

W zaborze rosyjskim lekką atletykę uprawiać zaczęto około 1910 roku w Warszawskiem Kole Sportowem. Ważnym ośrodkiem sportowym jest wówczas Kijów, gdzie kluby polskie posiadały większą swobodę.

11 października 1919 r. w Krakowie zawiązuje się obejmujący całą Polskę, Polski Związek Lekkoatletyczny. Prezesem zostaje inż. Tadeusz Kuchar. Siedzibą Związku zostaje Lwów, posiadający najliczniejsze kadry lekkoatletów, oraz świetne tradycje.

W 1922 r. P. Z. L. A. zostaje przeniesione do Warszawy. Powstają okręgi: warszawski, lwowski, krakowski, śląski, poznański, pomorski, łódzki, wileński, lubelski. Od 1920 r. odbywają się we wszystkich klasycznych konkurencjach Mistrzostwa Polski P. Z. L. A.

Już w 1920 r. Lekka atletyka polska zamierzała wystąpić na Igrzyskach VII Olimpjady w Antwerpji, najazd bolszewicki uniemożliwił jednak ten projekt.

W następnych Igrzyskach Olimpijskich polscy lekkoatleci reprezentują barwy narodowe. W Amsterdamie w 1928 r. sport polski, dzięki lekkiej atletyce, święci poraz pierwszy niebywały triumf, gdyż w rzucie dyskiem Halina Konopacka zdobywa I-sze miejsce i rekord światowy.

Pozatem P. Z. L. A. dwukrotnie wysyłał swoje reprezentantki na światowe igrzyska kobiece, które są poniekąd uzupełnieniem kobiecych Igrzysk Olimpijskich. W Göteborgu 1926 r. dzięki Konopackiej zdobywa sport polski również jedną I nagrodę, w Pradze w 1930 r. reprezentacja polskich lekkoatletek, wzmocniona udziałem naszej emigrantki amerykańskiej Walasiewiczówny, wywalcza dla Polski II-gie miejsce w ogólnej klasyfikacji narodów po Niemcach, dystansując Anglję, Francję, Japonję, Szwecję, Czechosłowację i t. d. Na zawodach tych Polska zdobywa 4 I-sze nagrody, zaś Walasiewiczówna — sławę najlepszej lekkoatletki świata, wskutek uzyskania aż 3-ch I-ch miejsc.

Dział męski, posiadając najświetniejszych lekkoatletów w osobach Petkiewicza i Kusocińskiego, na terenie międzynarodowym przysporzył również wiele chwały sportowi polskiemu. Para tych długodystansowców z powodzeniem walczy na wszystkich bieżniach świata o zdobycie pierwszych miejsc. Rok 1929 przyniósł niebywały triumf, gdyż w roku tym na jesieni fenomen lekkoatletyczny świata, finlandczyk Nurmi przegrał bieg do Petkiewicza. Wynik ten wywołał sensację w całym świecie sportowym, zaś Petkiewiczowi utorował drogę za ocean do Stanów Zjednoczonych, dokąd został zaproszony i gdzie święcił szereg sukcesów z najlepszą klasą biegaczów amerykańskich.

P. Z. L. A. od szeregu lat organizuje z szeregiem zaprzyjaźnionych związków zagranicznych reprezentacyjne zawody międzypaństwowe tak w dziale męskim, jak i kobiecym. Bilans ogólny dla sportu polskiego jest niezwykle dodatni, zwłaszcza w stosunku do Czechosłowacji, z którą walczymy nieoficjalnie o prymat w sporcie słowiańskim.

Rokiem 1930 P. Z. L. A. zamyka bardzo chlubnie kartę historji swego dziesięcioletniego istnienia. Gdy w r. 1920 i kilku latach następnych poziom polskiej lekkoatletyki, mimo przeciętnych wyników zagranicy, przedstawiał się niezwykle ubogo — w 1930 r. podciągnęliśmy się już do poziomu średnio-europejskiego.

W 1920 r. P. Z. L. A. dysponowało zaledwie trzema bieżniami lekkoatletycznemi na terenie całego kraju, dziś mamy kilkadziesiąt doskonałych boisk i stadjonów we wszystkich większych miastach Polski, hale sportowe, sale gimnastyczne, natryski, masaże, opiekę lekarską, trenerów zagranicznych i krajowych. W latach przedwojennych w sporcie lekkoatletycznym przodowały „Pogoń" i „Czarni". Po wojnie dominują Akademicki Związek Sportowy, Polonja i Warszawianka, walczące zacięcie o prymat w lekkoatletyce. Nagrodę prof. Wittiga „Łucznik" zdobywa po 5 latach walk, Polonja przed A. Z. S-em, Warszawianką i Wartą.

W lekkiej atletyce kobiecej w podobny sposób walczą o nagrodę P. U. W. F. i P. W. „Djanę" A. Z. S. Warszawski i T. G. „Sokół" — Grażyna.

P. Z. L. A. posiada obecnie 10 okręgów, 233 kluby. Ilość czynnych lekkoatletów wynosi 6991, w tem 1.600 lekkoatletek.



H. Konopacka podczas swego rekordowego rzutu dyskiem na IX Olimpjadzie w Amsterdamie.

TABELA KOBIECYCH MISTRZOSTW LEKKOATLETYCZNYCH 1922—1930

	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930
Bieg 60 mtr.	8.7 Szmendziukówna	8.6 Rzeźnicka	8.6 Witkowska	8.4 Sadkowska	8.6 Woynarowska	8.4 Gędziorowska	8.4 Hulanicka	8.2 Hulanicka	8 Hulanicka
„ 100 „	—	14.2 Rzeźnicka	14.9 Kwaśniewska	14 Czajkowska	13.6 Woynarowska	14.1 Gędziorowska	13.6 Hulanicka	12.9 Breuerówna	13.2 SchabińskaI
„ 200 „	—	31.4 Kwaśniewska	—	—	—	28.9 Czajkowska	28 Tabacka	28.2 Czajówna	27.8 Orłowska
„ 250 „	—	—	39.8 Kwaśniewska	37.8 Czajkowska	37 Czajkowska	—	—	—	—
„ 800 „	—	—	—	—	—	—	2:31 Kilosówna	2:36.8 Kilosówna	2.31 Orłowska
„ 1000 „	—	—	—	—	3:37.8 Wieczorkiewiczówna	3:22.3 Kilosówna	—	—	—
„ na przełaj	—	—	—	—	—	—	Tabacka	Wieczorkiewiczówna	Orłowska
„ 65 m. płotki	—	13.1 Smidówna I	—	11.8 Sadkowska	—	—	—	—	—
„ 80 m. płotki	—	—	—	—	—	14.2 SchabińskaI	14.8 Freiwaldówna	13.1 Freiwaldówna	13.6 SchabińskaI
„ 83 m. płotki	—	—	16.1 Smidówna I	—	—	—	—	—	—
„ 4 × 50 mtr,	32 Pogoń	—	—	—	—	—	—	—	—
„ 4 × 60 „	—	35.8 Pogoń	36.8 Polonia	—	—	—	—	—	—
„ 4 × 75 „	—	—	—	42.5 Sokół	41 Grażyna	41.1 AZS Warsz.	—	—	—
„ 4 × 100 „	—	58.9 Pogoń	61.3 Polonia	—	—	-	54.4 AZS Warsz.	54.2 Grażyna	55.1 Grażyna
„ 4 × 200 „	—	—	—	—	—	2:01 AZS Warsz.	1:58.6 Roździeń	1:57.2 Grażyna	1:58.8 Stadjon
Skok z miejsca wdal	—	—	—	—	—	215 Freiwaldówna	238½ Czajówna	245 Czajówna	244 Hulanicka
Skok wdal	393 Szmendziukówna	435 Rzeźnicka	429 Czajkowska	461 Sadkowska	462 Jabłczyńska	476 Freiwaldówna	481½ Breurówna	496 Lubecka	486 Kwaśniewska
Skok wzwyż	109 Pawska	126 Ditczukówna	130 Taborowiczówna	135 Taborowiczówna	138 Taborowiczówna	136 Czajkowska	139½ Konopacka	137 Janowska	138 Janowska
Rzut kulą (3.628 kg)	—	—	—	9.80½ Konopacka	—	—	—	—	—
Rzut kulą (4 kg)	—	—	—	—	—	10.02 Konopacka	10.36 Konopacka	10.28 Jasna	10.71 Lewinówna
Rzut kulą (5 kg)	--	8.05 Ditczukówna	7.60½ Konopacka	—	8.16 Konopacka	—	—	—	—
Rzut dyskiem (1 kg)	—	—	—	26.29 Konopacka	24.90 Konopacka	35.68 Konopacka	37.24 Konopacka	33.20 Jasna	36.22 Konopacka
Rzut dysk. (1.5 kg)	—	—	23.45 Konopacka	—	—	—	—	—	—
Rzut oszcz. (600 gr)	—	—	--	23.40 Henclewska	—	29.59 Lonka	33.77 Lonka	34.45 Lonka	37.63 Konopacka
Rzut oszcz. (800 gr)	—	21.20 Ditczukówna	21.86 Paruszewska	—	24.05 Kobielska	—	—	—	—
Rzut oszcz. (dow.)	—	—	25.00 Woynarowska	—	27.44 Konopacka	—	—	—	—
Oburącz kulą	—	—	—	—	—	18.44 Konopacka	19.32 Konopacka	17.48 Schabińska II	—
Oburącz dyskiem	—	—	—	—	—	60.87 Konopacka	66.48½ Konopacka	56.46 Jasna	—
Oburącz oszczepem	—	—	—	—	—	46.29 Lonka	54.56 Lonka	53.02 Lonka	—
Trójbój	—	—	—	—	—	—	—	153 Hulanicka	185 Konopacka
Pięciobój	—	—	—	—	17 p. Konopacka	2840.17 Grabicka	4065.47 Konopacka	3 691.20 Konopacka	3989 Konopacka
Ogólnie	Pogoń przed AZS i Polonią	Pogoń przed Warsz. i Polonią	Polonia przed Sokołem i AZS.	Sokół przed AZS i Polonią	Grażyna i AZS przed ŁKS	AZS przed Legją i Crac.	AZS przed Cracovią i AZS	Grażyna przed Cracovią i AZS	Grażyna przed AZS i Stadjon.

TABELA MĘSKICH MISTRZOSTW LEKKOATLETYCZNYCH 1920—1930.

	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930
Bieg 100 mtr.	11:4 Sośnicki	11:9 Sośnicki	11:4 Piątkowski	11:4 Szenajch	11:2 Szenajch	10:9 Szenajch	11 Dobrowolski	11 Dobrowolski	11 Szenajch	11.3 Szenajch	11 Szenajch
„ 200 „	24:2 Habich	26:2 Sośnicki	23:4 Piątkowski	23:5 Rothert	23:3 Szenajch	23:6 Rothert	23 Dobrowolski	23 8 Szenajch	22.6 Szenajch	22:7 Szenajch	22:8 Biniakowski
„ 400 „	55 Sterba	57:2 Habich	56:4 Świętochowski	53 Rothert	53 Weiss	52:6 Rothert	51:6 Rothert	51.2 Kostrzewski	50:4 Biniakowski	51:2 Gniech	50:6 Biniakowski
„ 800 „	2:04 6 Kuchar	2:11 8 Kuchar	2:13 6 Świętochowski	2:08 2 Karczewski	2:04 8 Jaworski	2:02 8 Kostrzewski	2:03 2 Kostrzewski	2:00 Kostrzewski	1 57 6 Kostrzewski	1:59 2 Kostrzewski	1:57 6 Petkiewicz
„ 1500 „	4:26 6 Latawiec	4:44 5 Baran I	4:37 4 Ziffer	4:25 8 Kawa	4:19 3 Jaworski	4:21 Foryś	4:11 6 Foryś	4:06 Foryś	4:10 4 Malanowski	4:08 Jaworski	4:03 8 Kusociński
„ 3000 „	9:47 8 Latawiec	—	—	10:07 5 Ziffer	9:23 8 Jaworski	—	—	—	—	—	—
„ 5000 „	18:12 8 Wondrausz	17:52 8 Baran I	16:20 Ziffer	16:56 8 Kostrzewski	16:43 Łukaszewicz	16:28 2 Freyer	16:04 Sawaryn	15:54 4 Freyer	15:41 Kusociński	15:56 2 Sawaryn	15:49 8 Kusociński
„ 10000 „	—	—	—	36:49 7 Dajewski	39:00 4 Ziffer	34:37 Freyer	35:11 6 Sawaryn	33:40 6 Freyer	33:10 8 Sarnacki	34 28 Sarnacki	35:08 8 Miałkas
„ maratoński	—	—	—	—	3:13:10 Szelestowski	3:45:16 Orczykowski	2:56:45 Freyer	3:09:57 8 Freyer	3:09:04 Buczyński	2:57:55 4 Milcz	3:04:57 Freyer
„ naprzełaj	—	Baran I	—	—	Szelestowski	Łukaszewicz	Freyer	Freyer	Kusociński	Petkiewicz	Kusociński
„ naprzełaj druż.	—	Korona	—	—	Wisła	AZS Warszawa	Polonja	Polonja	Warszawianka	Warszawianka	—
„ 3 km. druż.		—	—	Legja	AZS Warszawa	—	—	—	—	—	—
„ 100 m płotki	18 Kuchar	—	—	18 4 Chełmiński	18:2 Cejzik	17 6 Cejzik	16 7 Kostrzewski	16 Dobrowolski	15 8 Trojanowski	16 1 Trojanowski	15 8 Nowosielski
„ 400 m płotki	—	—	—	63 2 Kuchar	60 6 Kostrzewski	59 4 Kostrzewski	56 8 Kostrzewski	56 8 Kostrzewski	57 4 Kostrzewski	57 8 Kostrzewski	58 Maszewski
„ 3 km przeszk.	—	—	—	10:28 Ziffer	—	—	—	—	10:44 2 Sarnacki	10:52 8 Kostrzewski	—
„ 4 × 100 m	48 2 Polonia	—	—	46 6 Polonia	47 AZS Warszawa	46 5 Polonia	45 6 AZS Warsz.	44 8 AZS Warsz.	45 6 Warszaw.	44 5 AZS Warsz.	44 AZS Warsz.
„ 4 × 400 m	3.41 6 druż. miesz.	—	—	3:48 AZS Warsz.	3:47 4 AZS Warsz.	3:39 AZS Warsz.	3:31 6 AZS Warsz.	3:28 8 AZS Warsz.	3:31 AZS Warsz	3:29 6 Polonja	3:31 Polonia
Skok z miejsca wdal	287 Sośnicki	284 ½ Cybulski	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Skok z miejsca wwyż.	126 Sośnicki	125 Cybulski	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ wdal	619 Sośnicki	626 Sośnicki	595 Dobrowolski	624 ½ Sośnicki	588 Florkiewicz	663 Dobrowolski	653 Sikorski	670 Sikorski	698 ½ Nowak	718 Nowak	685 Nowak
„ wwyż	155 ½ Kirchner	172 Kuchar	158 Gruner	165 Kuchar	171 ½ Cejzik	170 Cejzik	165 Trojanowski	170 Mierzejewski	165 Mierzejewski	170 ½ Trojanowski	175 Meyro
„ o tyczce	321 Cybulski	3:00 Cybulski	—	3 20 Adamczak	3:27 Adamczak	3:43 ½ Adamczak	3 52 Rzepka	3 50 Adamczak	3 54 Adamczak	3 64 Adamczak	3 60 Adamczak
Trójskok	12 68 Sośnicki	11 76 Kuchar	11 76 Sośnicki	12 31 Sośnicki	12 65 Cejzik	12 80 Cejzik	13 25 Sikorski	13 33 Sikorski	13 82 Sikorski	13 92 Sikorski	12 43 Trojanowski
Rzut kulą	11 25 Cybulski	11 60 Cybulski	11 31 Baran II	11 98 Baran II	11 61 Cejzik	11 79 Cejzik	12 10 Baran II	12 60 Górski	12 93 Heljasz	13 89 Heljasz	14 04 Heljasz
„ dyskiem	37 75 Szydłowski	38 39 ½ Cybulski	38 55 Szydłowski	38 38 Szydłowski	37 85 Szydłowski	38 20 Szydłowski	39 97 Baran II	41 28 Baran II	37 69 Cejzik	41 09 Baran II	41 53 Cejzik
„ oszczepem	48 40 Szydłowski	39 93 Szydłowski	49 97 Szydłowski	51 65 Szydłowski	51 35 Szydłowski	53 31 Gruner	52 80 Gruner	49 27 Smakulski	54 03 Buchała	54 60 Dobrowolski	57 00 Mikrut
„ młotem	—	—	—	22 29 Szydłowski	30 27 ½ Cejzik	30 92 Cejzik	33 88 Cejzik	32 24 Górski	32 44 Cejzik	32 13 Więckowski	33 97 Cejzik
„ oburącz kulą	—	21 55 Cybulski	—	—	—	—	—	22 71 ½ Urbaniak	22 12 Heljasz	24 47 Heljasz	—
„ oburącz dyskiem	—	65 41 Cybulski	—	—	—	—	—	71 63 Górski	65 28 Heljasz	74 44 Górski	—
„ obur. oszczepem	—	69 03 Szydłowski	—	—	—	—	—	87 02 Szydłowski	87 23 Bobiński	85 61 Cena	—
Chód 2 km	—	—	—	—	10:07 Zajączkowski	10:07 Ptaszycki	—	—	—	—	—
„ 10 km	—	—	—	53:35 7 Zajączkowski	—	—	—	—	—	—	—
„ 50 km	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Strzałkowski
Pięciobój	—	—	—	—	2493 Rey	3259 Cejzik	3305 Cejzik	3262 Cejzik	3613 Cejzik	3483 Cejzik	2954 Wieczorek
Dziesięciobój	—	—	—	5027 Kuchar	5171 Kuchar	5538 Adamczak	6159 Cejzik	6276 Cejzik	6621 Cejzik	7233 Cejzik	6424 Wieczorek
Bieg Narodowy	—	—	—	—	—	—	Jaworski	Freyer	Sawaryn	Petkiewicz	Kusociński
Punktacja	Pogoń przed Polonią	Pogoń przed Polonią	Pogoń i Polonia	Pogoń przed Polonią	AZS przed Polonią i Warszawianką	Polonia przed AZS i Warszaw.	AZS przed Polonią i Pogonią	AZS przed Polonią i Pogonią	Polonia przd AZS Warszaw.	Polonia przed AZS i Warszaw.	Polonia przed Warszaw. i AZS

TABELA

polskich rekordów lekkoatletycznych na dzień 1.III.1931

REKORDY MĘSKIE.

Biegi płaskie.

60 m. — S. Sikorski 6,8 s., Polonia, W-wa
100 m. — A. Szenajch 10,9 s., Warszawianka
S. Sikorski 10.9 s., Stadjon, Kr. H.
200 m. — S. Sikorski 22,2 s., Polonia, W-wa
300 m. — Z. Weiss 36,7 s., AZS., W-wa
400 m. — K. Biniakowski 50,2 s., Polonia, Bydg.
500 m. — F. Zuber 1 m. 08 s., Warszawianka
800 m. — S. Kostrzewski, 1 m. 55 s. AZS. W-wa
1000 m. — Cz. Foryś 2. m. 34,1 s., Warszawianka
1500 m. — S. Petkiewicz 3 m. 57,2 s., Warszawianka
2000 m. — S. Kostrzewski 5 m. 48,7 s., AZS. W-wa
3000 m. — S. Petkiewicz 8 m. 35 s., Warszawianka
5000 m. — J. Kusociński 14 m. 55,6 s., Warszawianka
10000 m. — J. Kusociński 31 m. 39,8 s., Warszawianka
15000 m. — A. Freyer 50 m. 58,8 s., Polonia, W-wa
20000 m. — H. Kołodziej 1 g. 14 m. 57 s., Stadjon Kr. H.
25000 m. — B. Lech 1 g. 38 m. 10,4 s., 22 M. Dąbrówka
30000 m. — A. Freyer 2 g. 01 m. 36 s., Polonia, W-wa
1 godz. — 17279,2 m. — A. Freyer, Polonia, W-wa.

Biegi przez płotki.

110 m. — W. Trojanowski 15,5 s., AZS. W-wa
200 m. — W. Trojanowski 26,5 s., AZS. W-wa
400 m. — S. Kostrzewski 54,2 s., AZS. W-wa

Biegi rozstawne.

400 m. (4×100) 43,8 sek. — A. Szenajch, F. Zuber, H. Maćkowiak, Wielgomasz; Warszawianka.

800 m. (4×200) 1 m. 31,8 sek. — A. Szenajch, J. Piechocki, K. Czysz, S. Gniech; Reprezentacja Polski.

1 m. 34,8 sek. — Z. Weiss, Z. Jaworski, S. Kostrzewski, T. Kwaśniewski; AZS. Warszawa.

1000 m. (100—200—300—400) 2 m. 03 sek. — A. Szenajch, W. Dobrowolski, J. Korolkiewicz, S. Rothert, Reprezentacja Polski;

2 m. 04 sek. — Z. Jaworski, Z. Weiss, S. Kostrzewski, F. Malanowski, AZS. Warszawa.

1500 m. (100—200—400—800) 3 m. 26,0 s. — Z. Jaworski, W. Skierczyński, Z. Weiss, S. Kostrzewski, AZS. Warszawa.

1600 m. (4×400) 3 m. 23,4 sek. — J. Piechocki, S. Gniech, F. Zuber, S. Kostrzewski, Reprezentacja Polski;

3 m. 28,6 sek. — S. Rothert, A. Cejzik, J. Korolkiewicz, Meyro, Polonia, W-wa.

3000 m. (3×1000) 8 m. 01,4 sek. — F. Malanowski, J. Jaworski, S. Kostrzewski, AZS. Warszawa.

6000 m. (4×1500) 18 m. 07,6 sek. — A. Lewicki, Poleski, F. Malanowski, S. Kostrzewski, AZS. Warszawa.

Skoki.

Wwyż z miejsca — 144 cm. A. Cejzik, Polonia, W-wa
Wwyż z rozbieg. — 180 cm. W. Fryszczyn, Polonia, W-wa
Wdal z miejsca — 199 cm. K. Dzwonkowski, AZS., Gdańsk
Wdal z rozbieg. — 729 cm. Z. Nowak, AZS. Kraków
Trójskok — 13,92 m. S. Sikorski, Polonia, W-wa
O tyczce — 370½ cm. S. Adamczak, AZS. Warszawa.



Kusociński i Petkiewicz w walce z najsłynniejszym biegaczem świata, Paavo Nurmim (Finlandja), podczas biegu 5 klm. na stadjonie W. K. S. Legja w roku 1930 w Warszawie.

Rzuty.

Dyskiem:

Dow. ręką — 44,20 m. J. Baran, Pogoń, Lwów
Oburącz — 75,94,5 m. S. Szydłowski, AZS. Warszawa.
(prawa ręka — 40,04 m.).

Oszczepem:

Dow. ręką — 58,05 m. E. Luckhaus, Zw. Mł. W. Białystok.
Oburącz — 90,75 m. S. Szydłowski, AZS. Warszawa
(prawa ręka — 54,45 m.).

Kulą:

Dow. ręką — 14,435 m. Z. Heljasz, Warta Poznań.
Oburącz — 25,62 m. Z. Heljasz, Warta Poznań.
(prawa ręka — 13.92 m.).
Młotem — 35,16 m. A. Więckowski, Sokół — Bydgoszcz.

Chody.

1000 m. — 4 m. 25,6 s. J. Kaczmarczyk, Polonia W.
2000 m. — 9 m. 23,2 s. T. Ptaszycki, Orzeł - Warsz.
3000 m. — 14 m. 24,6 s. M. Wudkiewicz, Czarni Lwów
5000 m. — 25 m. 28,6 s. M. Wudkiewicz, Czarni Lwów
10000 m. — 52 m. 30,8 s. M. Wudkiewicz, Czarni Lwów
1 godz. — 11371 m. J. Jajus, Pogoń Lwów.

Wieloboje.

Pięciobój — 3613,170 p. A. Cejzik, Polonia Warszawa.
Dziesięciobój — 7233,53 p. A. Cejzik, Polonia Warszawa.

Rekordy jeszcze niezatwierdzone.

Kula: Oburącz — 26.15 m. Z. Heljasz, Warta - Pozn
100 mtr. — 10,7 s. A. Szenajch, Warszawianka.
2000 mtr. — 5 m. 33,8 s. S. Petkiewicz, Warszawianka.
3000 mtr. — 8 m. 27,8 s. S. Petkiewicz, Warszawianka.
10×100 mtr. — 1 m. 56,2 s. AZS. Warszawa.

Męskie spotkania międzypaństwowe.

	Spotkań	Wygr.	Przegr.
Czechosłowacja	5	2	3
Jugosławja	3	2	1
Italja	1	—	1
Toskania	1	1	—
Łotwa	3	2	1
Estonja	3	3	—
Rumunja	1	1	—
Węgry	1	—	1
Ogółem	18	11	7

Zawodnicy nasi startowali 2 razy na Olimpiadzie. W międzynarodowych zawodach polscy lekkoatleci odnieśli szereg pięknych sukcesów: Petkiewicz pokonał Nurmiego (na 3 klm.), Dartiguesa (w Paryżu), Lindgrena (w Sztokholmie), Matilainena i t. d., odniósł szereg zwycięstw w halach amerykańskich i zajął 2-e miejsce w mistrzostwie Anglji. Kusociński triumfował nad Kościàkiem, Petersenem i t. d. Kostrzewski odniósł szereg sukcesów w Paryżu, Rzymie, Londynie w biegach przez płotki, na wielkich zawodach międzynarodowych. Gruner wygrał w Paryżu rzut oszczepem, a Nowak — skok wdal. Nasi akademicy brali kilkakrotnie udział w mistrzostwach świata.

REKORDY KOBIECE.

Biegi płaskie.

60 m. — S. Walasiewicz 7,6 s., Grażyna - Warszawa
80 m. — A. Breuerówna 10,6 s., Roździeń - Szopienice.
100 m. — S. Walasiewicz 12,4 s., Grażyna - Warszawa.
200 m. — S. Walasiewicz 25,3 s., Grażyna - Warszawa.
800 m. — G. Kilosówna 2 m. 27 s., Kolej PW. Katowice.
1000 m. — G. Kilosówna 3 m. 22,4 s., Kolej PW. Katowice.

Biegi przez płotki.

80 m. — F. Schabińska 12,6 s., Legja - Warszawa.

Skoki.

Wwyż z rozbieg. — 150½ cm. S. Krajewska, AZS. Pozn.
Wdal z miejsca — 250 cm. A. Hulanicka, Grażyna - Warsz.
Wdal z rozbieg. — 550 cm. S. Walasiewicz, Grazyna - W.

Rzuty.

Dyskiem:

Dow. ręką — 39,62 m. H. Konopacka, AZS. Warszawa.
Oburącz — 66,485 m. H. Konopacka, AZS. Warszawa.
(prawa ręka — 39,01 r.).

Oszczepem:

Dow. ręką — 36,90 m. „Lonka" Malinowska, Cracovia.
Oburącz — 54,56 m. „Lonka" Malinowska, Cracovia.
(prawa ręka — 33,70 m.).

Kulą:

Dow. ręką — 11,46 m. S. Lewinówna, Makabi - Wilno.
Oburącz — 19,58 m. H. Konopacka, AZS. Warszawa.
(prawa ręka — 10,78 m.).

Biegi rozstawne.

300 m. (4×75) 39,4 s. — A. Hulanicka, W. Sadkowska, M. Lubecka, J. Grabicka, Grażyna - W-wa.

400 m. (4×100) 50,2 s. — A. Hulanicka, M. Freiwald, S. Walasiewicz, F. Schabińska, Reprezentacja Polski;

53,4 s. — A. Hulanicka, W. Sadkowska, M. Lubecka, J. Grabicka, Grażyna - W-wa.

800 m. (4×200) 1 m. 55,2 s. — J. Manteuffel, L. Gorloff, H. Konopacka, H. Woynarowska, AZS. W-wa.

1000 m. (10×100) 2 m. 20 s. — Mauteuffel, Gorloff, Wiszniewska, Cegielska, Koczanówna, Wieczorkiewicz, Chrupczałowska, Aleksandrowicz, Konopacka, Woynarowska, AZS. - Warszawa.

1200 m. (100—100—200—800) 3 m. 32,2 s. — Kanjuda, H. Rakoczanka, A. Breuerówna, G. Kilos, Roźdz. - Sz.

2400 m. (3×800) 9 m. 25,2 s. — M. Gutterówna, I. Świderska, A. Stolarkówna, AZS. - Poznań.

Wieloboje.

Trójbój — 185 p. H. Konopacka, AZS. - Warszawa.
Pięciobój — 4066,07 p. H. Konopacka, AZS. - Warszawa.

Kobiece spotkania międzypaństwowe.

	Spotkań	Wygr.	Przegr.
Austrja	3	1	2
Japonja	1	1	—
Czechosłowacja	1	1	—
Razem . .	5	3	2

Zawodniczki nasze brały udział na dwóch Igrzyskach kobiecych i na IX Olimpiadzie, przyczem w III Igrzyskach zdobyliśmy 2 miejsce w klasyfikacji drużynowej.

Największe sukcesy — to zdobycie mistrzostwa olimpijskiego w rzucie dyskiem, przez Konopacką, trzech tytułów mistrzyni świata przez Walasiewiczównę, rekordy światowe Konopackiej w rzucie dyskiem (39.62) i dyskiem oburącz (66.48), rekordy Walasiewiczówny na 60 m. (7.6) i 200 mtr. (25.1 — rekord hali amerykańskiej). Nadto dawniej w posiadaniu Polski były rekordy na 500 mtr. (Czajkowska) i w oszczepie oburącz (Lonka). Do sukcesów zaliczyć także należy zwycięstwo Schabińskiej nad rekordzistką świata w biegu przez płotki Sychrową.

MISTRZOSTWO POLSKI W PIĘCIOBOJU NOWOCZESNYM

	1926	1927	1928	1929	1930
1 miejsce	Szelestowski	Szelestowski	Szelestowski	Małłysko	Baran
2 „	Baran	Małłysko	Koprowski	Koprowski	Koprowski
3 „	Koprowski	Koprowski	Baran	Baran	Małłysko

Piłka Nożna

Mówiąc o piłkarstwie polskiem, nie trzeba szukać ogólników, czy wiele i nic zarazem niemówiących przenośni. Najlepszem odbiciem tego sportu są jego cyfry, obalające bezapelacyjnie gołosłowne twierdzenie przeciwników, że piłka nożna w Polsce upada, że przekroczyła już swój zenit, że nie znajduje nowych rzesz zwolenników.

Posłuchajmy wymowy tych cyfr: założony w dn. 20 i 21 grudnia 1919 r. P. Z. P. N., w r. 1921 liczy 36 klubów i 485 graczy; w r. 1922 ma już 126 klubów i 2,400 graczy, a w 1923 — 280 klubów i 6.300 graczy. Liczby te w r. 1924 wzrastają do 402 klubów i 11.400 graczy, a w r. 1925 brzmią: 520 klubów i 18.000 piłkarzy. Cyfry te wzrastają bezustannie i oto w r. 1929 Polski Związek Piłki Nożnej jednoczy w sobie 635 klubów z 25.122 graczami, a w końcu roku 1930 aż 663 kluby i 33.582 czynnych graczy, zgłoszonych i zarejestrowanych w kartotekach związku.

Równocześnie ze wzrostem ilości klubów mnoży się ilość boisk, która ze 140 w 1922 r., 196 w r. 1923, 216 w r. 1924, w r. 1930 łącznie z boiskami miejskiemi, wojskowemi, oraz założonemi przez komitety W. F., osiągają cyfry 800.

Ile pracy, energji twórczej i dobrej woli pochłonąć musiała praca nad zmontowaniem tak wielkiej machiny organizacyjnej, jaką reprezentuje dzisiaj P. Z. P. N., rozumieją w pełni tylko ci, którzy pracy podobnej dotknęli się zbliska.

Nie należy bowiem zapominać, że lat temu dwadzieścia piłka nożna na terenie np. b. Kongresówki była na indeksie nietylko u władz rosyjskich, ale nawet u całego prawie starszego społeczeństwa, że w b. zaborze pruskim sport piłkarski nietyle rozwijał się, ile wegetował, i że jedynie we Lwowie i Krakowie zapuścił silne korzenie.

W tych warunkach — rzecz jasna — praca, zwłaszcza początkowo, musiała iść niezwykle uparcie. Kiedy bowiem trzeba było całych lat i setek wizyt, konferencyj i posiedzeń, aby przekonać władze państwowe i komunalne o konieczności zakładania boisk sportowych, kiedy cały niemal wysiłek organizatorów szedł na wywalczanie dla piłkarstwa już choćby tylko tolerancji, kiedy należało w awangardzie sportu polskiego — przeorać po raz pierwszy olbrzymie przestrzenie od Bałtyku do Czeremosza i od Niemna do Warty — ciężka ta praca wsiąkała w ową niewdzięczną glebę, zdawałoby się, bez rezultatu.

Zacytowane wyżej cyfry wskazują, że jednak tak nie było: przeszło 8.000 nowych piłkarzy, pozyskanych przez P. Z. P. N. w ciągu jednego tylko roku 1930, wskazuje dobitnie, że gleba została uprawiona należycie, że zasiano na niej ziarno przedniej jakości i że plonów należy się spodziewać wspaniałych.

Podzielony na 13 Związków okręgowych (przy założeniu P. Z. P. N-u w r. 1920 istniało ich 5, a w r. 1925— 10) i Ligę, złożoną z 12 klubów czołowych, P. Z. P. N. sięga do coraz to mniejszych komórek.

Po wielkich miastach, poszły małe, potem osiedla, wreszcie wsie. Po pozyskaniu inteligencji, wciągnięto do piłki nożnej rzemieślnika, robotnika i wieśniaka; kluby urzędnicze, fabryczne, uczelniane, żydowskie, ukraińskie wskazują jak wiele istnieje platform, w których piłka nożna rozwija się i bujnie kwitnie. Co najważniejsze: piłkarstwo spełniło rolę pionierską, zdobyło masy dla idei odrodzenia fizycznego narodu, przygotowało grunt pod inne działy sportu i przeważnie je wyhodowało. Tem dziwniejsze, że w ostatnich latach niektóre władze (zwłaszcza szkolne) ustosunkowują się do piłkarstwa mniej przychylnie, niż do innych działów sportu

Tradycje piłkarstwa polskiego biorą swój początek z Małopolski — ze Lwowa oraz z Krakowa. Najstarsi nasi piłkarze, Czarni lwowscy i ich odwieczni rywale — Pogoń, a z drugiej strony Cracovia i Wisła stanowią ów rdzeń, który po dziś dzień, jeśli chodzi o Kraków, ostał się w całej swej okazałości i oscyluje jak Polska długa i szeroka.

Dla b. Kongresówki, zapóźnionej pod względem wychowania fizycznego, wskutek tępienia wszelkich przejawów tego ruchu przez Rosjan, momentem przełomowym w piłkarstwie były czasy wojny, ściślej mówiąc — Le-



Polska reprezentacja piłkarska na meczu z Czechosłowacją w r. 1930 w Pradze.

gjonów. Ówczesna „Legja", złożona z graczy tej klasy, co Mielech, Kowalski, Bilor, dalej pobyt w Warszawie takich sław piłkarskich, jak Kałuża i niezapomniany łącznik Cracovii ś. p. Poznański, przyczyniły się do popularyzacji piłki nożnej w Warszawie w sposób nieprawdopodobnie szybki.

Dzisiaj wspomnienia te posiadają już raczej wartość napół historyczną, napół anegdotyczną. Polski sport piłkarski wyżłobił już sobie bowiem dość wyraźnie zarysowane koryto, w którem wartko płynie ku coraz dalszym zdobyczom sportowym i organizacyjnym.

Mimo jednak, że prąd jest wartki, a dopływ wód — bardzo obfity, wiele jeszcze czasu upłynie zanim piłkarstwo polskie zdoła osiągnąć poziom, notowany u potęg piłkarskich Europy.

Nasze doświadczenie, osiągnięte w tej dziedzinie na mocy rozegranych dotychczas 42-ch spotkań międzypaństwowych i kilkuset spotkań międzynarodowych naszych czołowych klubów, wskazują jasno, że doszliśmy obecnie do poziomu, na którym w naszych warunkach, bez odpowiedniej ilości dobrych trenerów i międzynarodowych spotkań klubowych, utrzymać się nie jest łatwo, a piąć dalej w górę — jeszcze trudniej.

To też, mimo, że z pośród 12-tu narodów, z któremi rozgrywaliśmy dotychczas mecze międzypaństwowe, większość w piłce nożnej nie posiada specjalnej dobrej marki, nasz bilans dotychczasowy nie przedstawia się najlepiej: 16-tu meczom wygranym przeciwstawia się 18 przegranych i 8 remisowych. Coprawda stosunek bramek, zdobytych do straconych brzmi 86 : 83 na naszą korzyść.

Najgorzej wygląda nasz bilans w walkach z Czechosłowacją, z którą w 6-ciu meczach nie potrafiliśmy wygrać ani razu, raz tylko zremisowaliśmy 2 : 2, a pięć gier przegraliśmy. Pocieszyć się należy jedynie tem, że wszystkie te sukcesy Czechosłowaków były osiągnięte różnicą tylko jednej bramki i że ogólny bilans bramek jest nie najgorszy, bo 7 = 12.

Z drugą obok Czechosłowacji potęgą piłkarską Europy Środkowej — Węgrami powodziło nam się również fatalnie. Dość powiedzieć, że w ciągu pierwszych pięciu spotkań nie udało nam się z Madziarami uzyskać ani jednej bramki! Pierwszy gol padł dla Polski w spotkaniu w r. 1926 w Budapeszcie (4 : 1 dla Węgrów), a dopiero w r. 1929 w Poznaniu osiągnęliśmy nad amatorską reprezentacją Węgier jedyny, ale zato świetny triumf 5 : 1, aby jednak w r. 1930 w spotkaniu rewanżowem w Budapeszcie przegrać 1 : 3. Konsekwencją dziesięcioletnich stosunków międzypaństwowych z piłkarzami Węgier (pierwszy wogóle mecz reprezentacji Polski rozegrano właśnie z Węgrami dnia 18 grudnia 1921 r. w Budapeszcie) jest fatalny stosunek bramek, brzmiący 7 : 23 na naszą niekorzyść.

Pozatem nie zdołaliśmy ani razu wygrać z Rumunją (3 remisy) i ze Stanami Zjednoczonemi (1 przegrana, 1 remis).

Daleko lepiej wiodło się nam w spotkaniach ze Szwecją (3 wygrane, 3 przegrane, 1 remis), z Finlandją (2 wygr., 1 przegr., 1 remis), z Estonją (2 wygr., 1 remis), z Turcją (3 wygr.), z Austrją (2 wygr.) oraz z Łotwą i Norwegją (po 1 wygranej). Z Jugosławją wygraliśmy 1 raz, 1 raz przegrywając.

MISTRZOSTWA POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ

	1921	1922	1923	1919/25	1926	1927	1928	1929	1930
1 miejsce	Cracovia	Pogoń	Pogoń	Pogoń	Pogoń	Wisła	Wisła	Warta	Cracovia
2 „	Polonja	Warta	Wisła	Warta	Polonja	IFC	Warta	Garbarnia	Wisła
3 „	Warta	Cracovia	Warta	Wisła	Warta	Warta	Legja	Wisła	Legja
4 „	Pogoń	Ł. K. S.	Polonja	Ł. K. S.	—	Pogoń	Cracovia	Legja	Polonja
5 „	Ł. K. S.	—	—	—	—	Legja	I. F. C.	Ł. K. S.	Warta

Ubiegły rok 1930 zapisał się w dziejach naszych stosunków międzynarodowych naogół bardzo pomyślnie. Pomijając szereg cennych sukcesów, odniesionych przez poszczególne kluby polskie w walce z najbardziej renomowanemi drużynami europejskiemi, na polu spotkań międzypaństwowych, odnieśliśmy piękny triumf, zdobywając po dwuletnich rozgrywkach z amatorami Austrji, Węgier i Czechosłowacji puhar Środkowej Europy, a indywidualnie pokonaliśmy Austrję w Krakowie 3 : 1, Łotwę w Warszawie 6 : 0 i Szwecję w Sztokholmie 3 : 0. Ten ostatni triumf był sukcesem rzeczywiście wielkiej wagi i, jeśli chodzi o propagandę dobrego imienia sportu polskiego w Skandynawji — oddał usługi wprost kolosalne.

Zwycięstwom tym przeciwstawiają się dwie porażki, odniesione z Węgrami w Budapeszcie (1 : 3) i z Czechosłowacją w Pradze (1 : 2).

Sukcesy lat ostatnich (w r. 1929 uzyskaliśmy dwa zwycięstwa, jedno remis, ani jednej klęski i stosunek bramek 10 : 4 na naszą korzyść; w r. 1930 notujemy trzy zwycięstwa, 2 porażki i stosunek bramek 14 : 6), wskazują wyraźnie na bezsprzeczny fakt podniesienia czołowej klasy naszego piłkarstwa.

Pocieszający ten objaw oraz przedstawiony powyżej rozrost wszerz świadczą wymownie o tem, że piłkarstwo polskie boryka się zwycięsko z licznemi przeszkodami i nietylko zachowało, ale nawet utwierdziło swe dominujące stanowisko w sporcie polskim.

Tabela spotkań międzypaństwowych.

	Grano	Wygr.	Nieroz.	Przegr.	St. br.
Węgry	8	1	—	7	7 : 23
Szwecja	7	3	1	3	13 : 18
Finlandja	4	2	1	1	13 : 8
Estonja.	3	2	1	—	6 : 1
Turcja	3	3	—	—	10 : 2
Czechosłowacja . . .	6	—	1	5	7 : 12
Rumunja	3	—	3	—	5 : 5
Jugosławja	2	1	—	1	4 : 3
U. S. A.	2	—	1	1	5 : 6
Austrja.	2	2	—	—	6 : 2
Norwegja	1	1	—	—	4 : 3
Łotwa	1	1	—	—	6 : 0
Razem . . .	42	16	8	18	86 : 83

Pozatem godnem zanotowania jest zdobycie pierwszego miejsca w rozgrywkach o amatorski puhar śr. Europy (1929 — 1930) przed Czechosłowacją, Austrją i Węgrami.

Ze spotkań międzymiastowych notujemy: Kraków — Wiedeń 0:0, 1:2; Kraków — Konstantynopol 3:3, 2:1; Kraków — Budapeszt 0:0, 3:4, 7:2; Lwów — Wrocław 4:1; Poznań — New Jork 7:0; Warszawa — Praga 2:3; Warszawa — Helsingfors 2:1; Warszawa — Tallin 1:0; Łódź — New Jork 6:0; Kraków — Zagrzeb 5:1.

Pływactwo

Pływanie jako sport naturalny znane było od najdawniejszych czasów. Organizacje sportowe przed wojną istniały tylko w Małopolsce, na Śląsku, Wielkopolsce i Pomorzu.

Polski Związek Pływacki (P. Z. P.) powstał dopiero 20 kwietnia 1922 roku. Tegoż roku odbyły się pierwsze Mistrzostwa Polski w Warszawie na Wiśle.

Pracę P. Z. P. rozpoczęło od opracowania wzorowych ram organizacyjnych i podniesienia klasy zawodników. Ze względu na szczupłość funduszów o inwestycjach, kursach masowych nie było mowy. W 1923 r., bawi w Polsce Van Schelle I—trener pływaków polskich, przyniósł on crawla. Zawody o mistrzostwa w Krakowie—wzorowo zorganizowane dają świadectwo krótkiej, lecz wytężonej pracy.

Podział na klasy, minima, staranny układ programów, dają rezultaty.

Od 1925 mamy już ruch masowy. Postęp stały. Rekordy nie trwają dłużej—jak po parę miesięcy.

Rok 1927 przynosi żywszy kontakt z zagranicą przez zawody międzyklubowe z udziałem zawodników czeskich i węgierskich, I trójmecz słowiański i Mistrzowstwa Europy w Bologni.

Już w roku 1928, mamy „zalew” trenerów , jest ich po 1 na okręg. Powstają poważne inwestycje, Stadjon reprezentacyjny w stolicy, basen w Królewskiej Hucie, pierwsze pływalnie kryte w Krakowie, Zgierzu, Warszawie.

Postęp jakościowy i ilościowy ogromny.

W 1929 sport pływacki zaczyna pokazywać swe pazury. Mecz z Belgją, i Trójmecz wykazują nasz znakomity postęp.

W 1930 r. odnosimy piewsze zwycięstwo w ciężkim meczu międzypaństwowym z Czechosłowacją, która jeszcze w 1929, była bezkonkurencyjną.

Kazimierz Bocheński odkryty w Polsce w 1927 i 1928 r. klasyfikuje się jako czwarty pływak Europy. Ilość kursów instrukcyjnych, początkowych, ilość zawodów, zawodników, zrzeszonych klubów wzrasta znakomicie.

Wszystkie większe ośrodki mają już zapewniony trening zimowy w krytych basenach.

Doganiamy Europę.

Planowa od początku Związku praca nad organizacją, wyszkoleniem, i wyposażeniem technicznem zapoczątkowana 1923 r. dała wspaniałe rezultaty. Niemniej świetnie zapowiada się przyszłość.

Spotkania międzypaństwowe.

	Spotkań	Wygr.	Przegr.
Czechosłowacja	4	1	3
Belgja	1	—	1
Jugosławja	3	—	3
Ogółem . . .	8	1	7

Nadto rozegrano mecz water-polowy z Austrją, uczestniczyli 2 razy na mistrzostwach Europy i 1 raz w zawodach Olimpijskich. Mecz z Jugosławją rozegrano w trójmeczu Słowiańskim.

Sukcesów specjalnych z wyjątkiem zwycięstwa nad Czechami nie odnieśliśmy, na wyróżnienie zasługują sukcesy Maertza w skokach, Sznatzkówny w skokach i Bocheńskiego w biegach stylem dowolnym.

TABELA MISTRZOSTW POLSKI W PŁYWANIU ZA CZAS 1922—1930.

PANOWIE	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930
100 m. st. dow.	Suszycki	1:28.8 Seweryński	1:16.8 Kuncewicz	1:17.5 Kuncewicz	1:17.2 Kuncewicz	1:12.5 Kuncewicz	1:12 Kuncewicz	1:08.8 Bocheński	1:10 Kot
200 „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	2:38.8 Kot
400 „ „ „	Jurkowski	9:21.8 Zajst	7:07.1 Dette	7:05 Kuncewicz	6:57.8 Kuncewicz	6:23 Kratochwila	6:00.2 Kot	5:45.3 Kot	5:45 Kot
1500 „ „ „	Jurkowski	—	—	30:11.9 Siwicki	28:22. Matysiak	26:28.9 Kratochw.	24:42.4 Kot	23:35.6 Kot	24:22.8 Kot
200 m. st. klas.	Tratt	3:38.7 Schönfeld	3:15.1 Dette	3:27.2 Jurkowski	3:20.3 Siwicki	3:15.2 Jurkowski	3:14.8 Jurkowski	3:16.2 Jurkowski	3:05 Kaputek
100 m. nawznak	Święcicki	1:44.8 Smolka	1:34 Dette	1:35.6 Schönfeld	1:35.5 Schönfeld	1:31.6 Schönfeld	1:30.4 Trytko	1:31.2 Smolka	1:23.4 Karliczek
Sztaf. 4 × 50 m.	—	2:21 W. K. S.	2:11.5 E. K. S.	2:31.3 W. K. S.	—	—	—	—	—
„ 5 × 50 m.	—	—	—	—	3:10 AZS. Warsz.	3:03.4 AZS Warsz.	2:58.2 AZS Lwów	2:42.8 AZS Warsz.	—
„ 4 × 200 m.	W. K. W.	—	—	—	—	13:20 AZS Warsz.	12:33.4 AZS War.	11:47 AZS Warsz.	11:43.8 AZS War.
Szt. 3×100 st. zm.	—	—	—	—	—	—	—	—	4:13.8 E. K. S.
Skoki wieżowe	Eisenbett	Świszczowski	Süssman	Schönfeld	Maerz	Maerz	Maerz	Maerz	Maerz
„ z tramp.	—	—	Süssman	Sieńkowski	Maerz	Hulanicki	Maerz	Maerz	Maerz
Długodystans.	—	—	—	—	—	Jurkowski	Nowicki	Liszewski	Kratochwila
Water - polo	—	—	—	Jutrzenka	Jutrzenka	Jutrzenka	Makabi	Makabi	Makabi
PANIE									
100 m. st. dow.	Samolakówna	2;03.4 Schreiberówna	1:52.6 Schreiberówna	1:48.5 Tratowa	1:47.4 Kajzerówua	1:42.8 Kajzerówna	1:33.5 Iżycka	1:34 Schmidtówna	1:29.8 Szczerbówna
400 „ „ „	Dorożyńska	9:13.5 Estreicherówna	8:53.7 Schreiberówna	8:31.6 Tratowa	8:16.8 Aufrichtówna	7:54.6 Kajzerówna	7:40.4 Kajzerówna	7:57.8 Kajzerówna	7:25.8 Jarkuliszówna
1500 „ „ „	—	—	--	—	33:43.9 Tratowa	32:50.8 Tratowa	30:46.1 Fitzówna	31:08 Schmidtówna	30:52.8 Kreczmanówna
200 m. st. klas.	—	—	4:16.6 Schreiberówna	3:57.3 Kajzerówna	3:55 Kajzerówna	3:49.2 Kajzerówna	3:42.6 Fitzówna	3:39 Reicherówna	3:26.6 Jarkuliszówna
100 m. nawznak	—	—	—	1:52.8 Schönfeldówna	1:55.4 Scönfeldówna	1:48.8 Kajzerówna	1:47 Nowakówna	1:39.5 Nowakówna	1:42.5 Reicherówna
Sztaf. 4 × 50 m.	—	3:27.5 A. Z. S. Kraków	3:24.5 A. Z. S. Kraków	3:30 Jutrzenka	—	—	—	—	—
„ 5 × 50 m.	—	—	—	—	4:24.6 Giszowiec	4:36.2 Giszowiec	3:52.1 Giszowiec	3:39.5 AZS Warsz.	—
„ 4 × 100 m.	—	—	—	—	—	7:36.2 Giszowiec	7:03 Giszowiec	6:53.3 AZS Warsz.	6:50.7 Giszowiec
Szt. 3×100 st. zm.	—	—	—	—	—	—	—	—	5:10.8 Giszowiec
Skoki wieżowe	—	Estreicherówna	—	Segeda	Lindnerówna	Lindnerówna	—	Lindnerówna	Klauzówna
„ z tramp.	—	—	Frydmanówna	Segeda	Eistreicherówna	Kowalewska	Szlesingerówna	Schnatzkówna	Schnatzkówna
Długodystans.	—	—	—	—	—	Schreiberówna	—	Mellerówna	Mellerówna

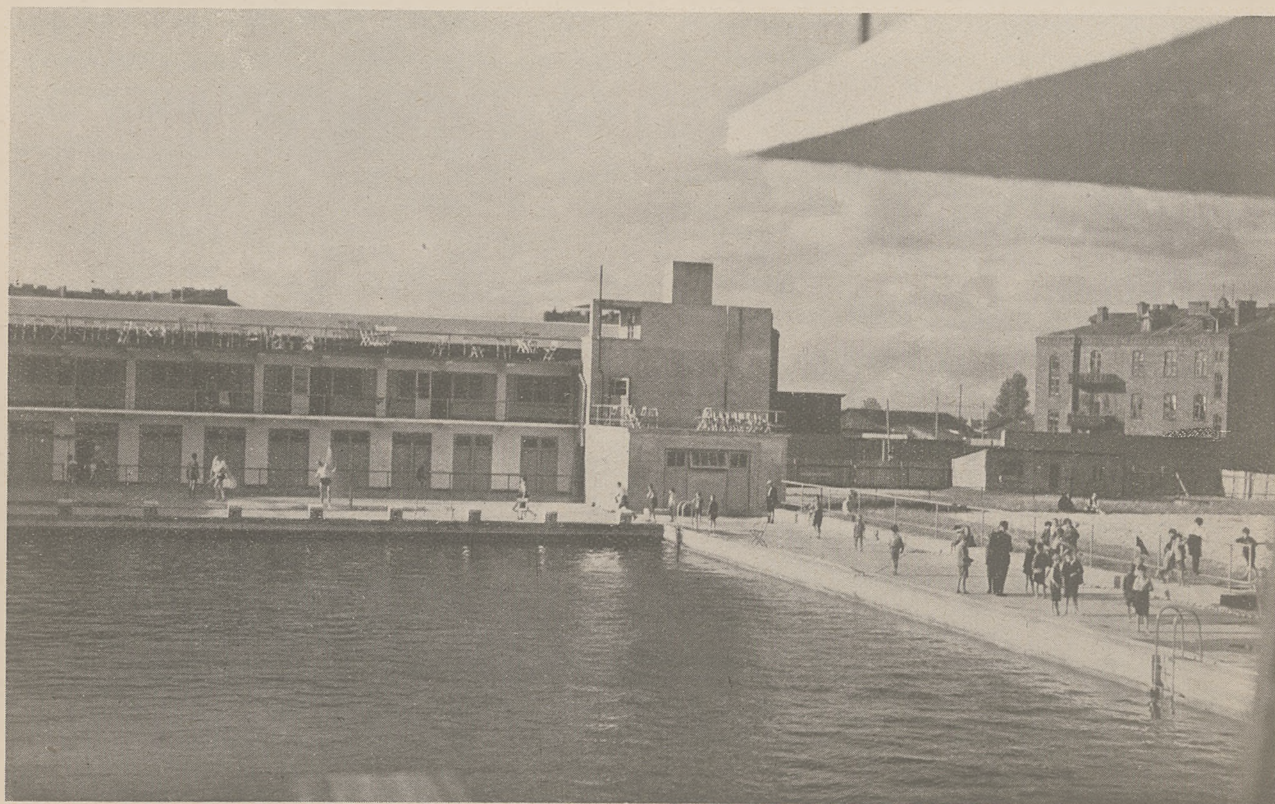
TABELA
polskich rekordów pływackich na dzień 1 marca 1931 r.

PANOWIE

Dystans	*Czas*	*Zawodnik*	*Klub*
50 m. dow.	0:27,4	K. Bocheński	AZS. W.
100 „ „	1:00,4	„	„
200 „ „	2:24,8	„	„
300 „ „	3:57,0	„	„
400 „ „	5:17,4	„	„
500 „ ,	7:30,4	J. Kot	Cracovia
800 „ „	12:20,4	„	„
1000 „ „	15:26,4	„	„
1500 „ „	23:10,0	„	„
3000 „ „	52:27,5	R. Kratochwila	AZS. W.
100 „ klas.	1:27,8	J. Jurkowski	Polonia
200 „ „	3:05,0	J. Kaputek	S. K. L. A.
400 „ „	6:44,6	„	„
500 „ „	9:00,4	J. Jurkowski	Polonia
100 „ nawz.	1:22,3	J. Karliczek	E. K. S.
200 „ „	3:20,0	K. Trytko	Cracovia
400 „ „	7:11,4	Wiegmann	E. K. S.
4 x 200 dow.	10:34,8	Reprezentacja Polski	
3 x 100 zm.	3:50,2	„ „	
5 x 50 dow.	2:40,0	A. Z. S. Warszawa	
10 x 50 „	5:39,0	„ „	
4 x 200 dow. klub.	11:14,6	A. Z. S. Warszawa	
3 x 100 zm. „	4:13,8	E. K. S. Katowice	

PANIE

Dystans	*Czas*	*Zawodniczka*	*Klub*
50 m. dow.	0:38,0	H. Schönfeldówna	Makkabi
100 „ „	1:28,0	L. Raschdorfówna	S. K. L. A.
200 „ „	3:27,0	A. Jarkuliszówna	„
300 „ „	5:44,2	A. Tratowa	AZS. W.
400 „ „	7:13,3	A. Jarkuliszówna	S. K. L. A.
500 „ „	10:05,4	R. Kazjerówna	T. P. Gisz.
800 „ „	16:25,7	R. Mehlerówna	Hakoah B.
1000 „ „	20:34,6	Kretschmanówna	I. S. V. P.
1500 „ „	30:46,2	M. Fitzówna	T. P. Gisz.
3000 „ „	68:54,9	R. Mehlerówna	Hakoah B.
100 „ klas.	1:36,4	A. Jarkuliszówna	S. K. L. A.
200 „ „	3:27,0	„	„
400 „ „	7:13,3	„	„
500 „ „	10:05,4	R. Mehlerówna	Hakoah B.
100 „ nawz.	1:37,3	K. Nowakówna	Cracovia
200 „ „	3:32,4	„	„
400 „ „	—	—	niema rek.
4 x 100 dow.	6:13,0	Reprezentacja Polski	
3 x 100 zm.	4:55,2	„ „	
5 x 50 dow.	3:39,4	A. Z. S. Warszawa	
4 x 50 „	3:11,4	Reprezentacja Sl. OZP.	
4 x 100 dow. klub.	6:50,9	A. Z. S. Warszawa	
3 x 100 zm. „	5:10,5	T. P. Giszowiec.	



Reprezentacyjny basen pływacki 50×20 mtr. przy ulicy Myśliwieckiej w Warszawie.

Wioślarstwo

W 1878 r. powstało w Warszawie „Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie", które dopiero po czterech latach usiłowań zostało zalegalizowane przez władze rosyjskie.

Pierwsze regaty w Polsce odbyły się w Warszawie w 1884 roku. Za przykładem Warszawy, powstają wkrótce towarzystwa wioślarskie w Płocku, Włocławku, Kaliszu i Łomży. Rozwój polskiego wioślarstwa przekracza wkrótce sztuczne granice państw zaborczych. Już w 1892 roku powstaje oddział Wioślarski T. G. „Sokół" w Krakowie. W 1904 r. Klub Wioślarski w Poznaniu, w 1906 r. Sekcja Wioślarska Polskiego T-wa Gimnastycznego w Kijowie.

Wspólna organizacja, obejmująca wszystkie towarzystwa wioślarskie, przed wojną powstać nie mogła. Natomiast organizowano regaty międzyklubowe, na których wioślarze z Królestwa mogli mierzyć swe siły z wioślarzami z Krakowa, Poznania i Kijowa. W organizacji tych regat szukać należy początków powstania Związku Wioślarskiego.

Lata wojny przerwały prawie zupełnie sportową działalność wioślarską. Natomiast zaraz po wywalczeniu przez Polskę niepodległości, powstaje w 1919 r. Polski Związek Towarzystw Wioślarskich (P. Z. T. W.). Do związku przystąpiło 16 Towarzystw z ogólną ilością członków około 3.000. Po jedenastu latach istnienia P. Z. T. W. liczy 50 towarzystw i około 7894 wioślarzy.

Pierwsze regaty związkowe zorganizowano w Bydgoszczy w 1920 r. Program obejmował 5 biegów na łodziach wyścigowych i 4 biegi na łodziach półwyścigowych. W regatach tych brało udział 8 towarzystw związkowych, dwadzieścia kilka osad i około setki wioślarzy.

Na ostatnich zaś regatach związkowych w Bydgoszczy w dniu finałów odbyło się szesnaście biegów, wszystkie na łodziach wyścigowych, w tej liczbie siedem biegów o Mistrzostwa Polski. Ilość osad wzrosła do 60, ilość wioślarzy do 300.

Oprócz regat związkowych, organizowane są corocznie międzyklubowe regaty w Warszawie, Poznaniu, Bydgoszczy, Krakowie i Wilnie, oraz regaty propagandowe w Płocku, Toruniu, Włocławku, Gdańsku, Grodnie i Łomży.



Wioślarze, Budziński i Mikołajczak, zdobywcy Mistrzostwa Europy na dwójkach.

Bardzo ożywioną jest również działalność wioślarstwa kobiecego, która ogniskuje się w Warszawie, Bydgoszczy, Poznaniu, Wilnie, Włocławku, Płocku, Kaliszu i Łomży. W regatach międzynarodowych odniesiono sukcesy nad osadami Węgier i Anglji.

W pierwszych latach regat związkowych najwięcej sukcesów sportowych odnosił Akademicki Związek Sportowy z Warszawy (A. Z. S.), o drugie miejsce walczyły z sobą Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie (B. T. W.) i Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie (W. T. W.). W każdym razie w ciągu ośmiu pierwszych lat istnienia związku najwięcej sukcesów sportowych odnosiła Warszawa, a za nią Bydgoszcz, Poznań, Toruń i Kraków.

W ostatnich trzech latach nastąpiła duża zmiana. Na pierwsze miejsce w Polsce wysunął się bezapelacyjnie Klub Wioślarski z 1904 r. Poznań (Poznań 04).

Na drugiem miejscu tak, jak i dawniej, znajduje się B. T. W., a Warszawa zajmuje zaledwie trzecie miejsce.

P. Z. T. W. zgłosił swój akces do Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej (F. I. S. A.) w 1924 r., podczas Olimpjady w Paryżu.

Od tego czasu Polska przyjmuje żywy udział w pracach F. I. S. A., a przedstawiciele P. Z. T. W. wchodzą w skład zarządów, odgrywając tam poważną rolę.

Prócz kierunku regatowego, rozwija się żywiołowo w klubach turystyka wioślarska. Z poważniejszych wyczynów wymienić należy okrężny raid wioślarzy „Polonji" z Poznania do morza Czarnego i z powrotem oraz wyprawę osady Poznań 04 z Poznania do Hawru.

Wioślarze brali udział ogółem w 20 regatach międzynarodowych, w tem 2 razy na Olimpjadzie i 5 razy na mistrzostwach Europy F. I. S. A. Osady polskie startowały w Belgji, Czechosłowacji, Francji, Holandji, Italji, Szwajcarji i Szwecji.

Pierwszym poważnym sukcesem było zdobycie w r. 1924 w Pawii przez czwórkę A. Z. S-u Warsz. akademickiego mistrzostwa świata.

Już w następnym roku w Pradze Czeskiej Polska (W. T. W.) zdobywa trzecie miejsce w biegu jedynek. W 1926 r. w Lucernie B. T. W. uzyskuje trzecie miejsce w biegu czwórek ze sternikiem, a rok później A. Z. S. zdobywa też trzecie miejsce na Mistrzostwach w Como w biegu ósemek. W tym samym roku (1927) P. Z. T. W. organizuje w Bydgoszczy wielkie regaty międzynarodowe z udziałem Francji, Belgji, Węgier i Czechosłowacji.

Na IX Olimpjadę, zorganizowaną w 1928 r. w Amsterdamie, polska wysyła dwie osady: czwórkę ze sternikiem (B. T. W.) i ósemkę (A. Z. S.). Wśród dwudziestu reprezentacyj wioślarskich, biorących udział w regatach olimpijskich, czwórka polska zdobyła oficjalną trzecią nagrodę, a w pobitem polu tej konkurencji znalazły się takie potęgi wioślarskie, jak Anglja, Stany Zjednoczone, Niemcy, Węgry, Francja, Japonja, Belgja i Holandja.

Polska ósemka zwyciężyła w dwóch pierwszych eliminacjach, a odpadła dopiero w trzeciej eliminacji, osiągając czas lepszy od wszystkich osad kontynentalnych.

Rok 1929 był dla wioślarstwa polskiego rokiem wielkich wydarzeń. P. Z. T. W. organizuje kongres Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej w Warszawie i regaty o Mistrzostwa Europy w Bydgoszczy. Osiągnięto wielki sukces organizacyjny i dobre wyniki sportowe. Wśród dwunastu wioślarskich reprezentacyj Polska zajmuje jed-

no drugie miejsce w biegu dwójek bez sternika (Poznań 04), oraz trzy trzecie miejsca: w biegu ósemek (Poznań 04), w biegu czwórek bez sternika (B. T. W.) i w biegu dwójek ze sternikiem (Włocławek).

Rok 1930 przynosi dalsze sukcesy. Po raz pierwszy w dziejach wioślarstwa tytuł Mistrza Europy na dwójkach bez sternika zdobyty zostaje przez Polskę (Poznań 04).

Wielki też sukces odnieśli nasi wioślarze na regatach międzynarodowych w Antwerpji, gdy startowały osady Belgji, Francji, Holandji i Polski. Polacy startowali w trzech biegach i zdobyli trzy pierwsze nagrody: w biegu czwórek ze sternikiem Poznań 04, w biegu dwójek ze sternikiem — Włocławek i w biegu ósemek—Poznań 04. Dodać należy, że w każdym z tych trzech biegów startowało jednocześnie od dziesięciu do dwudziestu osad.

WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

1920 — 1930

	1920	*1921*	*1922*	*1923*	*1924*	*1925*	*1926*	*1927*	*1928*	*1929*	*1930*
jedynki	—	—	—	Wróbel	Osiecimski	Osiecimski	Długoszewski	Długoszewski	Barwicki	Długoszewski	Długoszewski
dwójki podw.	—	—	—	—	—	—	—	W.T.W.	W.T.W.	W.T.W.	Tryton
czwórki bez sternika	—	—	—	—	—	—	—	—	Tryton	B.T.W.	K.W. Poznań 04
czwórki	AZS Warsz.	B.T.W.	B.T.W.	AZS Warsz.	AZS Warsz.	AZS Warsz.	B.T.W.	AZS Poznań	K.W. Poznań 04	K.W. Poznań 04	K.W. Poznań 04
ósemki	AZS Warsz.	W.T.W.		—	W.T.W	—	AZS Warsz.	AZS Warsz.	K.W. Poznań 04	K.W. Poznań 04	K.W. Poznań 04
dwójki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	KW Włocławek	KW Włocławek
dwójki bez sternika	—	—	—	—	—	—	—	—	—	K.W. Poznań 04	K.W. Poznań 04

Żeglarstwo

Odzyskanie dostępu do morza, zwróciło uwagę społeczeństwa na konieczność zorganizowania sportu propagującego ideę morską.

Pierwszym klubem żeglarskim była sekcja żeglarska Wojskowego Klubu Wioślarskego w Waszawie. W r. 1923 Klub ten organizuje w lipcu spływ do morza, zakończony regatami propagandowemi w Gdyni.

Równocześnie w Chojnicach na miejsce likwidującego się klubu niemieckiego powstaje Polski Klub Żeglarski.

Żywa działalność propagandowa Ligi Morskiej i Rzecznej szerzy ideę morską w społeczeństwie, powstają nowe sekcję i kluby żeglarskie.

Najpoważniejszą instytucją żeglarską staje się zawiązany w 1924 r. „Yacht-Klub Polski", skupiający wokół siebie ludzi morza. Klub ten zapoczątkowuje okres morski polskiego żeglarstwa. Jachty „Witeź" i „Carmen" odbywają wycieczki do Danji, Norwegji, Szwecji i Łotwy.

W roku 1924 powstaje Polski Związek Żeglarski, w związku z koniecznością wysłania reprezentacj na Olimpjadę w Paryżu. Polski Związek Żeglarski zajmuje się opracowaniem regulaminów, przepisów budowlanych, oraz wszelkich norm koniecznych dla racjonalnego rozwoju sportu żeglarskiego.

Główną troską Związku było podniesienie poziomu umiejętności żeglarskich, drogą kursów teoretycznych i praktycznych oraz regat.

W roku 1930 dzięki pomocy P. U. W. F. i P. W. powołano do życia „Ośrodek Żeglarski" w Jastarni, który zgromadził 60 członków klubów żeglarskich i 60 starszej młodzieży harcerskiej.

Obecnie P. Z. Ż. jednoczy 12 klubów liczących 1050 członków. Posiada 12 jachtów morskich i 150 jednostek żeglownych rzecznych. Trudne warunki żeglowania na rzekach zmusiły żeglarstwo polskie do przerzucenia pracy na tereny jezior. Obok istniejącego ośrodka żeglarskiego przy Lidze Morskiej w Trokach powstaje w roku bieżącym dzięki staraniom „Yacht-Klubu Polski" ośrodek żeglarski w Augustowie.

Przysłość żeglarstwa polskiego, leży na morzu.

Rolę pionierów spełnić ma „Yacht-Klub Polski" oddział w Gdyni, oraz Wojskowy Yacht Klub z siedzibą w Helu.

Działalność sportowa polskiego żeglarstwa ogranicza się do propagandowych regat.

Na terenie zagranicznym żeglarze nasi startowali dwukrotnie w 1924 r. na VIII Olimpjadzie, zajmując na 17 państw rywalizujących 8 miejsce i w roku 1928 w Amsterdamie, gdzie wskutek wypadku i nieukończenia wyścigu, Polska nie była klasyfikowana.

Sport Kajakowy

Konieczność stworzenia opieki nad żywiołowo rozwijającą się turystyką wodną i sportem kajakowym, skłoniła Polski Związek Narciarski do powołania Komisji kajakowej. 2 maja 1930 r. odbył się w Warszawie Zjazd delegatów klubów, które utworzyły centralną organizację „Polski Związek Kajakowców".

Mimo krótkiego okresu istnienia Związku zdołał on stworzyć ramy organizacyjne przez opracowanie statutu, regulaminów, utworzenie w większych ośrodkach delegatur.

W sierpniu 1930 r. Polski Związek Kajakowców został przyjęty na członka do Międzynarodowego Związku Kajakowego I. R. K.

W chwili obecnej zrzesza P. Z. K. 18 towarzystw. Prace Zarządu idą w kierunku uzyskania dla członków ulg kolejowych, celnych i paszportowych, które umożliwiłyby szerszą popularyzację ruchu.

Hippika

Sport jeździecki w Polsce miał z dawien dawna świetne tradycje. Dzieje naszej hippiki łączą się ściśle z datą odzyskania niepodległości. W roku 1920 sformowano pod kierunkiem mjr. Rómmla grupę oficerów, którzy mieli reprezentować Polskę na Igrzyskach VII Olimpjady w Antwerpji. Wyjazd z powodu najazdu bolszewickiego do skutku nie doszedł.

W 1922 r. w Grudziądzu powstaje „Grupa Olimpijska", dziś przemianowana na „Grupę przygotowawczą sportu konnego".

Pierwszy występ zagraniczny w roku 1923 r. w Nicei w składzie 3 jeźdźców (puł. dypl. Zahorski, mjr. Rómmel, i por. Królikiewicz) przyniosła pierwsze sukcesy.

Od tego czasu oficjalne zespoły jeździeckie odbyły 28 meetingów zagranicznych, reprezentując barwy polskie: 1) Nicei — 8 razy; 2) Rzymie — 4; 3) Lucernie — 1; 4) Paryżu—1 (Olimpjada 1924 r.); 5) Fontainebleau—1; 6) Londynie — 2; 7) Neapolu — 1; 8) Medjolanie — 1; 9) Brukseli — 1; 10) Amsterdamie — 1 (Olimpjada 1928 r.); 11) Hilversum — 1; 12) N. Yorku — 4; 13) Budapeszcie — 1; 14) Rydze — 1.

Podczas tych wyjazdów zdobyto nagród:

I-ych	II-ich	III-ch	IV-ch	V-ch	VI-ch	dalszych
67	61	65	69	51	51	355

Razem . 719

Pozatem w „Puharach Narodów" zdobyto nagród:

I-ych	II-ich	III-ich
7	8	4

Na VIII Olimpjadzie w Paryżu por. Królikiewicz zdobywa 3 miejsce w konkursie skoków, a szóste w ogólnej klasyfikacji państw. W Amsterdamie w roku 1928 rtm. Trenkwald zdobywa w jeździe maneżowej 2 miejsce, a w mistrzostwie konnem zespół polski jest 3-ci mając 5067 pkt. za Holandją 5865 pkt., Norwegją 5395 pkt.

W 1927 roku w Warszawie zostało założone „Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnch w Polsce", które jeszcze w roku założenia zorganizowało pierwszy meeting międzynarodowy w Łazienkach i nadal, rokrocznie, systematycznie prowadzi swą pracę, mając obecnie za sobą 4 meetingi międzynarodowe.

Mistrzostwa Polski nie są rozgrywane, odbywają się jedynie mistrzostwa Armji, przyczem na czele stoją 15 i 16 p. uł. Na r. 1930 mistrzem Armji został por. Brodzki (15 p. uł.).

Dla ujęcia całokształtu działalności wszystkich stowarzyszeń hippicznych na terenie całej Rzeczypospolitej w lutym 1928 r. powstał „Polski Związek Jeździecki", do którego odrazu przystąpiło 11 stowarzyszeń. Dziś P. Z. J. liczy 24 stowarzyszeń uprawiających również grę w polo konne. P. Z. J. należy do Międzynarodowego Związku Jeździeckiego.



Zdobywcy „Puharu Narodów" w New Yorku w r. 1929.
Por. Starnawski, pułk. Dreszer (kierownik ekipy), por. Gzowski, por. Zgorzelski.

Łyżwiarstwo

Najstarszem Towarzystwem Łyżwiarskiem w Polsce jest Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarskie, założone w roku 1869.

W roku 1912 Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarskie urządziło zawody w jeździe figurowej i szybkiej o mistrzostwo Austrji.

Z pośród łyżwiarzy, którzy startowali w konkurencjach na torach zagranicznych był tylko jeden — Zenon Michułowicz, który na zawodach w Budapeszcie w roku 1909 ustanowił rekord Polski na 500 mtr. w czasie 46.6 s.

Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarskie liczy obecnie 87 członków czynnych.

Drugiem z kolei towarzystwem łyżwiarskiem jest Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie założone w 1893 r. Towarzystwo liczy 56 członków czynnych i 15 tak zw. Koła Młodzieży.

W roku 1921 z inicjatywy Lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego powołano do życia Polski Związek Łyżwiarski. W roku 1925 Polski Związek Łyżwiarski został przyjęty do Międzynarodowego Związku Łyżwiarskiego. W roku 1930 do P. Z. Ł. należało 9 towarzystw liczących 611 członków.

W roku 1924 na Olimpjadzie w Chamonix barwy Polski reprezentował Leon Jucewicz (A. Z. S.), osiągając w biegach na 500, 1500, 5000 i 10000 mtr., czasy 49.6, 2:42.6, 10:05, 20:40, i zajmując 8 miejsce w klasyfikacji indywidualnej, a 7 dla Polski.

Od tego czasu ze względu na niski poziom naszych wyników reprezentacji nie wysyłano.

Zbudowany w roku 1930 w Katowicach sztuczny tor łyżwiarski, jak również projektowana budowa takiego toru w Warszawie zapewnią łyżwiarstwu w Polsce stały rozwój i możliwość skutecznej rywalizacji na terenie międzynarodowym.

Polskie rekordy łyżwiarskie

uznane przez Polski Związek Łyżwiarski

na dzień 1.III 1931.

Mężczyźni:

500 mtr.: Zenon Michułowicz (L. T. Ł.) 46,6 sek. Budapeszt 1909 r.

1000 mtr.: Jan Papius (L. T. Ł.) 1 m. 49,8 sek.

1500 mtr.: Leon Jucewicz (AZS. Warszawa) 2 min. 42,6 sek., Lwów, 1923 r.

5000 mtr.: Janusz Kalbarczyk (AZS. Warszawa) 10 min. 16,7 sek.

10000 mtr.: Leon Jucewicz (AZS. Warszawa) 20 min. 40 sek. Chamonix, 1924 r.

Kobiety:

500 mtr.	Nehringowa	(KS. Polonia)	62
3000 mtr.	„	„	6:52.8
5000 mtr.	„	„	11:30.8

Z literatury polskiej z dziedziny łyżwiarstwa zasługują na uwagę: „Jazda figurowa na łyżwach" Inż. J. Jankowskiego, oraz „Statut, regulaminy, wzory i tabele" opracowane i wydane przez P. Z. Ł.

PORÓWNAWCZA TABELA ŁYŻWIARSKICH MISTRZOSTW POLSKI

Dystans	*1922*	*1923*	*1924*	*1927*	*1928*	*1929*	*1930*	*1931*
500 mtr.	56.9 Kuchar	55 Kuchar	53.4 Jucewicz	53 Kuchar	53.4 Kuchar	55.8 Kuchar	—	55.5 Kalbarczyk
1500 mtr.	2:58.6 Kuchar	2:51.8 Kuchar	2:53.2 Jucewicz	2:53.2 Kuchar	2:54 Kuchar	2:58.2 Dembowski	—	2:49.4 Kalbarczyk
5000 mtr.	10:46.4 Kuchar	10:22.3 Kuchar	10:44.8 Kuchar	11:18 Dembowski	10:21 Kuchar	10:36.8 Kalbarczyk	—	10:16.7 Kalbarczyk
10000 mtr.	—	—	21:58.4 Kuchar	21:14.4 Kuchar	21:47.4 Kuchar	22:34.5 Kalbarczyk	—	20:59.2 Kalbarczyk
jazda sztuczna	Kuchar	Kikiewicz	Kikiewicz	Kikiewicz	Kikiewicz	Kikiewicz	Kikiewicz	Iwasiewicz
jazda pań	—	—	—	—	—	—	Chachlewska	Śniadecka
jazda parami	Przedżymirscy	Przedżymirscy	Przedżymirscy	Bilorówna i Kowalski	Bilorówna i Kowalski	Bilorówna i Kowalski	Bilorówna i Kowalski	Bilorówna i Kowalski
jazda szybka pań	—	—	—	--	—	—	—	Nehringowa
jazda szybka	Wacław Kuchar	Wacław Kuchar	Wacław Kuchar	Wacław Kuchar	Wacław Kuchar	Kalbarczyk	—	Kalbarczyk

Hokej na lodzie

Hokej lodowy znany w Polsce, a ściśle mówiąc w stolicy jeszcze z czasów wojny, zawdzięcza swą dzisiejszą siłę przypadkowi.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności drużyna hokejowa AZS-u zaproszona została zimą 1924/25 r. na turniej do Maloi. Zajęcie 6 miejsca na 9 narodów sprawiło, że hokej stał się u nas sportem głośnym. Powstają we wszystkich zakątkach kraju drużyny, wyposażone w właściwy sprzęt, grające według międzynarodowych przepisów. Polski Związek Hokeja Lodowego od pierwszych chwil ujmuje ruch twardą ręką, kierując nim w sposób racjonalny.

Roku następnego 1926,—na turnieju w Davos zajmuje Polska w silnej konkurencji 7-miejsce, pod koniec sezonu zwycięża wielokrotnego mistrza Europy Czechosłowację w Pradze. Daje to reprezentacji markę. Odtąd corocznie drużyna AZS-u, bądź jako reprezentacja akademicka, bądź stolicy, czy Polski, startuje w turniejach odnosząc znakomite sukcesy.

W 1928 roku AZS. zdobywa Mistrzostwo akademickie świata w Cortina d'Ampezzo. Na Olimpjadzie remisujemy z mistrzem Europy Szwecja 2 : 2. Równocześnie turnieje o mistrzostwo Polski połączone z ośrodkami hokeja lodowego są znakomitą szkołą dla nowych drużyn. Zdobycze techniczne, taktyczne przyniesione z zagranicy przyswajane są przez dziesiątek równorzędnych drużyn z Legją, Pogonią na czele.

Rok 1929 przynosi wielki sukces. Na mistrzostwach Europy w Budapeszcie, Polska zostaje vice-mistrzem za Czechosłowacją, przegrywając w finale dopiero w dogrywce.

Rok 1930 nie przyniósł większych sukcesów zagranicznych, natomiast poziom ilościowy i jakościowy hokeja w kraju podniósł się niebywale. Dzięki zabiegom P. Z. H. L. powstaje pierwsze sztuczne lodowisko w Katowicach.

Do zarządu międzynarodowego Związku Hokeja Lodowego wchodzi przestawiciel Polski w charakterze viceprezesa, a Polsce zostaje powierzony mandat urządzenie Mistrzostw Świata na rok 1931.

Turniej Krynicki zamknął świetnym akordem krótkie dzieje hokeja polskiego.

Po raz drugi zdobywamy vice-mistrzostwo Europy, z Kanadą osiągamy honorowy wynik 0 : 3.

Od początku zorganizowania rozgrywek o mistrzostwo Polski tytuł Mistrza należy do AZS-u warszawskiego. Niektórzy gracze jak Adamowski grali w reprezentacji Europy przeciw Kanadzie, co świadczy najlepiej o poziomie technicznym graczy polskich.

Błyskotliwa karjera hokeja polskiego dowodzi ponadto, że przy umiejętnej organizacji sportu i bliskiej styczności ze sportem zagranicznym liczyć możemy na najwspanialsze sukcesy.

Tabela spotkań międzypaństwowych.

	Grano	Wygr.	Nieroz.	Przegr.	Bramki
Austrja	7	2	—	5	13 : 23
Francja.	3	1	1	1	5 : 5
Włochy. . . . . . ,	2	2	—	—	8 : 2
Belgja	2	1	1	—	5 : 3
Hiszpanja.	1	1	—	—	4 : 1
Czechosłowacja . . .	6	1	2	3	6 : 10
Szwecja	3	1	1	1	5 : 8
Niemcy.	3	1	—	2	8 : 5
Węgry	1	1	—	—	6 : 1
Szwajcarja	2	2	—	—	4 : 0
Japonja	1	1	—	—	5 : 0
Anglja	2	—	1	1	2 : 4
U. S. A.	1	—	—	1	0 : 1
Kanada.	3	—	—	3	0 : 18
Ogółem . . .	37	14	6	18	71 : 84

Nadto notujemy 2 miejsce w mistrzostwie Europy w r. 1929 i 4 miejsce w r. 1930 a 2 miejsce w r. 1931, zdobycie mistrzostwa Akademickiego Świata, zdobycie pierwszych miejsc w turniejach w Krynicy i Chamonix.

Z meczów międzynarodowych Warszawy notujemy: z Berlinem 1:6, z Insbrukiem 2:2, z Davos 2:2, 4:2, 1:1 i 1:4, z Wiedniem 4:5, 1:2, 0:1 i 2:1, z Pragą 1:0, z Opawą 1:1 i z Budapesztem 1:0, Kraków — Wiedeń 4:7.

Mistrzem Polski w latach 1925 — 1931 jest A.Z.S. — Warszawa.



Prezes P.Z.H.L. dr. Polakiewicz, ambasador U.S.A. p. Willys i Minister Zaleski w otoczeniu drużyn, polskiej i amerykańskiej.

Narciarstwo

Narty w Polsce znane były od dawna, w książce Gwanina z 1578 r. „Sarmatiae Europae descriptio” znajdujemy opis ówczesnych nart i wizerunki narciarzy.

Nart używano jednak prawdopodobnie tylko na północnych kresach Rzplitej.

Początków dzisiejszego ruchu szukać należy w Małopolsce. W 1888 r. myśliwy St. Barabasz używa nart do celów łowieckich. Echa nansenowskiej wyprawy na nartach przez Grenlandję wywołuje żywy oddźwięk w Europie, budząc zainteresowanie do nieznanego sprzętu, środka lokomocji. Na terenie Polski narty wprowadzają austrjackie oddziały wojskowe. Wpływ ich jednak na rozwój zainteresowań narciarstwem był minimalny. Dopiero turyści wprowadzili narty „na dobre”. Ośrodkiem jest Lwów, terenem ekspansji Karpaty Wschodnie i Tatry.

W roku 1898 Józef Scheinder wydaje pierwszy w języku polskim, a drugi w świecie podręcznik jazdy na nartach.

Okres 1904—1906 to okres turystyki. W 1906—1908 powstają pierwsze kluby S. N. Ak. Zw. Sportowego we Lwowie, Lwowski Klub Narciarski i Karpackie Towarzystwo Narciarzy. Rok 1907 przynosi pierwsze zawody, a 1910 pierwszy konkurs skoków. W latach 1911—1912 następuje walka szkoły alpejskiej jednokijkowej, ze szkołą norweską. Zwycięża kierunek norweski, będący zapowiedzią przewagi techniki biegowej nad czysto zjazdową i pierwiastka sportowego nad turystycznym.



Bronka Staszel - Polankowa.

Przez zbudowanie licznych schronisk i wytyczenie wielu szlaków stworzono podwaliny pod rozwój turystyki. Narciarze polscy w Alpach stykają się ze sportem zagranicznym, odnosząc szereg sukcesów. Wojna przerywa żywy ruch. Zorganizowanie narciarstwa przypada na 1919 rok.

W grudniu konferencja 5 klubów narciarskich powołuje do życia Polski Związek Narciarski. 21—22 lutego 1920 r. rozegrano I Mistrzostwa Polski P. Z. N. w Zakopanem.

Pierwsze zawody Międzynarodowe odbyły się w roku 1922, poczem P. Z. N. nawiązuje kontakt z zagranicą. W okresie 1922—1930 zawodnicy nasi startują w przeszło 50 spotkaniach międzynarodowych odnosząc szereg sukcesów.

Narciarze nasi startowali dwa razy na mistrzostwach olimpijskich i 2 razy na mistrzostwach Europy. Nadto brali udział w szeregu zawodów w Czechosłowacji, Niemczech, Węgrzech, Szwajcarji, Francji, Austrji, Rumunji, Italji, Norwegji i Finlandji.

Największe sukcesy, **to zdobycie przez Br. Czecha w biegu zjazdowym i Polankową w biegu pań — mistrzostwa Europy**, zdobycie mistrzostw Austrji, Czechosłowacji, Francji i Italji przez zawodniczki polskie: Ziętkiewiczową, Polankową i Loteczkową, zdobycie mistrzostwa Rumunji przez Żytkowicza, mistrzostwa Austrji, Czechosłowacji i Francji przez Czecha i Mückenbruna, wreszcie 4-te miejsce Czecha w kombinacji o mistrzostwo Europy, a ostatnio sukcesy w Czechach, Węgrzech i Italji.

Liczba narciarzy wzrasta znakomicie. W roku 1919 w 5 klubach było ok. 500 narciarzy, dziś w 72 klubach jest ich niemal 8526. Praca zagranicznych trenerów, powołanie do życia ośrodków treningowych, budowa wielkich skoczni, żywe stosunki z zagranicą, sprawiają, że narciarstwo kroczy 7-milowemi krokami naprzód.

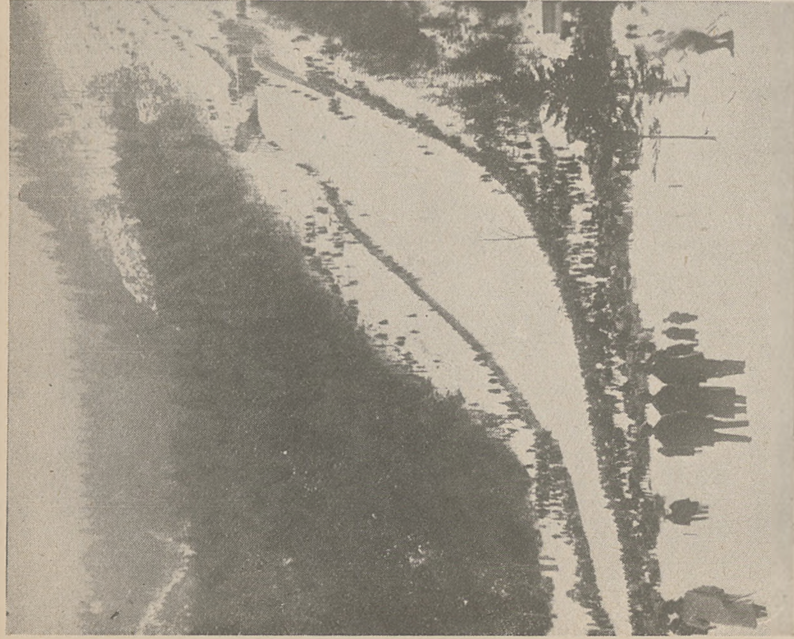
Koroną sukcesów sportowo-organizacyjnych są wzorowo urządzone zawody o Mistrzostwo Europy F. I. S. w Zakopanem w 1929 r.

Świetna postawa naszej reprezentacji, zwycięstwa indywidualne i niebywały sukces organizacyjno-propagandowy, zapewniały nam na międzynarodowym terenie poważną rolę.

Następuje rozbudowa wszerz. Dzięki propagandowym wydawnictwom P. Z. N., setkom kursów, wprowadzeniu odznaki sprawności P. Z. N. (do której startowało ponad 5000 narciarzy), wreszcie udogodnieniom komunikacyjnym i granicznym, wzrasta liczba czynnych narciarzy niebywale. Narciarstwo staje się sportem masowym. Dziś do propagandy przybywa jeszcze jedna instytucja Liga Krzewienia Narciarstwa, która ma wprowadzić narty na wieś.

Propaganda, szerzona przez wojsko, organizacje P.W., Związki Młodzieży Wiejskiej, Kluby, rokuje wspaniałe rezultaty.

Dziś nasi narciarze poziomem ustępują jedynie bezkonkurencyjnym Skandynawom, dla Czechów, Niemców, Szwajcarów, Włochów są przeciwnikiem równorzędnym.



Skocznia narciarska na Krokwi w Zakopanem.



Jeden z wybitniejszych narciarzy młodszej generacji — A. Marusarz.

PORÓWNAWCZA TABELA NARCIARSKICH MISTRZOSTW POLSKI 1920—1931

Lata	*1920 Zakopane*	*1921 Zakopane*	*1922 Worochta*	*1923 Sławsko*	*1924 Krynica*	*1925 Krynica*	*1926 Zakopane*	*1927 Zakopane*	*1928 Zakopane*	*1929 Zakopane*	*1930 Zakopane*	*1931 Wisła*
Bieg główny		Zubek (8 klm—32.48)	Krzeptowski (12 klm—48.36)	Mückenbrun (18 klm-1.14.51)	Krzeptowski (14 klm-1 03.31)	J. Bujak (15 km-1.37.41)	Nemecky (Czech) 18 km-1.27.05)	Novak (Czech) (18 km.-1.32.21)	Nemecky (Czech) (18 km.-1:27:1)	Saarinen (Finl.) 1:20:03 w komb. Jarvinen(Finl.) 1:21:21	Motyka (18 km.—1:22:44)	*Musil* (Czech) (15 km.—1:20;30) 2. Motyka Zd. 1;23;47
Skoki		Rozmus	Rozmus (27½ mtr.)	Krzeptowski (20 mtr)	Mückenbrun (24½ mtr.) nota 18 325	Mückenbrun (25½ mtr.) nota 17.729	Wende (Czech) 36 mtr. nota 18.910	Wende (Czech) 46 mtr. nota 321.75	Czech B. 61 mtr. nota 18.375	Ruud (Norw.) 228.6—48 mtr. 227.2—57 mtr. B. Czech 199.4—43 mtr. 208.7—53½ mtr.	Cukier 16.658 54—53 ½	Schwab (Austr.) 221.8 46 i 45 mtr. 3. Br. Czech 218.5 44 i 43 mtr.
Mistrzostwo Polski panów w konkur. złożonej (bieg i skok)	*Fr. Bujak*	*Fr. Bujak*	*Krzeptowski* 2. Mückenbrun	*Krzeptowski* 2. Mückenbrun	*Mückenbrun* (nota 17.847) 2. Krzeptowski	*Mückenbrun* (nota 16.865) 2. Rozmus	*Wende* (Czech) (nota 18.390) 2. Ratay (Austr.) 3. Krzeptowski	*Nemecky* (Czech) (nota 668.00) 2. Wende 3 Czech B.	Czech B. (nota 18.594) 2. Nemecky 3. Szostak	*Vinjarengen* (nota 4521) 2. Stenen 3. Jarvinen 4. Czech B.	K. Szostak 18.718	*Barton* (Czech) Żytkowicz 448.2
Mistrzostwo Polski pań w biegu	—	Ziętkiewiczowa	—	—	Dubieńska (8 klm—52 10)	Ziętkiewiczowa (15 km.-39.37)	Loteczkowa (4 km.—29.59)	Loteczkowa (5 km—42.26)	Loteczkowa (7 km—25:56)	Polankowa (6 km—31:34)	Polankowa (6 km.—30:51)	Polankowa (6 km.—32:44)
Bieg 50 klm.	—	—	—	—	—	—	—	Fr. Bujak 5:45:07	Wilczyński 4:47:10	Knutilla 3:50:01 12) Motyka Z.	Motyka 4:41:37	Motyka Z. 5:28:17
Bieg zjazdowy									—	Czech B. 6:52	Suleja 7:19	Marusarz 4:43.5
Sztafeta 5 × 10 km.									—	S. N. P. T. T.	S. N. P. T. T.	S. N. P. T. T.

B o k s

Boks należy do sportów, które w Polsce pojawiły się bardzo niedawno. W krótkim czasie osiągnął jednak tak wysoki stopień rozwoju, że obecnie należy do tych dziedzin, których poziomem najwięcej możemy się pochwalić wobec zagranicy.

Przed wojną światową boks był w Polsce zupełnie nieznany. Propagować go zaczęła pierwsza Polska Y. M. C. A., urządzając kursy w Warszawie i Poznaniu.

W 1921 i 1922 r. rozpowszechnieniem boksu zajmował się gorliwie Polak amerykański, mjr. Balcerkiewicz, który jednak wkrótce wrócił do Stanów Zjednoczonych.

Niezależnie od inicjatywy amerykańskiej, rozwijał się boks w Poznaniu i na Śląsku, dzięki kontaktom z Niemcami.

Poważnem centrum sportu pięściarskiego był przez pewien czas Inowrocław, gdzie działał por. Junosza Dąbrowski, bokser z długoletnią praktyką zagraniczną i gruntownemi wiadomościami teoretycznemi. Po przeniesieniu do Warszawy, stał się on w 1923 r. głównym propagatorem i organizatorem tego sportu w Polsce. Jego też staraniem, przy pomocy ówczesnego redaktora „Stadjonu", kpt. Muszkiet-Królikowskiego, odbyło się 16 grudnia 1923 r. organizacyjne walne zgromadzenie Polskiego Związku Bokserskiego.

8 marca 1925 r. do Polskiego Związku Bokserskiego przyłączyły się kluby śląskie, do tego czasu zrzeszone w odrębnym „Śląskim Związku Bokserskim".

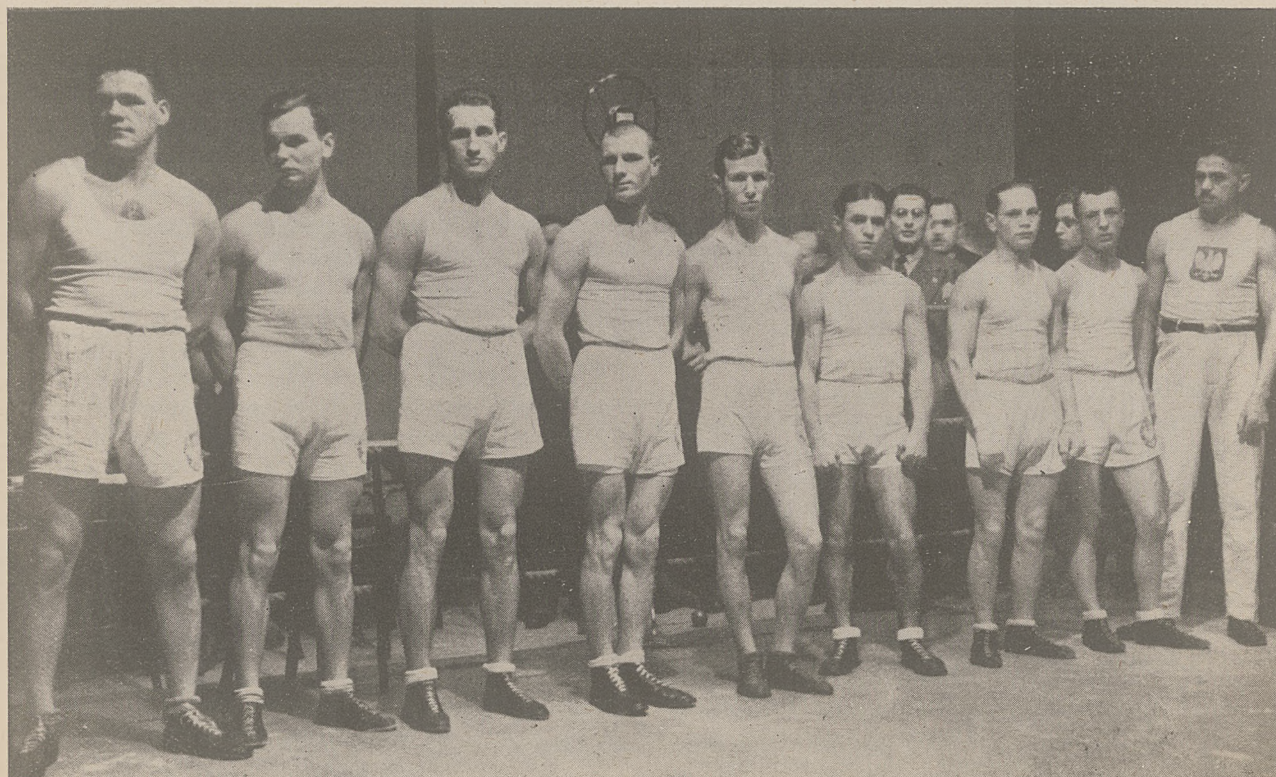
Siedzibą P. Z. B. były kolejno Warszawa, Poznań i Katowice. W ciągu siedmiu lat istnienia Związek Bokserski rozrósł się bardzo poważnie. Utworzone zostały Związki Okręgowe: Warszawski,, Poznański, Śląski, Łódzki, Krakowski, Lwowski, Wileński, Pomorski, liczący każdy po kilkanaście, a czasem po kilkadziesiąt klubów i z górą 2.000 czynnych zawodników.

Dodać należy, że w r. 1930 w Budapeszcie, na wielkim czwórmeczu, w którym udział brały zespoły reprezentacyjne Węgier, Bawarji i Czechosłowacji, zespół łódzki, który przybył zamiast reprezentacji polskiej, zajął zaszczytne drugie miejsce.

Na mistrzostwach Europy 1930 r. dwaj nasi pięściarze, Forlański w wadze muszej i Majchrzycki w wadze średniej, doszli do finału i zajęli drugie miejsca, podczas gdy stuprocentowy kandydat na mistrza wagi piórkowej, Jan Górny, po świetnem zwycięstwie nad mistrzem Niemiec Fuchsem, musiał zrezygnować ze swych pretensyj wobec nagłej ciężkiej choroby.

Obok spotkań międzypaństwowych, pięściarze nasi rozegrali cały szereg meczów międzynarodowych i międzymiastowych z najlepszymi przedstawicielami zagranicy. I tak Poznań w ciągu dwuch ostatnich lat pokonał kolejno Pragę Czeską, Wrocław, Lipsk, „Herosa" i „Teutonję" z Berlina, oraz „Ferencvarosi Torna Klub" — drużynowego mistrza Węgier. Warszawa i Łódź pokonały silny zespół czeski z Brna.

Z pięściarzy, którzy się na terenie międzynarodowym najwięcej odznaczyli, wymienić należy obok już nazwanych Arskiego, który ma za sobą zwycięstwo nad znanym Niemcem Volkmarem, Głona, który wygrał z mistrzem Europy Szelesem i przegrał nieznacznie na punkty



Polska reprezentacja bokserska na meczu z Czechosłowacją w lutym 1931 r.

do mistrza olimpijskiego Kocsisa, Wiśniewskiego, który się szczycić może triumfem nad wicemistrzem olimpijskim Hermankiem.

Jak widać z tabelki, najwyższy poziom osiągnęło pięściarstwo w Poznaniu i na Górnym Śląsku, za któremi idą Warszawa i Łódź.

Rozgrywane, od roku 1924 począwszy, doroczne mistrzostwa Polski dały następujące rezultaty:

Tabela spotkań międzypaństwowych.

	Walk	Wygr.	Nieroz.	Przegr.	
Austrja.	3	2	1	—	31 : 17
Czechosłowacja . . .	3	1	2	—	28 : 20
Niemcy.	2	—	—	2	12 : 20
Węgry	3	1	1	1	23 : 25
Ogółem . . .	11	4	4	3	94 : 82

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

Kateg. wag	*1924*	*1925*	*1926*	*1927*	*1928*	*1929*	*1930*	*1931*
musza	Neuman	Głon	Moczko	Moczko	Moczko	Moczko	Forlański	
kogucia	Menka	Menka	Górny	Pyka	Głon	Głon	Stępniak	
piórkowa	Gotowała	Iwański	Iwański	Iwański	Górny	Górny	Górny	
lekka	Switek	Wende	Majchrzycki	Wende	Majchrzycki	Wochnik	Wochnik	
półśrednia	Ertmański	Arski	Arski	Arski	Arski	Arski	Arski	
średnia	Kuczkowski	Denisch	Ertmański	Tzer	Czerwień	Majchrzycki	Majchrzycki	
półciężka	Gerbich	Stibbe	Gerbich	Gerbich	Gerbich	Wiśniewski	Konarzewski	
ciężka	Konarzewski	Konarzewski	Konarzewski	Stibbe	Kupka	Kupka	Stibbe	
drużynow	—	—	—	B. K. S.	Warta	Warta	Warta	B. K. S.

Tenis

Zacz̨ątki tenisu polskiego sięgają roku 1899, kiedy wybudowano w Warszawie i Łodzi pierwsze place betonowe. Na placach warszawskich kształciły się samorodne talenty braci Kowalewskich, którzy jęli się trudnej roli popularyzacji tej pięknej gry i zjednywania dla niej coraz większej ilości zwolenników. Pod ich kierunkiem kształci się całe nowe pokolenie, oni odnoszą niejeden triumf zagranicą, gdzie przebywają na studjach. W kraju tymczasem powstają nowe place, zawiązują się pierwsze kluby.

W Warszawie zawiązuje się Sekcja tenisowa przy Kole sportowem, we Lwowie — Lwowski Klub Tenisowy, w Łodzi — Łódzki Klub Tenisowy. Poziom gry podnosi się znacznie, choć dominuje pierwiastek towarzyski nad sportowym.

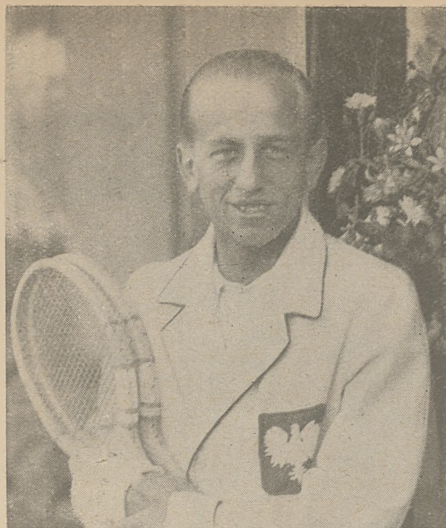
Bracia Kowalewscy szczycić się mogą wieloma z tych czasów sukcesami na turniejach w Berlinie, Marienbadzie i Petersburgu, ale i Kleinadel coraz bardziej zaczyna zagrażać ich hegemonji. Wreszcie, gdy w r. 1918 Kowalewscy wracają do kraju, muszą uznać już wyższość Kleinadla w grze pojedyńczej, pozostają natomiast nadal bezkonkurencyjni w doublu. Tymczasem Kleinadel wyjeżdża na stały pobyt zagranicę: w Ameryce, a pozatem we Francji chlubnie zapisuje kartę swych wyników. W 1921 r. powstaje w Warszawie Warszawski Lawn-Tennis Klub, który buduje pierwsze w kraju ziemne korty, a za jego przykładem czynią to inne kluby we wszystkich większych miastach. W tym samym roku założony zostaje w Poznaniu, następnie przeniesiony w 1924 r. do Warszawy, Polski Związek Lawn-Tennisowy, który jako naczelna organizacja białego sportu, nadaje mu odpowiedni kierunek i dba o jego rozpowszechnienie.

We wszystkich większych miastach co roku odbywają się turnieje, na których ukazuje się wielu nowych graczy. W r. 1921 rozegrane zostały pierwsze zawody o Mistrzostwo Polski, zakończone triumfem Kleinadła. Wśród pań przez długi okres zwycięstwo zachowuje Viera Richter, która do 1927 r. dzierży nieprzerwanie tytuł mistrzyni Polski i zwyciężczyni wszystkich poważniejszych turniejów.

W następnych latach przybywają już na turnieje polskie gracze zagraniczni, przedewszystkiem Czesi i Rumuni. Niestety, wskutek ciężkich warunków finansowych Związku i Klubów, tenisiści nasi pozostawieni są własnemu losowi i prowadzą treningi samoistnie bez pomocy trenerów, co nie pozwala na szybki postęp.

W r. 1925 bierzemy poraz pierwszy udział w grach o puhar Davisa. Los wyznacza za przeciwnika Anglję, która bije reprezentację naszą, złożoną ze Szwedego, Foerstera, Kuchara i Steinerta, 5 : 0. W roku następnym znów gramy z Anglją 0 : 5, ta sama klęska spotyka nas również i w r. 1927 z Belgją. W obu wypadkach wystawiamy najsilniejsze reprezentacje, złożone z Kleinadla, Czetwertyńskiego i Steinerta, wzgl. Stolarowa. Poza grami o puhar Davisa, nasz kontakt z zagranicą jest ciągle jeszcze bardzo słaby i ogranicza się tylko do udziału graczy zagranicznych w turniejach polskich.

Rok 1928 przynosi zaczątki lepszej ery dla tenisu polskiego. Konkurencja krajowa ożywia się znacznie, na czoło wybija się M. Stolarow i Warmiński, a wśród pań szlifuje się coraz bardziej talent Jędrzejowskiej. W grze o puhar Davisa przegrywamy jeszcze 0 : 5. Ale już w roku następnym, mimo przegranej 5 : 0, potrafimy walczyć



Ignacy Tłoczyński
mistrz Polski
na r. 1930.



Jadwiga Jędrzejowska
mistrzyni Polski
na r. 1930.

znów z Anglją, a inicjatywie klubów zawdzięczamy bliższy kontakt z zagranicą. Reprezentacja nasza gra z Finlandją 6 : 1, z Węgrami w Budapeszcie 3 : 4, M. Stolarow wyjeżdża do Semmering i Hamburga, Jędrzejowska i J. Stolarow — do Meranu.

Pomyślniejszym jest rok 1930. Do walki o puhar Davisa stajemy po treningu pod kierunkiem wykwalifikowanego trenera i osiągamy pierwsze zwycięstwo nad Rumunją 3 : 2, wartości którego i znaczenia moralnego nie może osłabić porażka z Anglją 0 : 5.

Od początku sezonu aż do października tenisiści nasi są ciągle czynni i konkurencja krajowa niezwykle się ożywia. Na czoło wysuwa się M. Stolarow i młody, utalentowany I. Tłoczyński. Obaj mają szereg pięknych wyników, jak zwycięstwo Tłoczyńskiego nad Mishu, honorowe przegrane z Hughesem w Semmeringu i Boussusem w Meranie i zwycięstwa M. Stolarowa nad Tahatsem i Kehrlingiem. Mistrzostwa Polski wykazały olbrzymie wyrównanie klasy, gdyż wszystkie gry od pierwszego koła do finału stały pod znakiem zapytania.

Największym triumfem tenisu polskiego są jednak wspaniałe wyniki Jadwigi Jędrzejowskiej, która, bijąc elitę tenisistek Niemiec i Szwajcarji, grą swą podbiła opinję zagranicy, przepowiadającej naszej mistrzyni wspaniałą przyszłość.

Sport tenisowy, oparty o liczne masy ćwiczących, oparty o pomoc trenerów, zasobny w tereny, oczekuje wyników, jakie muszą być rezultatem normalnej, systematycznej pracy.

Tabela spotkań międzypaństwowych.

	Spotkań	Wygr.	Przegr.
Anglja	4	—	4
Belgja	1	—	1
Estonja	1	1	—
Danja.	1	—	1
Rumunja	2	1	1
Japonja	1	—	1
Holandja	2	1	1
Węgry	2	1	1
Ogółem . . .	14	4	10

Nadto notujemy szereg sukcesów Czetwertyńskiego i Kleinadla na kartach francuskich, zwycięstwa Jędrzejowskiej we Włoszech i Niemczech, Dubieńskiej w Czechosłowacji, a Tłoczyńskiego na Riwierze.

TABELA MISTRZOSTW POLSKI W TENISIE 1921—1930

Konkuren.	*1921*	*1922*	*1924*	*1925*	*1926*	*1927*	*1928*	*1929*	*1930*
panowie	Kleinadel Warsz.	Menda Gdańsk	Förster Poznań	Czetwertyński Warsz.	Czetwertyński	J. Stolarow Łódź	M. Stolarow	M. Stolarow	Tłoczyński Poznań
panie	Richterówna Łódź	Richterówna	Richterówna	Richterówna	Richterówna	Richterówna	Dubieńska Kraków	Jędrzejowska Kraków	Jędrzejowska
parami panów	Kleinadel i Kowalewski Warsz.	Menda i Bauer Gdańsk	—	Steinert i J. Stolarow	bracia Stolarow	bracia Stolarow	bracia Stolarow	bracia Stolarow	bracia Stolarow
parami pań	—	—	—	—	Richterówna i Poradowska	Groblewska i Jędrzejowska	Groblewska i Jędrzejowska	Raciborska i Posseltówna	Dubieńska i Syropowa
miesz.	Żochowska i Kleinadel	—	—	Richterówna i Steinert	Richterówna i M. Stolarow	Dubieńska i Czetwertyński	Jędrzejowska i Czetwertyński	Jędrzejowska i J. Stolarow	Jędrzejowska i Warmińska
drużyn.	—	—	—	—	—	LTK. Łódź	LTK. Łódź	LTK. Łódź	LTK. Łódź

Szermierka

Przedwojenna szermierka w Polsce hołdowała początkowo metodom francuskim lub pseudofrancuskim, i tak w b. Kongresówce, jak i przedewszystkiem w Małopolsce czynni byli znani po dziś dzień fechmistrze, którzy zaprawiali niezbyt liczne niestety rzesze polskich szermierzy.

Następnie w r. 1898, na skutek przybycia do Lwowa, Włocha O. Santellego, panujący już w Europie prąd szkoły włoskiej owładnął nasz kraj i od tej chwili datuje się właściwy rozwój szermierki sportowej.

Naturalnie, że ten dział sportu, wskutek swej chronicznej niepopularności i braku kontaktu pomiędzy Małopolską i innemi dzielnicami, wykazywał stale wielkie niedomagania.

Z chwilą uzyskania niepodległości rozpoczęto i na tem polu nowe życie. W obliczu VI Olimpjady zorganizowano trening olimpijski i podjęto kroki celem stworzenia związku. Jednak najazd bolszewicki powstrzymał pierwsze wysiłki.

Dopiero po wojnie szermierka zaczęła się naprawdę konsolidować. Bardzo pilnie pracują już teraz, na równi z Krakowem i Lwowem, także i Warszawa oraz Poznań, gdzie powstaje pierwszy kurs szermierczych instruktorów. Dawna generacja słynnych fechmistrzów odpadła, pozostał tylko Linneman w Krakowie.

W r. 1922 powstaje we Lwowie Polski Zw. Szermierczy, następnie siedziba jego zostaje przeniesiona do Krakowa, gdzie pod energiczną prezesurą p. Papeégo rozwija bardzo piękną działalność. W r. 1928 siedziba zostaje przeniesiona do stolicy, przyczem obecnym prezesem jest gen. Fabrycy.

W okresie pierwszych lat nie mamy do zanotowania zbyt wiele sukcesów, a to wskutek braku szerszego oparcia i niemożności utrzymania jednego choćby trenera zagranicznego. Na Olimpjadzie paryskiej ani indywidualnie (Dubieńska i Winkler), ani drużynowo nie odnosimy sukcesów, Friedrich jest trzeci na zawodach w Brnie, Dubieńska wywalcza sobie drugie miejsca w Koszycach, a na meczach z Czechami początkowo przegrywamy 0:3, potem 1:2, wreszcie w r. 1927 mamy zwycięstwo 2:1.

Dopiero w r. 1928, w obliczu IX Olimpjady, zdołano przezwyciężyć wszelkie trudności i zaangażowano wspaniałego fechmistrza, Szombathelego, którego nazwisko łączy się nierozerwalnie z triumfalnym pochodem naszych barw.

Olimpjada amsterdamska przynosi nam świetny triumf szablowy nad Niemcami i trzecie miejsce w świecie.

Dodało to bodźca do pracy i w następstwie tego w Warszawie powstaje ognisko szermiercze pod kierunkiem Szombathelego. Początki r. 1929 nie obfitują jednak w triumfy, przegrywamy nawet z Czechami (0:3), na mistrzostwach Europy na trafiamy do finałów, a na zawodach wojskowych mamy 5-te miejsce w szpadzie, a 4-te w szabli, zaś Nycz jest 6-ty w finale szabli. W Ofenbachu Szempliński i Papeé wchodzą do finałów.



Polska olimpijska drużyna szablowa, zdobywcy III miejsca.

W r. ub. wygrywamy z Czechami gładko 2:0, a z Rumunją mamy 1½ : 1½. Na mistrzostwach Europy jesteśmy trzeci w szabli i 4-ci w szpadach. W meczu wojskowym z Węgrami bijemy ich w szpadach, a w szabli przegrywamy minimalnie, zaś na zawodach wojskowych w Ostendzie Laskowski jest 6-ty w szpadzie i niezwykle zaszczytnie drugi w szabli, zaś zespołowo awansujemy na trzecie miejsce w szabli.

Już ten suchy rejestr naszych zagranicznych sukcesów pozwala ocenić dobrą pozycję na terenie międzynarodowym i rolę jej w ogólnym postępie polskiego sportu. Co do stanu t. zw. wewnętrznego — to wiele jeszcze mamy zaległości, zwłaszcza jeśli chodzi o zwiększenie ilościowe kadr klubów i zawodników oraz o popularność.

Tabela spotkań międzypaństwowych.

	Spotkań	Wygr.	Remis	Przegr.
Czechosłowacja	6	2	1	3
Rumunja	3	2	—	1
Węgry	1	—	1	—
Ogółem . . .	10	4	2	4

Pozatem drużyna szablowa zajęła trzecie miejsca na IX Olimpjadzie i mistrzostwach Europy, startując 4 razy.

Na zawodach o mistrzostwo wojskowe Europy zajęli również trzecie miejsce w szablach.

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA POLSKI

	1924	*1925*	*1926*	*1927*	*1928*	*1929*	*1930*	*1931*
floręty	Winkler	Segda	Friedrich	Segda	Segda	Segda	Segda	Segda
szable	Winkler	Friedrich	Papee	Papee	Friedrich	Papee	Szempliński	Laskowski
szpady	Małecki	Friedrich	Friedrich	Berski	Małecki	Laskowski	Laskowski	Nycz
panie	—	—	—	—	Latinikówna	Dubieńska	—	Gronowska

Sporty Motorowe

Motocyklizm

Jeszcze przed sześciu laty sport motocyklowy w Polsce ograniczał się do wyścigów na torze Dynasowskim, natomiast o właściwym motocyklizmie sportowym czyli szosowym mowy nie było. Dopiero na początku r. 1926 powstała myśl utworzenia Polskiego Związku Motocyklowego, przyczem projekt ten wysunęły jednocześnie niemal Poznań i Warszawa. Przez rok 1926 istnały więc dwa związki i dopiero w sierpniu r. 1927 na zjeździe w stolicy powołano do życia Polski Związek Motocyklowy z siedzibą w Warszawie.

Od tej chwili polski sport motocyklowy rozpoczął rozwijać się niezwykle pomyślnie. Zgłoszono akces do międzynarodowej Federacji Motocyklowej i do Związku Polskich Towarzystw Turystycznych. Wzięto udział w kilku raidach międzynarodowych, a w kraju niemal co niedziela rozgrywane były imprezy motocyklowe różnych rodzaji.

Obecnie należy do P.Z.M. 20 klubów z różnych ośrodków kraju, a ilość czynnych motocyklistów rośnie z każdym miesiącem.

Wprowadzono przymus posiadania licencyj sportowych oraz zatwierdzanie regulaminów imprez urządzanych przez kluby.

Co roku rozgrywane są mistrzostwa Polski w konkurencji międzynarodowej t. zw. Grand Prix, na które np. w roku ubiegłym przybyli nawet kierowcy angielscy.

W r. 1929 siedzibę związku przeniesiono na Śląsk, aby jednak w r. 1930 znów znalazła się w Warszawie.

Rok 1930 był rokiem bardzo szybkiego rozwoju dzięki sprawnej pracy zarządu. Duży krok naprzód uczyniła stolica dzięki powstaniu sekcji motocyklowej przy Legji i otwarciu toru. Pozatem bardzo dobrze sprawiały się okręgi poznański, pomorski, łódzki i śląski.

Z ważniejszych imprez, obok Grand Prix, wymienić należy raid Warszawa—Wilno—Warszawa i zawody międzynarodowe na torze zimowym w Mysłowicach.

Rekord szybkości torowej posiada Schweitzer (Legja) 112 klm. na godz. a rekord szybkości szosowej—Czerniak (Unia - Poznań) 139 klm. na godz.

Lotnictwo Sportowe

Ten dział sportu nie ma już żadnej styczności z Związkiem Pol. Związków Sportowych, toteż, mimo iż zagranicą lotnictwo sportowe traktowane jest na równi z motocyklizmem itd. Lotnictwo sportowe rozwija się powoli i ma pomyślne widoki na przyszłość.

Jachting Motorowy

Polski Związek jachtingu motorowego, znajduje się dopiero w stadjum organizacji, do której przystępują sekcje klubów uprawiających jachting motorowy, przeważnie w klubach wioślarskich i żeglarskich. W związku międzynarodowym jachtingu motorowego reprezentuje dotychczas Polskę, Yacht-Klub Polski.

Automobilizm

Jeśli mówimy o sportach motorowych, to choć sport automobilowy nie należy do Związku Zw. Sportowych, to jednak nie sposób choć w kilku słowach wspomnieć o jego organizacji. Polega ona na tem, że w każdem większem mieście czynne są wielkie kluby automobilowe, które corocznie zjeżdżają się na zjazd do stolicy, która jest jednocześnie siedzibą Automobilklubu Polski.

Automobilklub Polski jest członkiem międzynarodowej federacji automobilowej i reprezentuje interesy tego działu sportu zagranicą.

Zawodnicy nasi biorą bardzo często udział w imprezach międzynarodowych i niejednokrotnie odnoszą poważne nawet sukcesy. Z zawodów krajowych najważniejszym naturalnie jest doroczny międzynarodowy raid dookoła Polski oraz t.zw. wyścig Tatrzański, który w roku ubiegłym wchodził w skład mistrzostwa górskiego Europy.

Polskie rekordy automobilowe
Kilometr z rozbiegu:

Samochody sportowe 1.100 cm³ — Z. Rahnenfeld (Fiat) czas 36.09 s., szybkość średnia na godz. 99.751 km. Rekord ten ustanowiony w r. 1926.

Samochody sportowe 1.500 cm³ — J. Regulski (Bugatti) czas 32.87 s., szybkość średnia na godz. 109.522 km. Ustanowiony w r. 1926.

Samochody sportowe 3.000 cm³ — S. Szwarcsztajn (Bugatti) czas 24.232 s., szybkość średnia na godzinę 148.560 km. Ustanowiony w r. 1928.

Samochody sportowe 5.000 cm³ — P. Bitschan (Stuz) czas 28.075 s., szybkość średnia na godz. 128.230 km. Ustanowiony w r. 1928.

Samochody wyścigowe 3.000 cm³ — H. Liefeldt (Austro-Daimler) czas 21.162 s., szybkość średnia na godz. 170.110 km. Ustanowiony w r. 1928.

Kilometr z miejsca:

Samochody sportowe 1.100 cm³ — Krawczyk (Amilcar) czas 50.65 s., szybkość średnia a godz. 71.076 km. Ustanowiony w r. 1926.

Samochody sportowe 1.500 cm³ — J. Regulski (Bugatti) czas 46.54 s., szybkość średnia na godz. 77.353 km. Ustanowiony w r. 1926.

Samochody wyścgowe 3.000 cm³ — H. Liefeldt (Austro-Daimler) czas 36.57 s., szybkość średnia 98.441 km. Ustanowiony w r. 1926.

Mistrzostwa sportów motorowych.

	1928	1929	1930
Motocykle	Poschadel Wargin	Malicki Wardein Poschadel Rawicki Łapiński	Weil Pianowski Koszczyński Czerniak Miładowski
Samochody	Liefeldt	Ripper	M. Potocki

Gry Sportowe

Zawiązkiem Polskiego Związku Gier Sportowych był palant. W r. 1925 Związek palanta został zarejestrowany przez Związek Związków — jako Polski Związek Gier ruchomych z siedzibą w Katowicach.

W innych dzielnicach Polski od 1920 r., od chwili przybycia do nas w czasie wojny różnych misyj amerykańskich z Y. M. C. A. na czele — uprawiane były, przywiezione przez nie, koszykówka i siatkówka.

Prócz członków Y. M. C. A. w poszczególnych miastach, grami temi zajmowała się głównie młodzież szkolna i harcerska. W Łodzi, a następnie w Warszawie powstają pierwsze gimnazjalne zespoły żeńskie. Organizuje się pierwsze mistrzostwa szkół. Z biegiem czasu tworzą się zespoły klubowe, oparte głównie na szkolnych. W r. 1925 pierwsze nieoficjalne mistrzostwo Warszawy zdobywa Polonia, w Łodzi i Krakowie przoduje Y. M. C. A.

Na wiosnę 1925 r. zorganizowana zostaje w warszawskiej Polonji pierwsza w Polsce kobieca drużyna czeskiej hazeny. Niedługo potem powstają zespoły Warszawianki i Makkabi, a następnie i inne. Gra ta szybko zdobywa sobie uznanie i poparcie wśród wychowawczych sfer kobiecych.

W r. 1927 powstaje w Warszawie Komisja Organizacyjna mistrzostw w grach, która na początek przeprowadziła mistrzostwa siatkówki klubów męskich (zwyciężył A. Z. S.) oraz szkół męskich i żeńskich. Stopniowo Komisja ta, rozszerzając swą działalność, zrzeszyła wszystkie kluby warszawskie i po roku pracy wystąpiła z projektem zorganizowania związku gier, obejmującego swą działalnością obszar całej Rzeczypospolitej. Dnia 19.II.1928 r. przy udziale przedstawicieli Warszawy, Łodzi, Śląska i Krakowa, — Polski Związek Gier Ruchowych przeobraża się w Polski Związek Gier Sportowych.

Od tej chwili datuje się żywiołowy rozwój gier. Pod wpływem PZGS organizują się okręgi, które przeprowadzają mistrzostwa okręgowe w siatkówce i koszykówce, powstają kolegja sędziowskie.

P. Z. G. S. wydaje oficjalne przepisy siatkówki i koszykówki, oparte na wzorach amerykańskich, kładące kres ogromnym rozbieżnościom i dowolności ich interpretacyj w poszczególnych środowiskach. Wzrasta gwałtownie ilość grających i drużyn.

W pierwszym turnieju o mistrzostwo Polski, zorganizowanym w koszykówce męskiej w Łodzi — zwycięstwo odnosi harcerska Czarna Trzynastka z Poznania.

W następnym 1929 r. P. Z. G. S. krzepnie organizacyjnie coraz bardziej i rozrasta się. Mistrzostwa Polski, urządzone na jesieni, w których biorą udział mistrzowie poszczególnych okręgów, wyeliminowani na podstawie wiosennych rozgrywek, przynoszą już sześciu mistrzów.

Nawiązany zostaje również kontakt z zagranicą, a mianowicie w hazenie z mistrzyniami i twórczyniami tej gry — Czeszkami. Z narodową reprezentacją Czechosłowacji zespoły Łodzi i Warszawy przegrywają wysokocyfrowo, wykazują jednak dużo danych, pozwalających snuć optymistyczne nadzieje na przyszłość.

Rok 1930 był okresem pracy nad ostatecznem nadaniem form organizacyjnych P. Z. G. S. Opracowano statut P. Z. G. S., ramowe statuty dla Okręgów, postanowienia i regulaminy, wprowadzono jednolite karty zgłoszeń dla zawodników, wydano drugi tomik oficjalnych przepisów, obejmujący hazenę i szczypiorniaka.

Zwrócono baczną uwagę na pracę Okręgów, których potrzeby i zadania omawiano na wspólnych konferencjach kwartalnych.

P. Z. G. S. zostaje członkiem Międzynarodowej Federacji Kobiecej (Paryż) i Międzynarodowego Związku Piłki Ręcznej (Berlin). W mistrzostwach Europy w koszykówce reprezentacja nasza zajęła drugie miejsce, bijąc Szwecję i Czechosłowację, a ulegając w finale Francji. Udział naszych hazenistek w III Igrzyskach Kobiecych w Pradze wypadł dość niepomyślnie, gdyż młode nasze i niedoświadczone zawodniczki przegrały wysokocyfrowo



Drużyny koszykówki Polski i Szwecji — przed meczem wygranym przez drużynę polską.

tak z Jugosławją, jak i Czechosłowacją. W obecnej chwili P. Z. G. S. zrzesza około 5.000 graczy i graczek, uprawiających gry zawodniczo, należących do 230 klubów w dziesięciu związkach okręgowych!

Praca nie ustaje. Przeciwnie, dotychczasowe tempo wzmaga się. Po okrzepnięciu organizacyjnem, Polski Związek Gier Sportowych wkracza w nowy etap swej działalności — etap pracy wychowawczej. Przewidywane jest organizowanie kursów dla instruktorów gier, oraz dla sędziów — boiskowych wychowawców młodzieży. Opracowuje się podręczniki gier, które staną się przewodnikiem i nauczycielem dla licznych rzesz, szukających sportu w grach.

Mistrzostwa Polski w grach sportowych.

1923 — 1931

	1928	1929	1930	1931
koszykówka męska	Czarna Trzynastka Poznań	Cracovia	AZS Poznań	
koszykówka żeńska	—	Cracovia	AZS Warsz.	
siatkówka męska	—	YMCA Łódź	AZS Warsz.	
siatkówka żeńska		AZS Warsz.	AZS Warsz.	
hazena	—	Ł.K.S.	AZS Warsz.	
piłka rowerow		K.C. Zory	K.C. Siemianowice	K.C Siemianowice
palant	—	Kościuszko	K.S. Borki Wielkie	

Saneczki

Sport saneczkowy, w pełnem tego słowa znaczeniu, uprawiany jest właściwie tylko w siedzibie związku, Krynicy, tam mieści się wzorowy tor bebslejowy, to też ważniejsze imprezy dochodzą do skutku jedynie w Krynicy.

W r. 1931 rozegrano po raz pierwszy mistrzostwa Polski w konkurencji międzynarodowej z udziałem Niemców, Czechów i Austrjaków.

Tabela mistrzostw saneczkowych.

	1930	1931
Jedynki	Witkowski	Horn (HDW) 10. Witkowski
Dwójki.	Koprowski i Korona	Horn-Herman (HDW) 5. Sobota-Raczkiewicz
Panie	—	Klikier (Austrja) 2. Szeraucówna
Pary.	—	Szeraucówna i Poselt (HDW)

Hokej na trawie

Ten rodzaj sportu nie znajduje specjalnego zainteresowania wśród naszych sportowców. Uprawiany on jest jedynie na Śląsku i w Poznańskiem, przyczem okręgi te, jeśli chodzi o poziom gry, stoją na jednym mniejwięcej poziomie.

W Warszawie przed paru laty probowano zaszczepić hokej ziemny, jednak mimo wysiłków nie udało się, podobnie jak i z rugby, o którym obecnie już nic nie słychać, a dawniej grywano zawody z Rumunami, Francuzami itd.

Jeśli chodzi o stosunki międzynarodowe, to jesteśmy w kontakcie z Węgrami i Czechami i nawet, jak na początek, wyniki były wcale niezłe.

Klubów zrzeszonych mamy 13, czł. 388.

Mistrzem Polski w latach 1927 i 1930 był K. H. Siemianowice, a w latach 1928 i 1929 — Lechja Poznań.

Sport strzelecki

Przed uzyskaniem niepodległości państwowej mieliśmy strzelców Polaków, nie mieliśmy natomiast, jak zresztą i w innych dzielnicach sportowych polskiego sportu strzeleckiego.

Sława dobrych strzelców, jeśli ją Polacy zdobyli, zamykała się w granicach bardzo ograniczonych i powiększała conajwyżej sławę obcych barw państwowych.

Na ziemiach b. Kongresówki wogóle nie było wolno uprawiać zbiorowo kunsztu strzelania, w Małopolsce i Wielkopolsce istniały Bractwa Kurkowe, ród swój wywodzące z czasu niepodległego bytu Najjaśniejszej Rzplitej, ale którym z owego okresu wspólnej świetności pozostały srebrne kury, łańcuchy mistrzów złote i dokumenty pieczęciami królów opatrzone. Duch ze strzelnic brackich wywędrował — pozostała forma, nakazami zaborczemi rozmaicie paczona.

Dopiero lat temu dziesięć rodzi się u nas nowoczesny sport strzelecki, stając w szeregach międzynarodowych jako wolny i równy członek Międzynarodowego Związku Srzeleckiego.

W roku 1921-ym Związek Strzelecki przystępuje na członka Międzynarodowej Federacji Strzeleckiej i bierze na siebie zaszczytny obowiązek reprezentowania polskiego sportu strzeleckiego.

W tym to roku uczestniczą poraz pierwszy w międzynarodowych zawodach w Lyonie polscy strzelcy. Słabe były ich wyniki, ale sport naszego państwa niemowlęce wówczas stawiał kroki.

Zarówno w Związku Strzeleckim, jak i w reszcie stowarzyszeń z nazwy lub tradycyj pokrewnych sportowi strzeleckiemu nie było żywo pulsującego życia organizacyjnego. Ani państwo ani społeczeństwo nie miało wtedy, po przebytych wojnach—większego zasobu sił i środków materjalnych, aby pobudzić i rozbudować strzelectwo, dostarczając mu broni, amunicji, instrumentów, a nadewszystko strzelnic. Stąd też pierwsze lata pracy sportowych kół strzeleckich obracają się zwłaszcza koło tych zagadnień, celem zapewnienia możliwie normalnych warunków rozwoju swym poszczególym ogniwom organizacyjnym.

W dwa lata później armja, przodując z natury rzeczy na polu zainteresowań strzeleckich, urządza pierwsze zawody o mistrzostwo armji, a Związek Strzelecki rozpoczyna swoje doroczne zawody związkowe. Rozproszone i dość

niejednolite pod względem programowym bractwa kurkowe zmierzają uparcie ku zjednoczeniu, mniej się interesując w tym okresie unowocześnieniem swych strzelań. Trzymają się jeszcze swej staromodnej broni, dostosowanych do niej odległości strzeleckich, ze stanowiska praktycznego nieużytecznych. Towarzystwa myśliwskie i łowieckie dzielnie sobie w niektórych większych miastach poczynają, a zwłaszcza Lwów może służyć pięknym przykładem, organizując szereg zawodów Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego.

Impuls dostatecznie silny i logicznie na dłuższą metę pomyślany powstaje przez realizację I. Narodowych Zawodów Strzeleckich w maju roku 1924, we Lwowie. Zawody te były zarazem pierwszą eliminacją na Igrzyskach VIII Olimpjady w Paryżu.

W tym okresie narad i pomysłów scalających, inicjuje Związek Polskich Związków Sportowych, jako naczelna magistratura sportowa, utworzenie Polskiego Związku Tow. Strzeleckich, dając w swym projekcie do zjednoczenia i racjonalnej koordynacji prac wszystkich rozproszonych poczynań strzeleckich w Polsce. Narazie jednak usiłowania Z. Z. nie znajdują posłuchu wśród związków bezpośrednio zainteresowanych.

Dzisiaj, patrząc na inicjatywę Z. Z. z pewnej perspektywy, nie ujmując jej ani odrobiny słuszności merytorycznej, należy stwierdzić, że była ona w każdym razie przedwczesna. Polski sport strzelecki należało budować stopniowo od dołu, w końcowym dopiero okresie prac organizacyjnych dźwigając nadbudowę.

Tendencje takie przeważają i powodują, że poszczególne gałęzie sportu strzeleckiego bądź wzmacniają własne szeregi, centralizując kierownictwo (np. Centralny Zw. Polskich Tow. Łowieckich, Zjednoczenie Strzeleckich Bractw Kurkowch R. P.), bądź też powstają nowe związki dla objęcia i ujęcia kierownictwa nowemi konkurencjami strzeleckiemi (Polski Związek Łuczników i Polski Związek Broni Małokalibrowej).

Tak wyekwipowani organizacyjnie coraz śmielej wkraczamy w dziedzinę urzeczywistnienia zasadniczego, programu krajowego, coraz metodyczniej organizujemy nasze uczestnictwo na forum międzynarodowem.

Zwłaszcza od Igrzysk VIII Olimpjady uczestnictwo strzelców polskich staje się częstsze i owocniejsze. W roku 1927 wysyłamy zespół do Italji, w roku następnym pchnęliśmy obserwatorów do Holandji, w roku 1929 zawodnicy nasi wykazują na zawodach małokalibrowych w Berlinie wysoką klasę strzelecką oraz wychodzą obronną ręką z zawodów, odbytych w Stockholmie przy pełnym udziale elity strzeleckiej świata. Tylko w roku ubiegłym

TABELA NARODOWYCH ZAWODÓW STRZELECKICH

Broń postawa odległość tarcza	możliw. pkt.	Zawodnik	1924 Lwów	1925 Kraków	1927 Toruń	1928 Toruń	1930 Lwów
długa	300	Borzemski	157				
wojskowa	300	Kowalczewski		186			
trzy postaw.	300	Zaleski			207		
300 m.	300	Jastrzębski				201	
100 x 60 cm.	400	Rutecki					302
	na 600	Gościewicz				367	
długa	1200	Gościewicz				940	
dowolna	600	Rutecki					526
trzy postaw.							
300 m.							
100 x 60 cm.							
długa							
małokal. 22							
trzy postaw.	400 (stojąc 50 x 20)	Rutecki			387		
50 m.	400 ,,	Rutecki				392	
20 x 14 cm.	1200	Rutecki					1060
stojąc	400	Drohojowski				367	
,,	400	Gościewicz					375
pistolet	120	Cieślewski		103			
wojskowy	120	Miller			99		
20 m.	120	Lebera				107	
30 x 6 cm.	120	Wrzosek					114
pistolet	400	Gościewicz	132				
dowolny	600	Drohojowski		387			
50 m.	600	Lewiński			435		
50 x 20 m.	600	Wrzosek				480	
	600	Różański					496

nie zdobywamy się na uczestnictwo w wielkiem święcie narodowym strzelców belgijskich. W roku bieżącym czeka nas publiczny egzamin, przed ogólnoświatową społecznością strzelecką: organizacja pierwszych w Polsce Międzynarodowych Zowodów Strzeleckich — we Lwowie.

Zestawiwszy w jedną kolumnę nasz stan posiadania przed dziesięciu laty i porównawszy go ze stanem aktualnym, w obliczu naszych przygotowań do zawodów lwowskich i Olimpjady w 1932 — widzimy wielką i dodatnią różnicę. Nie mamy może-być tradycyj nowoczesnego strzelectwa takich, jak Szwajcarzy lub Szwedzi, mamy natomiast duży pęd organizacyjny, mamy entuzjastów tego sportu, mamy ze strony państwa pełne zrozumienie dla celowości działań strzeleckich i to wszystko rokuje strzelectwu polskiemu dalszy pomyślny i ciągły rozwój.

Lista mistrzów na r. 1930:

Panowie: Karabin wojskowy — Rutecki, karabin typ dow. — Rutecki, pistolet dow.—Rutecki, pistolet wojsk.— mjr. Wrzosek, karabin małokal. — mjr. Wrzosek, broń myśl. śrutowa — Kiszkurno, broń myśl. kulowa —kpt. Podoski i mjr. Pazderski (podw.).

Panie: Karabin wojsk. — Krutkopadowa, pistolet wojsk. — Krutkopadowa, pistolet dow. — Świetlikówna, karabin dow. — Stawarzowa, karabin małok. — Stawarzowa.

Sport Łuczniczy

Ten dział sportu, należący właściwie do sportu strzeleckiego, jest jednym z najmłodszych w Polsce. Przyjął on się świetnie zwłaszcza w organizacjach szkolnych, akademickich oraz wśród kobiecych związków wf. i pw.

Ze względu na swój charakter, nadaje się świetnie dla kobiet.

Corocznie rozgrywane są zawody o mistrzostwo Polski, które jednak dotychczas nie obejmują całego kraju.

Lista mistrzów Polski na r. 1930.

Panowie: 30 m. — Piwowarski, 40 m. — Sawicki, 50 m. — Piwowarski. Trójbój — Sawicki.

Panie: 20 m. — Sikorzanka, 30 m. — Kurkowska, 40 m. — Sikorzanka. Tróbój — Sikorzanka.

Polskie rekordy łucznicze .

Kobiety:
odl. 15 mtr. — Kosówna 74 p.
odl. 20 mtr. — Sikorówna 74 p.
odl. 30 mtr. — Kurkowska 131 p.
odl. 40 mtr. — Sikorówna 195 p.
trójbój — Kurkowska 380 p.

Mężczyźni:
odl. 15 mtr. — Truszkowski 165 p.
odl. 30 mtr. — Sawicki 68 p.
odl. 40 mtr. — Sawicki 151 p.
odl. 50 mtr. — Sokołowski 149 p.
trójboj — Sawicki 334 p.

Ciężka Atletyka

Zapaśnictwo amatorskie przed wojną w Polsce było słabo rozwinięte, gdyż przedewszystkiem brakło stadjonów, klubów, oraz odpowiednich trenerów, a następnie uważano, że atletą trzeba się urodzić i siłę mieć daną od natury.

Natomiast zapaśnictwo zawodowe kwitło w całej pełni.

Ubóstwiano niektórych szampionów świata jak: Pytlasińskiego, Cyganiewiczów, może dlatego, że byli to rodacy, którzy sławili imię Polski na całym świecie.

Pierwszą podwaliną zapaśnictwa polskiego, było stworzenie Polskiego Towarzystwa Atletycznego w Warszawie przez b. mistrza świata Wł. Pytlasińskiego.

Przez ten krótki okres rozwoju sportu zapaśniczego w Warszawie P. T. A. zdołało przekonać, młode pokolenie, że treningami i ćwiczeniami można zostać atletą na miarę światową.

Dość wspomnieć pierwszego ucznia mistrza Pytlasińskiego, Okulicza Wacława, który w 1924 r. na Olimpjadzie Paryskiej zajął 4 miejsce, wysuwając się na czoło zapaśników świata.

Śląski okręg jeden z najsilniejszych w Polsce, liczy obecnie 22 kluby, w tem dużo robotniczych i zdobyć mistrzostwo okręgu jest kolosalną pracą, gdyż w każdej wadze staje 25—30 zawodników. Prócz zapaśnictwa bardzo rozwinięte jest dźwiganie ciężarów, które liczy się jako 2-gi punkt atletyki. Konkurencja silna, daje nam zato wykwalifikowanych sportowców.

Z pośród zapaśników najwięcej znanym i popularnym w kraju i zagranicą jest Jan Gałuszka, zapaśnik światowej sławy, (wagi średniej), ktory od 1926 roku broni niezmordowanie barw Polski, na Mistrzostwach Europy, i innych zawodach międzynarodowych, przynosząc zawsze zaszczytne Polsce miejsce.

Na dalszych miejscach idą Gauzera (Sokół—Katowice) młody zapaśnik, lecz i ten poza sobą ma już ładną przeszłość z zawodów międzynarodowych, jak również Błażyca Jerzy i Mazurek (Powstanice, Nowa Wieś).

Z pośród ciężarowców na uwagę zasługuje Frychel, waga lekka, Nowy Bytom, który w ogólnej klasyfikacji zajmuje 5-te miejsce w Europie z wynikiem 280 klg. w trójboju Olimpijskim. Waga ta przeciętny wynik ma 257 — 260 klg.

Śląsk jako najbogatsza dzielnica Polski może poszczycić się sprawnością administracyjną i dobrem funkcjonowaniem, gdyż dużo ma ludzi fachowych i chętnych do tej pracy, a jednocześnie — kontakt z zagranicą.

W Łodzi zapaśnictwo rozwija się nieco słabiej. Najwięcej wszystkich interesuje dźwiganie ciężarów, które uzyskało popularność, zawdzięczając w dużej mierze klubowi sport. „Bar-Kochbie", mającej kilka mistrzostw Polski. Za fenomena uważa się małego i niepozornego Weigartena, który ważąc tylko 55 klg. wynikiem dorównuje rekordom światowym, dość nadmienić, że w trójboju Olimpijskim uzyskując wynik 267 klg. zaliczonego do wyniku europejskiego. Łódź liczy pięć klubów, choć młodzieży mają dosyć w fabrykach z materjałem pierwszorzędnym.

W otatnich latach niezwykle wielki krok naprzód poczynił sport atletyczny w stolicy, przyczem w r. 1930 kluby

warszawskie zdobyły aż 3 tytuły indywidualne mistrzostw Polski i najwięcej punktów w klasyfikacyj drużynowej.

W innych dzielnicach Polski, jak Pomorzu, Krakowie i Lwowie zapaśnictwo idzie powolnym kokiem, wyrabiając sobie opinje u społeczeństwa.

Zapaśnictwo z biegiem czasu wyrabia sobie swoją publiczność która tłumnie uczęszcza na zawody zapaśnicze.

REKORDY POLSKIE W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW.

Tabela oficjalna na dzień 15.VIII 1930.

Wyszczególnienie klas: klasa I—waga ciężka, II—w. półciężka, III—w. średnia, IV—w. półśrednia, V—w. lekka, VI—w. piórkowa, VII—w. kogucia.

Rwanie jednorącz: I klasa: Mrożewski (Łódź) 65 kg., II kl.: Mańka (Śląsk) 72.50 kg., III klasa Winnykamień (Łódź) 67.50 kg., IV kl.: Winnykamień (Łódź) 67.50 kg., V kl.: Stylec (Śląsk) 65 kl., VI kl.: Odoj (Śląsk) i Ignatowicz (Łódź) po 57.50 kg., VII kl.: Weigarten (Łódź) 55 kg.

Wypychanie jednorącz: I kl.: Wesołowski (Poznań) 75 kg., II kl.: Minc (Łódź) 75 kg., III kl.: Klosek (Śląsk) 75 kl., IV kl.: Kos (Śląsk) i Winnykamień (Łódź) po 70 kg., V kl.: Solorz, Stylec i Dobiczek (Śląsk) po 65 kg., VI kl. Bryś (Śląsk) 65 kg., VII kl.: Weingarten (Łódź) 65 kg.

Rwanie oburącz: I kl.: Mańka (Śląsk) 100 kg., II kl.: Kołek (Poznań) i Gęstwiński (Pomorze) po, 92.50 kg., III kl.: Szwarc (Śląsk) i Minc (Łódź) 80 kg., IV kl.: Winnykamień (Łódź) 80 kg., V kl.: Frychel (Śląsk) 85 kg., VI kl.: Weingarten (Łódź) 75 kg., VII kl. Weingarten (Łódź) 75 kg.

Wypychanie oburącz: I kl.: Mańka (Śląsk) 102.5 kg., II kl.: Mańka II (Śląsk) 92.5 kg., III kl.: Eihorn (Śląsk) 92.5 kg., IV kl. Zagorzycki (Pomorze) 82.5 kg., V kl.: Michel (Śląsk) 77.5 kg., VI kl.: Syska (Śląsk) i Bryś (Śląsk) po 70 kg., VII kl.: Chrystek (Śląsk) 73 kg.

Wyrzucanie oburącz: I kl.: Mańka (Śląsk) 130 kg., II kl.: Mańka II (Śląsk) 120 kg., III kl.: Szwarc (Śląsk) i Minc (Łódź) 115 kg., IV kl.: Gersan (Łódź) 110 kg., V kl.: Frychel (Śląsk) 107.5 kg., VI kl.: Rusek (Śląsk) 97.5 kg., VII kl.: Chryst (Śląsk) 100 kg.

W ciągu ostatniego półrocza, t. j. w czasie do 15 marca r. b. padło szereg rekordów, które jednak wymagają oficjalnego zatwierdzenia. Oto ich lista:

Wypychanie jednorącz: VI kl.: Wesołowski 67 kg., VII kl.: Weingarten 73.5 kg.

Rwanie oburącz: III kl.: Gęstwiński 97.5 kg., IV kl.: Zagórzycki 80.5 kg., VI kl.: Wesołowski 75.5 kg., VII kl.: Weingarten 80.5 kg.

Wypychanie oburącz: III kl.: Gęstwiński 97.5 kg., IV kl.: Spytkowski 85 kg., VI kl.: Frychel 70 kg. i Zieliński (Poznań) 74 kg., VII kl.: Weingarten 76 kg.

Wyrzucanie oburącz: III kl.: Gęstwiński (Pomorze) 120.5 kg., Minc (Łódź) 122.5 kg., V kl.: Giers (Łódź) 110 kg., VI kl.: Frychel 100 kg. i Wesołowski 97.5 kg., VII kl.: Weingarten (Łódź) 108 i 110 kg.

Rekordy w trójboju olimpijskm: I kl.: Mańka 332.5 kg. II kl.: Mańka II 302.5 kg., III kl.: Gęstwiński i Minc po 305.5 kg., IV kl.: Winnykamień 280 kg., V kl.: Merkel 262.5 kg., VI kl. Frychel 245 kg., VII kl.: Weingarten 268 kg.

Tabelka Mistrzostw Polski

	1928	1929	1930
Zapasy			
w. musza	Ganzera	—	—
w. kogucia	Moczko	Ganzera	Kucharczyk
w. piórkowa	Gąsikiewicz	Dworek	Mazurek
w. lekka	Błażyca	Bajorek	Więckowski
w. półśrednia	—	Rejniak	Rejniak
w. średnia	Osiński	Gałuszka	Gałuszka
w. półciężka	Gałuszka	Sasorski	Zeug
w. ciężka	Cieniewski	Wierzbicki	—
Podnoszenie ciężarów			
w. musza	Kapłon	Weingarten	Weingarten
w. kogucia	Weingarten	Dobiczek	Rusek
w. piórkowa	Styler	Michel	Frychel
w. lekka	Rainer	Gerson	Pietschka
w. średnia	Szwarc	Reinsch	Minc
w. półciężka	—	Mainka	Gęstwiński
w. ciężka	—	Turek	Stern

Gimnastyka

„Sokół” był zdrową reakcją przeciwko apatji po 1863 r. Miał budzić energję przez podniesienie fizyczne narodu, chciał przeciwstawić się zanikowi tężyzny, chciał zwalczać zwątpienie, bierność, upadek ducha. Pierwsze gniazdo Sokole powstało we Lwowie w 1866 roku, 7 lutego 1867 r. władze zatwierdziły statut, wzorowany na stowarzyszeniach czeskich.

W 1881 r. zaczęto wydawać własny organ — „Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, a w roku 1884 zdołano urzeczywistnić długoletnie zabiegi i starania — pobudować własne gniazdo przy ul. Zimorowicza. W tym roku też zaprowadzono jednolity strój sokoli. Dopiero od 1884 roku zaczyna się ruch w kierunku zakładania nowych gniazd. Zawiązują się w tym roku gniazda w Stanisławowie, Tarnowie. Szereg nowopowstających gniazd wzrasta nieprzerwanie i dosięga w r. 1910 liczby 218 w samej Austrji. Jednocześnie budzi się ruch sokoli w ziemiach zaboru pruskiego, gdzie powstają pierwsze gniazda w Inowrocławiu w r. 1885 i w Poznaniu w r. 1886. W parę lat potem, w r. 1888 przenosi się ten ruch do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Najpóźniej, bo dopiero około r. 1900, ogarnia ruch ten ziemie polskie pod zaborem rosyjskim. Powstaje w tym czasie w Warszawie i na prowincji kilka gniazd, które wobec zakazu władz rosyjskich muszą istnieć konspiracyjnie. Po przegranej przez Rosję wojnie japońskiej, jednym z pierwszych bodaj objawów energji narodowej było stworzenie drużyn sokolich. W ciągu kilku tygodni w r. 1905 pod znaki sokole zaciągnęło się kilkanaście tysięcy młodzieży. W początkach r. 1906 uzyskano zatwierdzenie statutów sokolich, lecz już we wrześniu tegoż roku Sokolstwo zostało przez władze rozwiązane. Odtąd istnieć mogło znowuż tylko potajemnie.

W r. 1892 odbywa się we Lwowie pierwszy zlot Sokolstwa polskiego, w tym też roku powstaje „Związek Towarzystw Gimnastycznych Sokolich w Austrji”.

Niemal jednocześnie, bo już w r. 1893, powstaje w Poznaniu „Związek Sokołów polskich w państwie nie-

mieckiem". Skupia on pod swemi skrzydłami wszystkie gniazda sokole polskie, znajdujące się nietylko na ziemiach polskich zaboru niemieckiego, lecz także powstałe na ziemiach czysto niemieckich, w Berlinie, Dreźnie, Lipsku, w Westfalji i Nadrenji. We wszystkich tych organizacjach, których przed wybuchem wojny w r. 1913 było 291, obok wychowania fizycznego, wre praca oświatowo-narodowa, skutecznie walcząca z naciskiem germanizacyjnym ruchu.

Obydwa Związki powyższe, a w następstwie i trzeci Związek Sokoli na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, utrzymują stały, choć zakonspirowany, kontakt pomiędzy sobą. Z chwilą odzyskania niepodległości Związki te łączą się w jedno stowarzyszenie z siedzibą zarządu w Warszawie. Do Związku tego dołącza się w r. 1922 Sokolstwo polskie we Francji, które po wojnie rozwinęło się tam nader szeroko pomiędzy wychodźctwem zarobkowem polskiem, szczególniej w górniczych okręgach północnej Francji.

W chwili obecnej Sokolstwo polskie, skupione w Związku, liczy przeszło 984 gniazda ze 101.324 członków i 30.000 młodzieży. Dla celów organizacyjnych i nadzorczych, gniazda zgrupowane są w Okręgach. Okręgi zaś zgupowane w 7-miu dzielnicach, zarządzanych przez władze dzielnicowe. Dzielnice te: Mazowiecka, Małopolska, Krakowska, Wielkopolska, Pomorska, Śląska i Francuska podlegają Zarządowi Związku w Warszawie.

Szkic rozwoju Sokolstwa nie byłby pełnym, gdybyśmy nie wspomnieli w nim o oddziałach żeńskich oraz oddziałach młodzieży sokolej. Pierwsze powstały dopiero w r. 1903, obecnie jednak ruch w kierunku zakładania gniazd samoistnych żeńskich wzmógł się znacznie, dzięki propagandzie i poparciu Wydziału Sokolic, istniejącego przy Zarządzie Związku.

P. Z. T. G. „Sokół" reprezentuje Polskę w Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej.

Praca „Sokoła" idzie w pierwszym rzędzie wszerz. Dostarczenie podstawowego wychowania fizycznego, oto cel najpoważniejszy. Stąd też mniejszą uwagę przywiązuje się do indywidualnych wystąpień zagranicznych, główną uwagę zwracając na występy masowe w formie zlotów, będących wspaniałą manifestacją zdrowia i tężyzny.

Usportowienie gniazd, zmodernizowanie systemów pracy sprawiło, że wiele gniazd w ruchu ogólno-sportowym wywalczyło sobie dobre imię. Wystarczy wymienić słynną „Grażynę", drużynową mistrzynię Polski w lekkiej atletyce, lub „Sokoła" zakopiańskiego w Narciarstwie. Sukcesy w Asti, Strassburgu i Lyonie wskazują, że i zagranicą praca „Sokoła" znajduje uznanie, na jakie zasługuje. W IX Olimpjadzie w Amsterdamie polska drużyna gimnastyczna brała udział w części pokazowej, postawą swą wywołując wśród widzów jak najlepsze wrażenie. Przeglądem sił sokolstwa polskiego był zlot narodowy w 1929 roku w Poznaniu z okazji P. W. K.

Organizacja Turystyki

Opieka nad ruchem turystycznym w Polsce należy do zakresu działania Min. Robót Publicznych, przy którem od 1919 r. istnieje Referat Turystyki. Referat ten zarówno opiekuje się turystyką wewnętrzną, subwencjonuje inwestycje turystyczne, wydawnictwa turystyczne itp. jak i zajmuje się propagandą turystyczną Polski zagranicą. W tej ostatniej dziedzinie współdziałają również Min. Komunikacji i Min. Spraw Zagranicznych. Organem porozumiewawczym zainteresowanych ministerstw jest Międzyministerjalna Komisja Turystyczna. Referat Turystyki reprezentuje Polskę w trzech międzynarodowych organizacjach turystycznych, a to: w Conseil Central de Tourisme International w Paryżu, Alliance Internationale de Tourisme w Bruxeli, oraz Union Internationale des Organes Officiels de Propagande Touristique w Hadze.

Stowarzyszenia czynnych turystów utworzyły w 1927 r. **Związek Polskich Towarzystw Turystycznych** (Warszawa, ul. Hoża 48), którego prezesem jest p. Stanisław Osiecki. Do Związku należy kilkanaście towarzystw liczących ogółem 30.000 członków.

Największym i najstarszym wśród tych towarzystw jest **Polskie Towarzystwo Tatrzańskie** (Kraków, ul. Potockiego 4), którego prezesem jest inż. Jan Czerwiński. Towarzystwo, założone w 1873 r.), opiekuje się wyłącznie turystyką górską, utrzymuje w Tatrach i Beskidach kilkanaście schronisk opiekuje się też energicznie przyrodą górską, współdziałając z Państwową Radą Ochrony Przyrody w tworzeniu parków narodowch. Towarzystwo posiada 15.000 członków podzielonych między 40 oddziałów miejscowych. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie reprezentuje Polskę w Asocjacji Słowiańskich Towarzystw Turystycznych, oraz należy do komitetu organizacyjnego Międzynarodowej Federacji Klubów Alpejskich.

Drugiem z rzędu co do wielkości jest **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze** (Warszawa, ul. Karowa 31), którego prezesem jest prezydent Warszawy inż. Zygmunt Słomiński. Towarzystwo założone w 1906 r., posiada 5000 członków w 52 oddziałach. Utrzymuje ono w kilku miastach domy wycieczkowe i schroniska.

Automobilizmem i turystyką automobilową opiekuje się **Automobil Klub Polski** (Warszawa, Al. Szucha 10), założony w 1905 r. wraz z klubami afiljowanemi w Poznaniu, Bydgoszczy, Katowicach, Łodzi, Krakowie, Lwowie, Lublinie, Łucku i Wilnie liczy on 3000 członków. Reprezentuje Polskę w Association Internationale Automobile w Paryżu, i ma prawo wydawania tryptyków.

Niemcy turyści górscy posiadają własne stowarzyszenie, którem jest Towarzystwo turystyczne Beskidenverein (Bielsko, ul. Wzgórze 14), którego prezesem jest starosta Edward Stonawski. Towarzystwo to założone w 1893 r., posiada 2500 członków i opiekuje się turystyką górską w Beskidach Zachodnich.

Polski Związek Turystyczny, (Kraków, ul. Szpitalna 5), założony w 1906 r., jest organizacją propagady turystycznej Krakowa i woj. krakowskiego, a obecnie zamierza swoją działalnością objąć także sąsiednie województwa. Prezesem Związku, liczącego około 500 członków, jest poseł Marjan Dąbrowski.

Pozostałe towarzystwa powstały w latach powojennych.

Należy do nich **Polski Touring Klub**, (Warszawa, Bagatela 3), którego prezesem jest gen. Dr. Roman Górecki. Klub założony w 1925 r. ma obecnie 1800 członków, z czego 1500 członków należy do Sekcji Automobilowej, opiekującej się turystyką automobilową. Klub posiada kilka oddziałów miejscowych, z których najruchliwszy jest oddział w Wilnie. W 1930 r. Klub urządził „Polską Wystawę Turystyczną w Warszawie, a wreszcie utrzymuje kontakt z zagranicznemi towarzystwami turystycznemi i reprezen-

tuje Polskę w Conseil Central de Tourisme International oraz w Alliance Internationale de Tourisme.

Niektóre towarzystwa turystyczne mają charakter lokalny jak Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Tarnopolu, założone w 1925 r.

Na Wołyniu odgrywa analogiczną rolę Wołyńskie Towarzystwo Krajoznawcze w Łucku, założone w 1927 r.

Specjalnemi działami turystyki opiekują się też rozmaite kluby sportowe i ich związki. Wymienić tu należy przedewszystkiem **Polski Związek Narciarski** (Warszawa, Żórawia 23 m. 5), którego prezesem jest inż. Aleksander Bobkowski, **Polski Związek Towarzystw Wioślarskich** (Warszawa, ul. Foksal 19), który posiada specjalną Sekcję turystyczną, **Polski Związek Motocyklowy** (Warszawa, ul. Bagatela 3), **Polski Związek Towarzystw Kolarskich** (Warszawa—Dynasy), **Polski Związek Kajakowców** (Warszawa, ul. Wilcza 64) i inne.

Organizacje przemysłu turystycznego są stosunkowo nieliczne, jednoczą one osoby prowadzące propagandę turystyczną w interesie ekonomicznym. Do tej kategorji można do pewnego stopnia zaliczyć wymieniony poprzednio „Polski Związek Turystyczny" w Krakowie. Pozatem należą tu Związek Przyjaciół Zakopanego w Zakopanem, Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, ul. Słowackiego 24, Pomorski Związek Propagandy Turystycznej w Toruniu, ul. Szopena 24, i kilka mniejszych.

Wśród związków przemysłu turystycznego najstarszym jest Związek Uzdrowisk Polskich, (Warszawa, ul. Św.-Krzyska 17) założony w 1906 r. Przemysł hotelarski posiada centralę w postaci „Naczelnej Organizacji Hotelarskiej (Warszawa, Hotel Polonja) zał. w 1925 r. W 1930 r. powstał Centralny Związek Przedsiębiorstw Autobusowych.

Stroną handlową ruchu turystycznego opiekują się biura podróży. Największe z nich o charakterze napół-oficjalnym jest Polskie Biuro Podróży „Orbis", którego centrala znajduje się we Lwowie, ul. Jagielońska 20, a które posiada w Polsce kilkadziesiąt filij. Kontakt z turystyką międzynarodową ułatwia też polska ekspozytura Międzynarodowego Towarzystwa Wagonów Sypialnych—Tomasz Cook, Warszawa, Hotel Bristol, która posiada w Polsce kilkanaście filij. Pozatem istnieje cały szereg prywatnych biur podróży, a do większych należą Poltur (Warszawa, Nowy-Świat 57), Francopol (Warszawa, ul. Trębacka 9) i Polexpress.

Sport Kobiecy

Do roku 1925 kwestja sportu kobiecego u nas nie istniała. Były wrawdzie nieliczne grupy pań w męskich klubach sportowych, uprawiające różne gałęzie sportu, istniały nawet samodzielne kluby kobiece, ale praca szła luzem, cierpiąc na brak koordynacji.

Ten stan rzeczy doprowadzić musiał do ślepego naśladownictwa wzorów męskich w sporcie kobiet, zarówno w dziedzinie metod pracy, treningów i zawodów, jak i pod względem kształtowania się typu sportowego. W roku 1925 odzywają się pierwsze głosy, domagające się samodzielności kobiet w sporcie w dziedzinie organizacyjnej i techniczno-instruktorskiej.

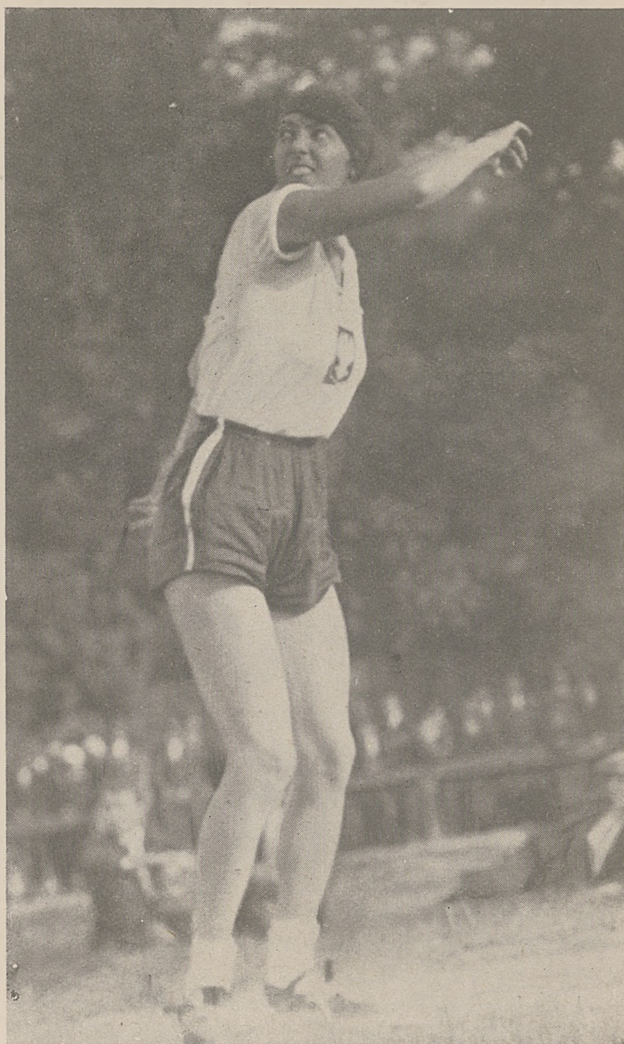
Pertraktacje w tej sprawie, poparte stanowiskiem Zarządu Związku Polskich Związków Sportowych, który przychylnie odniósł się do stanowiska walczących o samodzielność pań, prowadzone z zainteresowanemi związkami państwowemi—spełzły jednak na niczem.

Do roku 1927 wszelkie próby usamodzielnienia sportu kobiecego kończą się niepowodzeniem. Pierwsze zmiany przynosi Ogólnopolski Kongres Kobiecy dla wychowania fizycznego i sportów.

Postulaty Kongresu wchodzą w życie wprawdzie powoli, lecz systematycznie. Dziś przy Związku Związków Sportowych i przy poszczególnych związkach państwowych istnieją referaty kobiece, a przy niektórych związkach — nawet komisje kobiece. Pomimo to—kompetencje tych referentek i komisji są naogół dość wąskie.

Specjalnie dużo dla sportu kobiecego zdziałał Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego, posiadający trzy referaty kobiece. Urząd ten w ciągu paru lat przeszkolił na obozach i kursach instruktorskich cały szereg instruktorek, które z wielkim pożytkiem pracują na terenie klubów i stowarzyszeń.

Dziś — sport kobiecy pod względem zawodniczym we wszystkich gałęziach sportu, przez kobiety uprawianych, rozwija się naogół bardzo pomyślnie. Jeśli chodzi o wyniki na arenie międzynarodowej — kobiety polskie pochwalić się mogą naogół większemi sukcesami, aniżeli



Halina Konopacka - Matuszewska, rekordzistka świata w rzucie dyskiem.

mężczyźni. W lekkiej-atletyce, narciarstwie, tenisie i hippice posiadamy wiele zawodniczek, należących do czołowej klasy światowej. Nazwiska Konopackiej, Walasiewiczówny, Ziętkiewiczowej, Loteczkowej, Polankowej, Jędrzejowskiej czy siostr Czajkowskich—znane są szeroko poza granicami kraju i przyniosły barwom Polski wiele poważnych triumfów.

Gorzej przestawia się rozwój sportu kobiecego — wszerz.

Główna przyczyna tego objawu leży w wadliwym kierunku pracy naszych klubów. Stosunkowo niewielka liczba dziewcząt i kobiet hołduje w sporcie hasłom zawodniczym. Niewątpliwie znakomita ich większość chętniej uprawiałaby sport tylko dla przyjemności i zdrowia.

Stoi więc przed nami zadanie — znalezienie takich form organizacyjnych, przy których można byłoby wciągnąć do sportu masy kobiet.

Sport Polski na Emigracji

O głębokiem zakorzenieniu się w psychice Polaków upodobań cielesnych, a temsamem o żywotności naszej rasy świadczy nietylko wspaniały rozwój i niezmiernie szybki postęp kultury fizycznej w kraju. Dowodem pierwszorzędnej wartości, stwierdzającym posiadanie przez naród Polski wielkich zapasów ekspansywnej energji jest fakt, iż wszędzie, gdzie tylko znajdują się poważniejsze skupienia naszych rodaków — powstają stowarzyszenia fizyczno-wychowawcze i kluby sportowe.

Bardzo rozwinięte jest życie sportowe wśród tak licznej emigracji polskiej we Francji. W górniczych miejscowościach północy istnieje ogromna ilość prosperujących gniazd sokolich, zorganizowanych w osobną VII Dzielnicę Zw. Tow. Gimn. ,,Sokół". W Paryżu, i w kilku innych większych miastach znajdują się polskie kluby sportowe, uprawiające piłkę nożną, lekką atletykę etc. i uzyskujące nieraz b. dobre wyniki w walce z klubami francuskiemi. Kluby te posiadają własne siedziby i dobrze urządzone boiska.



Stanisława Walasiewiczówna, trzykrotna mistrzyni świata w biegach.

Choć niemniej liczne — mniej intensywną i mniej uzewnętrzniającą się działalność prowadzą zrzeszenia polskie w Niemczech. Tłomaczy się to trudnością podtrzymywania kontaktu i współżycia z organizacjami niemieckiemi. Natomiast sport polski rozwija się pięknie w krajach bałtyckich; wszędzie gdzie tylko mieszka większa ilość Polaków, powstają stowarzyszenia gimnastyczne i sportowe.

Niema oczywiście żadnych możliwości uprawiania ćwiczeń cielesnych i stowarzyszania się w Rosji Sowieckiej.

W innych krajach europejskich Polacy nigdzie nie są liczebni, przeto i nie posiadają ani swoich klubów sportowych, ani, w większości wypadków, i zrzeszeń innego typu.

Natomiast w Północnej i Południowej Ameryce rodacy nasi stanowią w wielu miastach poważną ,,mniejszość narodową" i tam życie kulturalne, a więc i sportowe, jest silnie rozwinięte. W Stanach Zjednoczonych obok licznych gniazd ,,Sokoła" istnieją polskie drużyny base-ball, jest rozwinięte uprawianie lekkiej atletyki i szeregu innych dziedzin kultury fizycznej, przyczem Polacy nieraz odznaczają się, osiągając b. dobre wyniki. Wielu naszych rodaków bierze udział w życiu sportowem, startując w barwach klubów amerykańskich, odnosząc niejednokrotnie szczytowe rezultaty, lepsze nieraz od najlepszych wyników w Polsce.

W Ameryce Południowej, szczególnie w Brazylji, istnieją bardzo poważne i liczebne stowarzyszenia polskie, zajmujące się wychowaniem fizycznem i sportem. Prym dzierży tu Sao Paulo, miasto, posiadające znaczną bardzo kolonję polską.

Nadmienić należy, że krzewieniem wychowania fizyczgo wśród wychodźtwa zajmuje się energicznie Rząd polski. Tak, zostały utworzone ,,Instruktoraty" wych. fizycznego we Francji i w Brazylji, a nasze placówki konsularne ze wszech miar przychylnie odnoszą się do poczynań, mających na celu zorganizowanie i dalszy rozwój organizacyj gimnastycznych i sportowych.

Reasumując, stwierdzić należy, że wszędzie, gdzie tylko przedstawia się jaka taka możliwość, wychodźcy polscy śpieszą ze stworzeniem sobie warunków pozwalających na oddawanie się ćwiczeniom cielesnym i czynią to najchętniej stwarzając własne kluby, dowodząc tem, iż nie chcą zatracić łączność moralnej z życiem sportowem ogólno-polskiem, i nie chcą i na tem polu obluźniać węzłów, łączących ich z Ojczyzną.

Sport w Wojsku i różnych Organizacjach

Udział wojskowości w pracy nad rozwojem sportu i wychowania fizycznego w Polsce jest tak ogromny i tak nie podlegający żadnej dyskusji, że z pewnością każdy obywatel naszego państwa wyczuwa te liczne wysiłki władz wojskowych w tym kierunku. Ze szpalt dzienników, z głośników radjowych, z rozmów wśród młodych i starych, nieraz nawet z trybuny sejmowej słyszymy o tej wielkiej roli jaką spełnia wojsko w wielkiem dziele fizycznego odrodzenia narodu.

W porównaniu z innemi krajami, udział wojska w fizycznej kulturze narodu polskiego jest maksymalny. Zagranicą stosunek wojskowości do w. f. można nazwać raczej biernym, tam władze wojskowe domagają się od społeczeństwa dostarczenia sprawnego fizycznie rekruta. U nas nieco inaczej. U nas wojsko samo zmuszone jest każdego młodzieńca uczyć elementarnych zasad wychowania fizycznego. Wynika to z tego powodu, że społeczeństwo „cywilne" w Polsce jest jeszcze za słabe, żeby mogło podołać wielkiemu zadaniu, żeby mogło samodzielnie wyszkolić swą młodzież. Brak urządzeń, sił instuktorskich, nieszczególny stan wychowania fizycznego w szkołach, zbyt mała ilość poważnych towarzystw — oto przyczyny dla których armja polska musi pracować nad cywilnem społeczeństwem, zaniedbując nieraz swoje wewnętrzne potrzeby, osłabiając pracę nad sportem w swych bezpośrednch rejonach.

Dzięki wysiłkom wojska powstali w Polsce pierwsi, pełnej wartości, instruktorowie- wychowankowie Centralnej Szkoły w Poznaniu. Szkoła ta teraz już nie istnieje, zamieniona została na Centralny Instytut W. F. na Bielanach, jeden z największych sukcesów Polski Niepodległej. No i w Instytucie tym pierwsze skrzypce grają przedstawiciele wojska.

Armja nasza organizuje ośrodki w. f. w. szeregu miejscowości, tworzy obozy letnie, zwiększa rokrocznie kadry instruktorów, tworzy niezliczone kursy wychowania fizycznego. Instruktorzy ci rozchodzą się między społeczeństwo cywilne szerząc zasady wychowania fizycznego.

Jak już wspomnieliśmy, wskutek prac nad cywilnem wychowaniem fizycznem wśród mas, nastąpiły poważne braki w rozwoju sportu w samem wojsku. Natężenie pracy w tym kierunku jest obecnie znaczenie słabszem niż przed kilku laty, gdyż w prawie każdym garnizonie powstały liczne kluby wojskowe, ogniskujące nieraz, zwłaszcza na Kresach, całe życie sportowe.

Wielkie zasługi położyła wojskowość polska w organizacji życia sportowego. Gdy przed dziesięciu laty powstawały związki sportowe, organizowały się kluby i towarzystwa — wojsko wypełniło swemi ludźmi luki spowodowane brakiem odpowiednich jednostek. Rola wojska była wtedy olbrzymia. I do dziś dnia przedstawiciele armji odgrywają dominującą rolę w działalności naszych władz sportowych.

Praca wychowania fizycznego w wojsku samem jest utrudniona wskutek tego, że rekruci, to po większej części młodzieńcy stanowiący materjał bardzo surowy i niezwykle trudny do wyszkolenia wojskowego a cóż dopiero do wyrobiena sportowego. Z zawodową kadrą jest nieco lepiej ale tutaj staje na przeszkodzie brak czasu spowodowany fachowemi zajęciami.

Niezadługo jednak dojdzie z pewnością do tego, że wojsko będzie potrafiło w każdym bez wyjątku rekrucie wzbudzić zamiłowanie sportowe, że ćwiczenia wojskowe wchodzące w skład programu wyszkolenia (strzelanie, marsze, walka bagnetem) będą traktowane jako szlachetne współzawodnictwo sportowe.

* * *

Jeśli chodzi o kwestję uprawiania sportu w innych wielkich organizacjach, to obecnie jesteśmy już teraz w tem położeniu, że każda z nich nie wyobraża sobie pracy i rozwoju bez wychowania fizycznego. Czy więc mówimy o harcerstwie, czy o organizacjach szkolnych, czy o „Strzelcu", K.O.P., Straży Granicznej,Policji, Związku Mł. Wiejskiej, czy Straży Pożarnej, czy nawet o Związku Głuchoniemych, wszędzie panuje dziś sport i panuje już tak poważnie, że niejednokrotnie słyszymy o rozmaitych sukcesach osiągniętych przez przestawicieli powyższych organizacyj.

Sport u Mniejszości Narodowych

Jeżeli może być mowa o uprawianiu sportu wśród mniejszości narodowych, to wysuwa się tu na czoło przedewszystkiem sport żydowski, a następnie niemiecki i ukraiński.

Organizacje niemieckie są dosyć czynne w niektórych dzielnicach, jak np. gimnastyka czy lekka atletyka, a na Pomorzu — wioślarstwo i należą niejednokrotnie do związków państwowych niemieckich, w innych działach, będąc członkami związków polskich, biorą udział w rozgrywkach okręgowych i spisują się b. dobrze.

Co do sportu ukraińskiego, to naogół jest on bardzo nieszczególnie zorganizowany i jedynie w piłkarstwie odnosi sukcesy.

Nieporównanie lepiej stoi sport wśród Żydów i o tem piszemy obszerniej.

Powstanie żydowskiego ruchu sportowego datuje się z czasów przedwojennych jednak prawie tylko w odniesieniu do Małopolski, gdzie pod wpływem przykładu „Sokoła" zorganizowano pierwsze, zresztą niezbyt liczne żydowskie towarzystwa sportowe.

Natychmiast po wycofaniu się z Polski wojsk rosyjskich, powstają liczne żydowskie kluby sportowe.

Jeszcze podczas okupacji niemieckiej zostają poczynione próby utworzenia centralnej żydowskiej organizacji sportowej. Próby te ponawiano odtąd co kilka lat, jednak bez poważniejszych rezultatów. Dopiero ostatnie lata przyniosły radykalną zmianę.

Istnienie specjalnej żydowskiej organizacji sportowej uzasadnione było specyficznemi warunkami życiowemi oraz potrzebami Żydów. Jako mieszkańcy miast, są Żydzi specjalnie upośledzeni pod względem rozwoju fizycznego. Z drugiej strony nieżydowskie czynniki sportowe nie mają dostępu do wielkich mas ortodoksji żydowskiej, która ze względów religijnych nie skorzystałyby z ich pomocy. Sport żydowski w Polsce zajmuje zasadniczo stanowisko „państwowe" t. j. wychodzi z założenia, że wszystkie kluby bez różnicy narodowości i odcieni winny być zrzeszone w państwowych związkach sportowych. Z drugiej strony jednak wyżej wymienione specyficzne warunki wymagają istnienia specjalnej żydowskiej organizacji sportowej. Zjazd

organizacyjny Oddziału Polskiego Wszechświatowego Związku „Makkabi", który się odbył 16 marca 1930 r, polecił zrzeszonym w nim klubom przystąpić do odpowiednich państwowych związków sportowych.

Do ruchu „Makkabi" przystąpiły najpoważniejsze jednostki żydowskiego życia sportowego.

Centrala rozporządza odpowiednio zorganizowanym biurem i aparatem organizacyjnym, który znajduje się w kontakcie ze wszystkiemi organizacjami sportowemi w Polsce.

Olbrzymi teren pracy zmusił centralę do rozłożenia pracy przez powołanie do życia okręgowych organizacyj „Makkabi", obejmujących żydowskie kluby sportowe danego województwa.

Wielki nacisk kładzie centrala „Makkabi" na propagandę sportu wśród społeczeństwa żydowskiego. W tym celu zostało prowano święta „Lag beomer", „Dzień sportu żydowskiego". W roku 1930 w dniu tego święta odbyły się w większości miast Polski propagandowe imprezy sportowe.

Do propagandy sportu wśród Żydów i popularyzowania haseł głoszonych przez Centralę „Makkabi" przyczynił się referat prasowy, który pozostawał w kontakcie z najpoważniejszemi pismami w kraju.

Jednym z głównych zadań, jakie postawiła sobie Centrala „Makkabi" jest szkolenie instruktorów.

W tym celu zorganizowane zostały dwa kursy: w Wyszkowie i Warszawie.

W lipcu 1930 r. odbył się w Antwerpji zlot żydowskich klubów sportowych, zorganizowanych przez Wszechświatowy Związek „Makkabi". Poraz pierwszy brała udział w takim światowym zlocie żydowskich sportowców, reprezentacja żydowskiego sportu w Polsce. Reprezentacja ta składała się z 127-miu osób. Przygotowała i zorganizowała ją Centrala „Makkabi". Reprezentacji udało się uzyskać vicemistrzostwo w gimnastyce przyrządowej, i skokach do wody oraz 5 i 7 miejsce w gimnastyce.

Ostatnią z prac Centrali „Makkabi" zakrojoną na szerszą skalę było proklamowanie akcji „Tygodnia Makkabi . Akcja ta, która trwała od 4 do 11 stycznia 1931 r., prowadzona była pod następującemi hasłami:

100.000 członków popierających O. P. W. Z. „Makkabi";

25.000 nowych czynnych sportowców żydowskich;

5.000 protektorów dla żydowskich klubów sportowych;

100 nowych klubów żydowskich.

W chwili obecnej zrzesza Centrala „Makkabi" 241 klubów liczących około 45.000 sportowców.

Do najbliższych prac Centrali planowanych na rok 1931 należą:

1) Przeprowadzenie dalszego szeregu kursów i obozów sportowych w celu masowego szkolenia żydowskich instruktorów sportowych.

2) Zlot żydowskich towarzystw gimnastyczno-sportowych, jako zawody eliminacyjne dla reprezentacji polskiej na olimpjadę żydowską („Makkabiadę"), mającą się odbyć w kwietniu 1932 r. w Palestynie.

Sport Robotniczy

Myśl stworzenia Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych (na wzór analogicznych związków zagranicą od lat istniejących) powstała wśród członków Zarządu Robotniczego Klubu Sportowego Skra (Warszawa).

Po wspólnych konferencjach z przedstawicielami innych robotniczych klubów sport. zorganizowano wreszcie w 1925 r. Związek liczący z początku zaledwie 400 członków w 7 klubach.

Robotnicze kluby sportowe powstają w bardzo szybkiem tempie, i to niemal we wszystkich zakątkach Rzeczypospolitej, co spowodowało Związek, do organizowania związków okręgowych. W krótkim też czasie powstają tak zwane Robotnicze Sportowe Komitety Okręgowe, które bezpośrednio współpracują z klubami robotniczemi w danych okręgach i są łącznikami pomiędzy klubami a Związkiem Centralnym.

W trzy lata od chwili założenia Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych ilość członków wzrosła do 10000, zorganizowanych w 7-miu okręgach i 2-ch podokręgach, a mianowicie: Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lwowie, Katowicach, Cieszynie, Dąbrowie Górniczej i Sosnowcu.

Wielkim sukcesem Związku było przyłączenie się starej organizacji robotniczej sportowej na Śląsku Cieszyńskim, „Siła", która wprowadziła odrazu 1200 członków oraz niemieckiego związku młodzierzy „Arbeiter Turn und Sport Bund in Polen".

Najsilniej sport robotniczy rozwinął się w Warszawie i na Śląsku. Obecnie Warszawa liczy przeszło 2600 członków w 60 klubach.

Cyfry te są skromne w porównaniu z olbrzymiemi cyframi niektórych zagranicznych związków robotnczych, świadczą jednak o tem, że idea odrodzenia fizycznego znajduje także wśród naszych mas robotniczych coraz szersze zrozumienie. Trzeba przytem pamiętać, że tysiące robotników należy do nierobotniczych klubów sportowych.

Sport robotniczy obejmuje niemal wszystkie dziedziny sportu, dominujące jednak stanowisko, tak pod względem liczbowości, jak poziomu, zajmuje piłka nożna i lekkaatletyka.

We wszystkich tych gałęziach rok rocznie urządzane są mistrzostwa, bądź to okręgowe, bądź ogólno - polskie. Pozatem organizowane są zawody masowe t. zw. zloty, obejmujące różne działy sportu.

Niezależnie od tego robotnicze kluby uczestniczą w mistrzostwach ogólnopolskich, organizowanych przez nierobotnicze Związki Sportowe.

Oprócz zawodów krajowych zorganizowano cały szereg zawodów i imprez międzynarodowych i międzypaństwowych. Do najważniejszych należy zaliczyć udział Polski w Święcie Sportu Robotniczego w Wiedniu w 1926 r., gdzie reprezentacja piłkarska zdobyła drugie miejsce, następnie udział w Święcie w Pradze Czeskiej i Rydze w r. 1927, w Norymberdze w r. 1928 i we Wrocławiu w r. 1929.

Niezależnie od tego zorganizowano szereg imprez międzynarodowych w Polsce. Do najważniejszych należy liczyć mecze bokserskie Polska—Łotwa i Polska—Niemcy (9 : 7), mecz piłkarski Polska—Austrja i mecze Warszawa z Gdańskiem i Górnym Śląskiem Niemieckim.

Na zakończenie trzeba zaznaczyć, że niemal wszystkie nasze robotnicze kluby należą nadal do ogólnopaństwowych, nie stanowych Związków Sportowych, podczas gdy zagranicą przeważnie nastąpiła zupełna separacja. Fakt ten nie przeszkadza jednak Polskiemu Związkowi Robot. Tow. Sport. w współpracy z Robotniczą Międzynarodówką Sportową.

Sport akademicki w Polsce

W przeciwieństwie do krajów anglosaskich, gdzie wychowanie fizyczne tworzy składową część programu studjów na wyższych uczelniach, sport akademicki w Polsce jest spontanicznym wytworem samejże młodzieży. Temu należy przypisać, że istniejące Akademickie Związki Sportowe nie zdołały objąć całokształtu ruchu sportowego wśród studentów wyższych uczelni; wielu zpośród nich uprawia swe ulubione gałęzie sportu na terenie klubów „uniwersalnych" nie zaś specyficznie akademickich, co np. w Ameryce byłoby nie do pomyślenia. Mimo to jednak historja sportu akademickiego jako takiego jest w Polsce nierozerwalnie związana z organizacją Akademickich Związków Sportowych, powszechnie znanych pod nazwą skróconą AZS.

Powstanie najstarszego w Polsce AZS-u, a mianowicie krakowskiego, sięga lat przedwojennych. Po wojnie powstały AZS-y masowo, poczynając od warszawskiego, który rozpoczął swój żywot jeszcze w okresie wojennym pod postacią związków sportowych przy poszczególnych uczelniach Warszawy, dalej AZS. lwowski, poznański, wileński, lubelski, gdański i cieszyński. Nadbudową organizacyjną AZS-ów jest Centrala, powstała w r. 1923; zadaniem jej jest przedewszystkiem utrzymywanie kontaktu ze sportem akademickim zagranicą. Przez pewien czas były również urządzane rokrocznie mistrzostwa między-AZS-owe; obecnie nie odbywają się one regularnie z powodów finansowych, pewną rolę odegrała zapewne również znaczna przewaga stołecznego AZS-u, odejmująca walce wiele emocji.

Logicznem zakończeniem struktury organizacyjnej sportu akademickiego na terenie międzynarodowym jest Komisarjat Sportowy przy Międzynarodowej Konferencji studentów (CIE). Komisarjat ten został zorganizowany na kongresie CIE w Warszawie w r. 1924 na wniosek Polski. Praktycznym wykładnikiem działalności Komisarjatu są organizowane podczas kongresów CIE igrzyska sportowe. M. in. igrzyska takie odbyły się w r. 1924 w Warszawie, przyczem Polska odniosła znaczny sukces sportowy i organizacyjny. Startowali wówczas słynni zawodnicy Porritt (Nowa Zelandja) i Sempé (Francja), zaś Polska zdobyła zwycięstwo drużynowe. Pozatem liczny dość udział wzięła drużyna akademików polskich w igryskach w Rzymie (1927), Budapeszcie (1928) i w Darmsztacie (1930); hokeiści polscy zajęli pierwsze miejsce na igryskach zimowych w Cortinie d'Ampezzo (1928).

Niezależnie od tego AZS-y polskie mierzyły swe siły z akademikami krajów sąsiednich. Tak więc możemy zanotować zawody lekkoatletyczne z z akademickiemi reprezentacjami Łotwy i Estonji w Tartu (1923) i w Rydze (1924), uwieńczony zwycięstwem udział w regatach w Pavii (1925), mecze lekkoatletyczne AZS Warszawa — MAFC Budapeszt (1929) oraz wizyty łotewskich i czeskich drużyn gier sportowych (1930 i 1931).

Jeżeli chodzi o rolę AZS-ów w wewnętrznem życiu sportowem Polski, to była ona i jest ogromna, poza niektóremi tylko sportami, jak zapaśnictwo lub kolarstwo. Pod względem wyników zawodniczych pierwsze miejsce należy się bezwątpienia AZS-owi warszawskimu, rozporządzającemi najliczniejszemi kadrami materjału ludzkiego; drugie miejsce zajmuje Poznań. W innych działach niniejszego wydawnictwa litery AZS powtarzają się aż nazbyt często, wobec czego nie będziemy tutaj znów wyliczać sukcesów i triumfów naszych klubów akademickich. Wystarczy przypomnić olbrzymią rolę, odegraną przez nie w rozwoju takich gałęzi jak lekka atletyka, wioślarstwo, pływanie, hokej na lodzie, gry sportowe. Wszelako i inne gałęzie nie są zaniedbywane, że wymienimy tylko ogromnie popularne narciarstwo, dalej piłkę nożną, rugby, szermierkę, boks, wreszcie najmłodsze: sport kajakowy i ping-pong.

Polskie Akademickie Związki Sportowe stosują od początku swego istnienia zupełne rónouprawnienie obu płci, tak, jak to czynią nasze wyższe uczelnie pod względem naukowym. Do najchętniej przez „azetesiaczki" uprawianych gałęzi sportu zaliczyć trzeba turystykę wioślarską, lekkąatletykę, pływanie i gry. Jeżeli zaś chodzi o poziom osiąganych wyników, to wystarczy przypomnieć nazwisko Haliny Konopackiej, członkini AZS Warszawa, która, przerastając swe koleżanki klasą, nie była wszakże samotną gwiazdą na firmamencie.

Pod względem finansowym byt AZS-ów oparty jest zasadniczo na składkach członkowskich, jedynie budżet inwestycyjny realizowany był z subwencyj państwowych i samorządowych. Przed kilku laty z dość znaczną pomocą przychodziło AZS-om Ministerstwo Oświaty, obecnie źródło to nie wchodzi w rachubę wobec scentralizowania wszelkiej opieki Państwa nad sportem w PUWF, który patrzy na sport akademicki tylko jako na pewien fragment wielkiej całości.

Łączna liczba członków polskich Akademickich Związków Sportowych wynosi około sześciu tysięcy, z czego prawie połowa przypada na AZS stołeczny.

